

REZYGNACJA
PREZESA



TUPLICE
DZIEŃ TUPLIC

czytaj s. 22

JASIEŃ ZREMB
W POWIEŚCI

czytaj s. 7

BRODY BIESIADA
W BROADACH

czytaj s. 19

MAGAZYN Lubuski



LIPIEC-SIERPIEŃ 2016
NR 7-8 (306-307) ROK XXV



Znajdź nas na
Facebooku

cena 2,50 zł
ISSN 1425-3178

MIASTA PARTNERSKIE:



FORST

BRODY

VLOTHO



czytaj s. 10-11

FESTIWALOWE SPOTKANIA - LUBSKO 2016

UBEZPIECZENIA
Marek Małyszko
KOMUNIKACJA MAJĄTEK ŻYCIE
OFERTA 20 TOWARZYSTW
68-300 LU BSKO, ul. KRAKOWSKIE PRZEDMIĘSCIE 27
tel. 68/455 14 36, kom. 509 464 379

TELEWIZJA CYFROWA
MONTAŻ-NAPRAWA-SERWIS
Tel. 68 372-16-16
Tel.kom. 601 569 816
e-mail: bog48@onet.eu

Kancelaria Prawna Apanowicz
ul. Kopernika 9, 68-300 Lubsko
tel. 695 179 786
www.kancelariaapanowicz.pl
Oferujemy kompleksową obsługę prawną osób prawnych oraz klientów indywidualnych
Posiadamy bogate doświadczenie w dochodzeniu odszkodowań za szkodę na osobie lub mieniu

www.lidberg.pl
ul. PRZEMYSŁOWA 16 A
LUBSKO
ROWERY
NAPRAWA / WYPOŻYCZALNIA
tel. 515-093-775

CARBOPOL
SKŁAD OPAŁU
LUBSKO
ul.Przemysłowa 74
(Teren byłego POMu)
531 700 334

KAM-GUM-SERWIS
HURTOWNIA OGUMIENIA
ul. Błotna 12
68-300 Lubsko
Tel. 785 06 90 22
00491634555214
OPONY UŻYWANE
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

SŁAWBUD
OKNA PCV
DRZWI
Lubsko, ul.Kanałowa 1
(obok NETTO)
Tel. 603-170-868
ZAPRASZAMY

DREWNO
KOMINKOWE
suche, pocięte, połupane,
do wędzenia
Z TRANSPORTEM
U PITERA Dłuzek 62
kom. 606 44 74 86

UBEZPIECZENIA
W NAJKORZYSTNIEJSZYCH CENACH!
Dogodny wybór ofert
Zapraszam
Anetta Łokaj
ul. Kopernika 40 (obok Baszty)
Lubsko, TEL. 684583717, 785936193

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPRZEDAŻ KRUSZYWA
"EURO-MAT"
Lubsko, ul. Kanałowa 6 (za NETTO)
Godz. otwarcia: PN.-PT. 8-17, SOB. 8-14
tel. 605-283-428 tel. 570-800-809
WKONUJEMY:
ROBOTY ZIEMNE,
WYKOPY POD FUNDAMENTY,
OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW,
SZAMBA, PRZYŁĄCZA WOD-KAN I ELEKTRYCZNE

SESJA RADY MIEJSKIEJ

Od środy 12 lipca Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie będzie odbierało trawy od mieszkańców gminy Lubsko – to efekt uchwalonego na sesji regulaminu utrzymania porządku i czystości w gminie. Zaczyna się też kontrolę zbiorników bezodpływowych.



Były obawy, że można przestać pełnić funkcję z tego powodu, ale teraz zaczynamy od ewidencji zbiorników bezodpływowych (tzw. szamb - przyt. red.) będziemy sukcesywnie postępować dalej. Mam nadzieję, że państwo nas poprze - zwrócił się do radnych wiceburmistrz Jerzy Wojnar

Czwartkową sesję poprzedziło wspólne posiedzenie komisji, na którym radni dyskutowali nad zmianami w regulaminie utrzymania porządku i czystości w gminie. Jeden z ważniejszych punktów to sposób postępowania, przez PGKiM w Lubsku, z trawą koszoną przez mieszkańców i wystawianą w workach. Do tej pory taką trawę zabierał PGKiM. Okazało się, że jest to zapis sprzeczny tak ze starym regulaminem utrzymania porządku i czystości, jak i z nowym. W związku z tym od przyszłej środy PGKiM nie będzie zabierał takiej trawy, natomiast można ją odwieźć nieodpłatnie na PSZOK przy ul. Traugutta lub kompostować we własnym zakresie. Ponieważ PGKiM w Lubsku nie odbiera trawy z domów, w Brodach trawa nie jest zabierana, a w Trzebielu

PSZOK. Jedynym rozwiązaniem, zgodnym z prawem, jest wynajem dużych pojemników i taką praktykę stosują już wspólnoty - wyjaśnił Prezes PGKiM **Marcin Gołbiewski** i Kierownik Referatu Ochrony Środowiska w UM **Malgorzata Witos**. Radni swoją jednogłośnie decyzję uzasadniali tym, że obciążanie kosztem odbioru trawy PGKiM-u może spowodować wzrost stawki za wywóz odpadów.

Kolejna ważna sprawa to sposób postępowania ze ściekami ze zbiorników bezodpływowych. - Tylko 10% ścieków z tych zbiorników trafia na oczyszczalnię - wyjaśnił Prezes LWiK **Roman Zaczyk**. Obecny na sesji Wiceburmistrz **Jerzy Wojnar** wskazał, że problem jest znany i wynika m.in. z tego, że przez lata nikt nie chciał się tym zajmować z powodu obawy o utratę poparcia wyborców.

Zgodnie z uchwalonym dzisiaj regulaminem posiadacz zbiornika bezodpływowego (popularnie nazywanego szambem) będzie musiał minimum raz na kwartał opróżnić swój zbiornik. Radny **Stefan Żybuert** zwrócił się z wnioskiem o utwardzenie drogi dojazdowej do nowej części cmentarza, ponieważ na dotychczasowym miejscu pochówku kończą się już miejsca, a do nowej części nekropolii jest tylko chodnik, a nie ma dojazdu. Radny **Henryk Pelka** pytał o wstrzy-

manie przez Wojewodę prac nad rozbudową drugiej części zalewu w Nowińcu : - Czy Jasień nam w tym przeszkadza? - pytał radny. Sprawę wyjaśnił wiceburmistrz wskazując, że plany rozbudowy są z 2001 roku i służby wojewody stwierdziły zmiany w tym projekcie, i teraz trwa procedura wyjaśniania tej kwestii. Nie ma to nic wspólnego z Jasieniem - podkreślił J. Wojnar

Radny **Radosław Bondarenko** porwócił do kwestii spotkania z mieszkańcami Budziechowa, w sprawie budowy II części obwodnicy, ale na dzisiaj nie ma terminu takowego spotkania. Radny **Zbigniew Czarny** zgłosił potrzebę zamontowania progów zwalniających na ul. 1-go i 3-go Maja, ponieważ odbywa się tam za szybki ruch pojazdów.

TR

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY:
Jeżeli właściciele nieruchomości zamieszkałych zbierający w sposób selektywny odpady zielone nie poddają ich procesowi kompostowania, pozbywają się tych odpadów, dostarczając je we własnym zakresie do punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, w czasie, który nie spowoduje rozkładu zebranych odpadów.

Dodatkowo właściciele nieruchomości zamieszkałych mogą w sposób ciągły przekazywać do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych, w godzinach jego otwarcia, poprzez dostarczenie ich we własnym zakresie następujące selektywnie zebrane odpady: szkło, papier i tekstury, tworzywa sztuczne, metale, opakowania wielomateriałowe, odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady opakowaniowe ulegające biodegradacji, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyte spręż elektryczny i elektroniczny pochodzący z gospodarstw domowych, zużyte opony, zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane leki i chemikalia, odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady opakowaniowe ulegające biodegradacji, odpady zielone.

Właściciele nieruchomości, na których nie zamieszkuje mieszkańcy a powstają odpady komunalne przekazywać zebrane odpady komunalne zmieszane: - dla obiektów użyteczności publicznej - nie rzadziej niż raz na 2 tygodnie, - dla obiektów, na których prowadzona jest działalność: - przy działalności gastronomicznej i handlu spożywczym - nie rzadziej niż raz na 2 tygodnie, - przy pozostałej działalności - nie rzadziej niż raz na 1 miesiąc.

Sprawozdanie Burmistrza Lubaska

z działalności w okresie od 15 do 29 czerwca 2016 r.

1. W środę 15 czerwca 2016 roku w LDK-u odbyła się konferencja prasowa na temat: Zakończenie Projektu - a efekt ekologiczny. Rzeczowe i ekologiczne rozliczenie realizacji Projektu pn. „Zapewnienie prawidłowej gospodarki ściekowej na terenie miasta i gminy Lubsko”, współfinansowanego ze środków Funduszu Spójności. W ramach Projektu wykonano: 50,02 km kanalizacji sanitarnej, 1,13 km kanalizacji deszczowej, 8,32 km renowacji sieci kanalizacyjnej, 16 przepompowni ścieków, 10 Lokalnych Punktów Tłocznych oraz zmodernizowano i rozbudowano Miejską Oczyszczalnię Ścieków w Lubsku. Calkowity koszt inwestycji wyniósł: 64,1 mln zł, w tym pozyskana dotacja w wysokości 30,5 ml zł. Korzystając z okazji jeszcze raz dziękuję wszystkim osobom, które uczestniczyły w realizacji tego projektu za ich zaangażowanie i pracę zakończoną sukcesem.

Wydziału Geodezji i Rolnictwa oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W ramach tak dużego wydziału wyodrębniamy trzy referaty (Gospodarki Nieruchomościami i Zasobów Komunalnych, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa oraz Ochrony Środowiska) i stanowiska pracy ds. planowania przestrzennego oraz infrastruktury i budownictwa. Likwidowany jest również Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych, którego zadania przejmuje Wydział Organizacyjny. W ramach tego wydziału również tworzymy dwa referaty: Informatyki oraz Zamówień Publicznych i Inwestycji. Zmiany te nie generują żadnych zwolnień, lecz mają na celu usprawnienie nadzoru nad realizowanymi zadaniami, poprawę komunikacji w tych obszarach oraz lepsze wykorzystanie posiadanych zasobów ludzkich. Nowymi naczelnikami zostali Kamil Zakrzewski - Wydział Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej oraz Manuela Piątkowska - Wydział Organizacyjny. Wszystkimi dotychczasowymi naczelnikom proponowano stanowiska kierownicze. Pragnę ponadto dodać, że przeprowadzona w związku z reorganizacją urzędu analiza posiadanych zasobów osobowych i realizowanych



zadania wskazuje na konieczność zatrudnienia jeszcze kilku pracowników na stanowiskach urzędniczych.

4. Odbyło się Zgromadzenie Wspólników LWiK sp. z o.o., na którym udzielono absolutorium prezesowi Zaczycy i członkom Rady Nadzorczej. 5. Prowadzimy rozmowy na temat e-monitoringu Lubaska. Przygotowujemy się do złożenia wniosku na realizację tego zadania.

6. 16 czerwca zorganizowaliśmy na zalewie „Karasz” spotkanie z lubskimi przedsiębiorcami. W pierwszej części przedstawiono z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów, Agencji Rozwoju Regionalnego oraz Kostrzyńskiego-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej przekazali naszym przedsiębiorcom

interesujące informacje z zakresu dostępnych środków unijnych, możliwości ubiegania się o dotacje i dofinansowania, a także możliwości inwestycyjne. Po przerwie, w drugiej części spotkania przedstawiono prezentację gospodarczo-inwestycyjną gminy Lubsko oraz poruszone kilka ciekawych wątków podczas panelu dyskusyjnego. Pragnę raz jeszcze serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom za przybycie i mam nadzieję, że uroczystość ta wpisze się na stałe w dorocznym kalendarzu spotkań biznesowych.

7. W ramach realizowanego projektu pn.: „Lubskie rady na odpady”, w piątek 17 czerwca zorganizowaliśmy dla dzieci i młodzieży lubskich szkół festyn ekologiczny, który, pomimo trudnych warunków pogodowych, cieszył się dużym zainteresowaniem.

8. 22 czerwca odbyło się zakończenie pierwszego roku realizacji projektu ph: „Cyberinnowacyjni - nieprzeciętni” wraz z zakończeniem zajęć roku akademickiego UTW 2015/2016.

9. W dniu następnym, tj. 23 czerwca w Przedszkolu nr 2, na festynie rodzinnym, zakończono pierwszy rok funkcjonowania Złobka nr 1 w Lubsku.

10. W piątek 24 czerwca dokonaliśmy uroczystego zakończenia roku

szkolnego.

11. Kończy się budowa mostu przy ul. Reja. Wykonawca zgłosił gotowość inwestycji do odbioru.

12. Sobota 25 czerwca na zalewie „Karasz” - OSiR zorganizował uroczyste rozpoczęcie wakacji. Impreza rozpoczęła się otwarciem placu zabaw - pierwszego zadania zrealizowanego w ramach „Budżetu Obywatelskiego 2016”.

13. Od 1 lipca otwieramy kąpielisko na zalewie „Nowiniec”. Zapraszamy wszystkich do korzystania z tego popularnego miejsca letniej rekreacji.

14. Przedstawiam poniżej stan ludności na dzień 24.06.2016 r.

Ludność:
a) na pobyt stały
gmina - 18524
miasto - 13894
wioski - 4630

b) na pobyt czasowy
gmina - 931
miasto - 792
wioski - 139

Burmistrz Lubaska
Lech Jurkowski

„LUBIĘ BYĆ NIEZALEŻNY”

Nie lubi wywiadów, ale dla Magazynu Lubskiego zrobił wyjątek.

Skąd się wzięła nazwa klubu „Razem Niezależni”, dlaczego popiera Burmistrza? O te i kilka innych spraw pytam lidera klubu "Razem Niezależni" Ireneusza Kurzawę.

Magazyn Lubski: Razem Niezależni... czyli kto razem i od kogo niezależni? Jaka jest etymologia tej nazwy, i jak to się stało, że został Pan liderem klubu?
Ireneusz Kurzawa: Prekursorami Razem Niezależnych byliśmy ja i Ryszard Gawrylyczyk. W latach 90' razem z Ryskiem zostaliśmy zaproszeni na Wojewódzki Zjazd Sołtysów w Kalsku. Uczestnictwem w tym zjeździe uswiadomiło nam, że sołtysi, kiedy działają wspólnie, to jednak są siłą. W tamtym czasie w Lubsku burmistrzem był niezadowolony już pan Izyk, którego sobie bardzo cenię, ale niestety stosunek do sołtysów miał lekceważący. Došliśmy wtedy do wniosku, że w gminie, która ma 18 sołectw, tworząc nową frakcję, możemy wiele osiągnąć. Działając razem, możemy być niezależni od władzy, ich zakulisowych układów czy patologii, które za sobą niesie. Jak zostałem liderem Razem Niezależnych?...samoistnie. Rysiek przez wiele lat bardzo mnie wspierał. Stworzyliśmy wspólną grupę ludzi, którzy nie chcieli należeć do żadnej partii, ale chcieli działać. Niestety w pewnym momencie nasze drogi z Ryskiem się rozeszły, ale za to, co wtedy zrobiliśmy, żarę Go wielki szacunkiem. Pomimo upływu lat działając, jako Razem Niezależni, nie zbaczałem z kursu, jaki sobie obraliśmy i staraliśmy się nadal realizować pierwotnie powzięte założenia.

ML: Był Pan po raz drugi przewodniczącym rady miejskiej i został Pan odwołany. Z perspektywy czasu, jak dzisiaj Pan to ocenia?

I.K.: Pomimo prosto sformułowanego pytania, trudno jest na nie odpowiedzieć. Musiałbym się zagłębić w nasze zakulisowe ustalenia, czy nie zawsze czyste zagrywki opozycji, ale nie chcę wywoływać kolejnej wojenki. Szanując kilku ludzi z przeciwnej strony, choćby Hieronima Nawrota, z którym da się o wielu sprawach merytorycznie porozmawiać. Dziś na pięć komisji przewodniczym tylko jednej, bezpieczeństwa. W pozostałych czterech prym wiedzie Forum Samorządowe. Oddaliśmy te komisje, ale i tak „patrzmy im na ręce”.

ML: Z poprzedniej Pańskiej kadencji, jako przewodniczącego, została na pewno jedna uchwała. O wysokości diet radnych i o powiązaniu ich z najniższą krajową. W efekcie co roku diety radnych (ale nie Przewodniczącego Rady) rosną. Czy to jest OK, skoro nie ma inflacji? Czy nie warto byłoby zastanowić się nad uchynieniem tej uchwały?

I.K.: Problem polega na tym, że inflacja cały czas jest. Uważam, że ta uchwała została skonstruowana mądrze, bo nie wykracza poza najniższą krajową. Wykonywanie mandatu radnego wiąże się także z ponoszeniem pewnych kosztów. Niejednokrotnie trzeba np. gdzieś dojechać, zapoznać się z problemem,



Radnego z Tucholi można też spotkać w czasie pracy w Lubskim Parku



Ireneusz Kurzawa na sesji Rady Miejskiej zabiera ołówek z figurką Pinokia - bynajmniej nie przypadkiem. Przez większość obrad ołówek spokojnie leży, jednak gdy ktoś z Radnych lub gości sesji "oszczędnie gospodaruje prawdą" Pinokio przyjmuje postawę na baczność

jaki nurtuje mieszkańców naszej gminy, załatwić coś w Urzędzie Gminy. Dieta pozwala na zniwelowanie tych kosztów, które ponosimy w służbie społeczeństwu. Jeśli jednak radni uznają, że uchwałę należałoby uchylić, to będę głosował „za”. Nie wszedłem do Rady Miejskiej po to, żeby zarabiać pieniądze.
ML: Podczas obecnej kadencji na jednym ze spotkań z mieszkańcami były burmistrz Bogdan Bakalarz, zarzucił Panu, że siedzi Pan w radzie po to, by pilnować oczyszczalni w Tucholi Żarskiej. Wiadomo, że przez długi czas kwestia oczyszczalni była nieuregulowana. Jak to jest teraz i o co chodziło panu Bakalarzowi?
I.K.: To jest oczywiste kłamstwo!

POLITYKA

Oczyszczalnia w Tucholi nie należy do mnie, tylko jest własnością gminy. Od 1994r to my, mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej w Tucholi Żarskiej, placimy za ścieki. Pan Bakalarz tym stwierdzeniem uprawnia populizm. Jestem w stanie w każdej chwili, jeśliby doszło do merytorycznej rozmowy, obalić to stwierdzenie.

ML: Na jednej sesji głośno zastanawiał się Pan nad referendum. Teraz „ostrzy Pan zęby” na przewodniczącą komisji rewizyjnej. Jak obecnie wygląda praca, czy też współpraca w radzie?

I.K.: Był taki moment, w którym poważnie zastanawiałem się nad takim rozwiązaniem. Zakulisowe rozgrywki Forum skłaniały mnie do takich przemysleń. Wygrał wybory do Rady Miejskiej i „przebudowali” Radę tak jak chcieli. Usnęli mnie z przewodniczącego i ja to przyjąłem z pokorą. Mimo to, bez przerwy jestem przez nich szykanowany. Forum nie potrafił pogodzić się z przegrana o fotel burmistrza. Tego chcieli wyborcy i należy się pogodzić z tym faktem. Przez 12 lat rządził pan Bakalarz. W tym czasie powstała strefa przemysłowa. Proponowałem mu wiele rozwiązań, które on zignorował. Dziś nie ma tam nic.

W przyszłym roku mija 10 lat istnienia tej strefy i zapłacimy karę za to! Zastanawia mnie jedna rzecz. Jeśli pan Bakalarz mówi, że zrobi dla gminy wszystko, to dlaczego zaprasza pana wicepremiera Jarosława Gowina do Lubaska i nie powiadamia o tym fakcie Burmistrza ani Rady Miejskiej? Dla kogo On to zrobił, dla Lubaska, czy dla siebie?

ML: W 2006r startował Pan na burmistrza. Co spowodowało, że podjął Pan wtedy taką decyzję?
I.K.: Stworzyliśmy grupę "Razem Niezależni". Skupiiliśmy wokół siebie ludzi, którzy nie chcieli być ani po lewej, ani po prawej stronie. Po prostu chcieli działać. Podczas dyskusji nt. ówczesnych wyborów padło stwierdzenie, że skoro istniejemy, to wystawmy kandydata na

burmistrza. A skoro byłem liderem, to "padło" na mnie. Sam byłem przeciwny temu, bo wiedziałem, że przegram, ale nie mogłem zawieść tych ludzi, którzy we mnie uwierzyli.

ML: Przez wiele lat był Pan w zdecydowanej opozycji do Forum Samorządowego (i nadal tak jest) oraz burmistrza Bakalarza. Dlaczego postanowił Pan wspierać Lecha Jurkowskiego?

I.K.: Nie mogę powiedzieć, że B. Bakalarz nic nie zrobił dla gminy. Zrobił bardzo wiele, choćby w kwestii pozyskania dotacji unijnych na rozwój gminy. Ja byłem zdecydowanym przeciwnikiem takich rozwiązań. Mój sprzeciw budziło zadłużanie gminy. Jeśli jednak trzeba było poprzeć coś, co było dla Lubaska i gminy ważne, miał z mojej strony pełne wsparcie. Jednak nie szanował tego i to mnie zawsze bolało. Z nowym włodarzem jest zupełnie inaczej. Wspierałem Lecha Jurkowskiego, z myślą o tym, żeby Lubsko w końcu odżyło i skończyły się rządy dotychczasowego establishmentu.

ML: Na komisji finansów 27 czerwca omawiano projekt uchwały dotyczący podwyżki dla Burmistrza. Wiadomo, że to Pańska inicjatywa, jednakże na sesji 29 czerwca nie pojawił się projekt tej uchwały. Jakże były tego przyczyny?

I.K.: Nie było klimatu, spodziewałem się, że nie przejdzie. Wróć do tematu po wakacjach

ML: Urodził się Pan w Szklarskiej Porębie. Co sprawiło, że znalazł się Pan na Lubuskiej Ziemi?

I.K.: Znalazłem się tutaj za sprawą rodziców. Wychowałem się w górach i nadal czuję z nimi więź. Chętnie do nich wracam. W sezonie co najmniej dwa razy jadę rowerem do Szklarskiej Poręby. W Lubuskim mieszkam od 1988r.

ML: Ważną rolę w pańskim życiu odgrywa sport. Startował Pan w maratonach. Jeździ Pan także na rowerze. Skąd takie zamiłowanie?

I.K.: Nie wiem skąd takie zamiłowanie, ale nie wyobrażam sobie życia bez sportu. Uwielbiam biegać i jeździć na rowerze. Rowerem robię w sezonie ok. 4-5 tys. km. Od kiedy zacząłem mierzyć przejechany dystans, zrobiłem 97 tys. km. W tym roku mam już przejechane 3 tys. km. Jest to również mój sposób na odstrojenie. Kiedy mam chęć na siadanie na rower i jadę, np. do Brodów i z powrotem.

ML: Od lat jest Pan samorządowcem. Udziela się Pan społecznie. W zeszłym roku powrócił Pan do flagowej imprezy, jaką jest meeting pt. "Stop narkotykom, stop przemocy, stop alkoholowi". Skąd pomysł na taką akcję i dlaczego na kilka lat impreza zniknęła z kalendarza wydarzeń?

I.K.: Pomyśl na taką imprezę wziął się stąd, że miałem syna, który popadł w uzależnienie od narkotyków. Walczyliśmy z jego nałogiem 7 lat i udało się, wyszedł z tego. Statystyki podają, że na 1000 osób wychodzi z tego jedna, i mojemu synowi się udało. Dziś jestem z niego dumny. Dlatego postanowiłem zorganizować taką imprezę jako przestrożę dla innych. Organizowałem ją przez kilka lat. Potem imprezę przejęła Gmina, bo uznano, że jeśli to będzie impreza gminna, to zyska

większy prestiż. Przez pewien czas organizowały ją sołectwa w naszej gminie. Co roku gdzieś indziej. Teraz namiastkę tej imprezy organizuje przewodniczący komisji rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii w Lubsku Bartłomiej Sówka. I z tego się bardzo cieszę.

ML: Był Pan także sołtysiem Tucholi Żarskiej. Którego to był rok i dlaczego zdecydował się Pan pełnić tą czasami niewdzięczną funkcję? Jak wspomina Pan tamten okres?

I.K.: Okres sołtysowania wspominam bardzo pięknie. Zrobiliśmy mnóstwo fajnych rzeczy. Przez całą swoją kadencję starałem się nie dzielić Tucholi na dwie części. W moim mniemaniu była i jest to jedna wieś, jedno sołectwo. We wszystkich imprezach, które tu zorganizowaliśmy, brali udział mieszkańcy z dużej i małej Tucholi, i nie było jakiegos podziału na „my” i „wy”.

ML: 1 lipca uległa likwidacji jednostka realizująca projekt kanalizacji. Uległa likwidacji wydział gospodarki komunalnej i rolnictwa. Część z zadań tych wydziałów pójdzie do wydziału organizacyjnego. Zostaną utworzone dwa nowe wydziały, będzie dwóch nowych naczelników. Pan zawsze postulował, żeby naczelnicy wyszli z za biurki i ruszyli w teren. Wydaje się, że Burmistrz podzielił Pana zdanie i przeprowadza takie zmiany organizacyjne. Jak Pan to skomentuje?

I.K.: Jaknajbardziej pozytywnie. Uważam, że jak najwięcej urzędników powinno wyjść z za biurki. Nie może być tak, że przychodzi patent do urzędu i nie ma kto mu udzielić kompetentnej odpowiedzi, czy pomóc w załatwieniu sprawy. Urzędnik w końcu ma być dla ludzi, których ma traktować podmiotowo.

ML: Jakie są Pana plany na przyszłość? Czy za 2,5 roku będzie Pan kandydował w wyborach samorządowych? A może wyżej?

I.K.: Wyżej nie, ale będę kandydował do Rady, bo jeszcze parę spraw w moim okręgu chciałbym dokończyć. Tak na prawdę, to jeszcze sporo jest do zrobienia i będę się starał to zrealizować. Jednak wszystko zależeć będzie wyłącznie od losów.

ML: Plany na dalszą przyszłość już znamy, a jakie ma Pan plany na tegoroczną kanikulę?

I.K.: Aktualnie jestem w trakcie budowy altanki, aby dokończyć budowę, sprędałem nawięz swoje trzy rowery oraz aparat fotograficzny. A jak skończę, to zapraszam każdego, kto będzie chciał mnie odwiedzić na mojej działce.

ML: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Marek Stępień

Ireneusz Kurzawa wieloletni radny Rady Miejskiej w Lubsku. Lubi udzielać się społecznie dlatego jest osobą znaną w gminie. Mimo to niechętnie rozmawia o swoich dokonaniach w sferze tak lokalnej polityki, jak i w sferze społecznej. Nie udziela wywiadów. Z dziennikarzami rozmawia niechętnie. Po wielu namowach dla mnie zrobił wyjątek, za co mojemu rozmówcy dziękuję.
Marek Stępień

Zmiany w Urzędzie

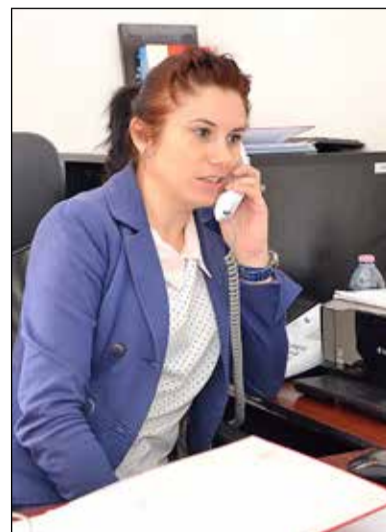
W środę (29.06) odbyła się sesja Rady Miejskiej. Sprawozdanie z pracy Burmistrza przedstawił wiceburmistrz Jerzy Wojnar, który poinformował radnych o zmianach organizacyjnych w urzędzie.

Od początku lipca zostają zlikwidowane Wydziały Inwestycji i Zamówień Publicznych, Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej oraz Geodezji i Rolnictwa. Likwidacji ulega też stanowisko pełnomocnika burmistrza ds. promocji (osoba zatrudniona na tym stanowisku nie przedłużyła umowy o pracę). W miejsce likwidowanych wydziałów powstaje jeden duży Wydział Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej, którego Naczelnikiem będzie Kamil Zakrzewski, którego Naczelnikiem będzie Manuela Piątkowska. Dotychczasowi Naczelnicy zostają kierownikami referatów – czytaj niżej:

- Dotychczas zadania np. związane z gospodarką odpadami były w dwóch wydziałach i to powodowało trudności w realizacji. Nowy wydział ma usprawnić funkcjonowanie urzędu - wskazał Sekretarz Gminy Henryk Dybka.

Wiceburmistrz poinformował także o planowanym wzroście zatrudnienia w urzędzie o 2 lub 3 etaty, które są niezbędne do realizacji zadań ustawowych.

Na pytania radnych Tomasa Apanowicza, Sylwii Werstler, Radosława Bondarenki i Stefana Zyburtę, o koszty zmian sekretarza i wiceburmistrza poinformowali, że nie zamierzają w tym roku przekroczyć budżetu na wynagrodzenia, natomiast docelowo



Nowy Naczelnik Wydziału Organizacyjnego Manuela Piątkowska – tak mówi o zadaniach swojego wydziału. "Dziś Wydział Organizacyjny, to nie tylko promocja. Dziś Wydział, to promocja gminy, to współpraca z zagranicą, to zamówienia publiczne, to przygotowanie i realizacja inwestycji, to pozyskiwanie środków pozabudżetowych na projekty inwestycyjne i "miękkie", to referat ds. informatyki, w końcu, to Wydział zajmujący się organizacją pracy w Urzędzie. To bardzo duży zakres zadań, do tego różnorodnych. Dziś borykamy się z niedoborem kadrowym. Ogłosiliśmy konkurs na pracownika ds. pozyskiwania środków pozabudżetowych i co równie ważne, na pracownika ds. promocji i współpracy z zagranicą". Nowa Naczelniczka ma 37 lat. Wolny czas spędza nad dobrą książką i w górach

może być to koszt większy o 20 tys. zł rocznie.

- Czy te zmiany spowodują usprawnienie obsługi interesantów - dopytywał radny Ireneusz Kurzawa, a na swoje pytanie otrzymał odpowiedź twierdzącą od sekretarza gminy.

Kolejny punkt sprawozdania to konkursy na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych, które nie zostały rozstrzygnięte z powodu braków formalnych w dokumentacji pracowników.

- Będę rekomendował burmistrzowi, powołanie bez konkursu dotychczasowych dyrektorów SP w Górzynie i Przedszkola nr 3 w Lubsku, ponieważ te osoby nie miały konkurencji w procedurze konkursowej. W Gimnazjum nr 1 i SP nr 3 odbędą się ponownie konkursy - wyjaśnił J. Wojnar.

Temat konkursów powrócił pod koniec sesji

- Po raz kolejny nikt z członków komisji oświaty, ani z radnych nie został zaproszony do wzięcia udziału w komisji konkursowej - wskazywała radna Zofia Zawisłak.

Stan prawny wyjaśnił wiceburmistrz, podkreślając, że w obowiązującym systemie prawnym radni nie są wymienieni jako członkowie komisji konkursowej, którą powołuje organ prowadzący czyli burmistrz, i dodał że jest świadomy, iż był taki obyczaj, ale nie jest to wpisane w przepisy prawa.

Kolejna ważna informacja ze sprawozdania to uruchomienie od 1 lipca kąpieliska nad zalewem Nowiniec.

Radni podjęli uchwałę o przyjęciu dotacji w wysokości 45,2 tys. zł na projekt "Lubskie Rady na Odpady" i uchwałę intencyjną w sprawie zamiaru budowy ścieżki rowerowej w kierunku Nowogrodu Bobrzańskiego.

Na sesji pojawił się też projekt zmian regulaminu utrzymania porządku w gminie, którego zmiany wynikają z przepisów "odgórnym". Do trybu wprowadzania, a w zasadzie do wprowadzania regulaminu na ostatnią chwilę uwagi mieli radni: I. Kurzawa i obecny na sesji Prezes SM w Lubsku



Nowy Naczelnik Wydziału Infrastruktury i Gospodarki Komunalnej Kamil Zakrzewski "Najważniejsze zadania to sprawa zbiorników bezodpływowych i spowodowanie, żeby mieszkańcy mając takie zbiorniki odprowadzali ścieki na oczyszczalnię. Dalej będziemy poszukiwać osób, które nie złożyły deklaracji na wywóz śmieci. Stawiam także na profesjonalną obsługę klienta". Kamil Zakrzewski ma 32 lata. Pasjonuje się siatkówką, dobrą muzyką i wędkarstwem

Janusz Gołębiowski. Ostatecznie radni zdecydowali, że dyskusję nad tym punktem porządku obrad przeniosą na sesję nadzwyczajną, którą otrzymali zaplanowano 7 lipca. Interpelacje radnych Roberta Słowi-

kowskiego i Marcina Fliesa dotyczyły likwidacji przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przejścia dla pieszych na ul. XX-lecia, na wysokości bloku 69-71 oraz pojawienia się nowego przejścia na ulicy Niepodległości, na skrzyżowaniu z ulicą XX-lecia. W dyskusji radni zdecydowali o skierowaniu wniosku do zarządcy drogi o przywrócenie stanu pierwotnego.

Radny M. Flies pytał o to, dlaczego w przedszkoleniach są tworzone listy rezerwowe i w okresie letnim nie ma miejsc dla wszystkich dzieci. Na podobne praktyki wskazywała radna S. Werstler. Informacja radnych była nową dla wiceburmistrza, który obiecał sprawę niezwłocznie wyjaśnić.

Radny Zbigniew Czarny pytał o dalszy los ogniska muzycznego, a radny Henryk Pelka o chodnik prowadzący do zalewu Nowiniec.

Z informacji padających na sesji wynika, że dalsze kształcenie muzyczne ma trafić do Lubskiego Domu Kultury - Budowę drogi do zalewu Nowiniec trzeba zaplanować w budżecie, ponieważ jest to duży koszt ze względu na odległość od Lubska - poinformował Burmistrz Lech Jurkowski.

Dyskusja dotyczyła też mostu na ul. Reja, który prowadzi m.in. do Straży Pożarnej.

Radny Słowikowski proponował rozbiórki starego mostu po otwarciu nowego. Innego zdania był burmistrz proponując zmianę charakteru użytkowania z mostu na kładkę dla ruchu pieszego i postawienie barierki.

Na sesji nie pojawił się projekt uchwały o podwyżce pensji burmistrza.

- Słyszałem, że miał wpłynąć taki projekt, ale ja go nie otrzymałem - wyjaśnił przewodniczący rady Andrzej Tomiałowicz.

TR

Czerwiec 2016 r.

KRONIKA USC

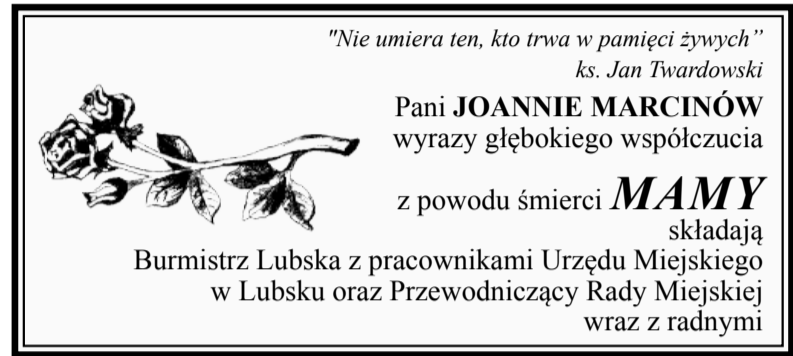
MAŁŻEŃSTWA

i Joanna Stemler.

ZGONY

Marcin Dybka i Magdalena Oleszczuk, Krzysztof Kaczorek i Elżbieta Jalołowicz, Paweł Charchut i Joanna Boczar, Marcin Halczuk i Dagmara Natalia Danielak, Marcin Niemczycki i Anna Będowska, Damian Wróbel i Paulina Ludwig, Mateusz Mytyś i Katarzyna Wojciechowska, Lukasz Krzysztof Tetera i Aleksandra Szańbrukier, Jarosław Szofier

Mirosław Kasperski l. 57, Tadeusz Sekular l. 68, Bartłomiej Bochenek l. 26, Henryk Fekieta l. 89, Stanisław Ostrowski l. 67, Zygmunt Ży-bura l. 55, Eugenia Zyskowska l. 66, Maria Czahajda l. 85, Włodzimierz Krajewski l. 66, Stanisław Łyżnik l. 79, Danuta Kaszubska l. 74.



KRONIKA STRAŻACKA

W Areszcie Śledczym w Lubsku 16 czerwca odbyły się ćwiczenia, których celem było doskonalenie umiejętności w zakresie wymiany informacji oraz współdziałanie i koordynacja działań wszystkich służb. Oprócz strażaków udział wzięli funkcjonariusze służby więziennej oraz policja. Scenariusz zakładał organizację i prowadzenie akcji ratunkowej w sytuacji podpalenia przez nieznaną sprawcę pomieszczeń mieszkalnych. Istotnym elementem było sprawdzenie umiejętności współpracujących ze sobą służb w przypadku informacji o ładunku wybuchowym, umieszczonym w samochodzie.

W Lubsku przy ul. Przemysłowej 19 czerwca spłonął w nocy Daewoo tico. Strażacy przy pomocy ciężkiej piany stłumili płomienie. Przyczyną była podpalenie.

Zgodnie z harmonogramem inspekcji gotowości operacyjnej na rok 2016, zespół w składzie: st. kpt. Norbert Kawka i kpt. Mariusz Morawski 30 czerwca przeprowadzili Inspekcję Gotowości Operacyjnej dla zmiany służbowej nr II Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w



Samochód osobowy marki Audi A4, poruszający się w nocy 2 lipca po drodze pomiędzy Brodami a Zasielkami uderzył w drzewo. W środku był uwięziony kierowca. Do akcji ratowniczej natychmiast wysłano zastępy z JRG PSP w Lubsku oraz z OSP Brody. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i wykonaniu dostępu do nieprzytomnej osoby przy użyciu narzędzi hydraulicznych. Rannego kierowcę przekazano Zespołowi Ratownictwa Medycznego.

Lubsku. Inspekcja składała się z testu wiedzy teoretycznej, wyjazdu alarmowego oraz sprawdzeniu wiedzy z zakresu obsługi sprzętu.

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Żarach zakończono 3 lipca szkolenie ratownictwa technicznego dla strażaków ratowniczych Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu żarskiego. Celem szkolenia było zapoznanie się ze sposobem postępowania w czasie prowadzenia działań z zakresu ratownictwa technicznego, budową oraz obsługą narzędzi hydraulicznych, ewakuacją poszkodowanych uwięzionych w samochodach podczas wypadków drogowych.

W nocy 8 lipca odebrano zgłoszenie o pożarze fermy drobiu w miejscowości Lisia Góra (gmina Jasień). Do zdarzenia natychmiast zostały wysłane trzy zastępy z JRG PSP Lubsko oraz kolejne jednostki straży pożarnej z OSP Jasień i OSP Stara Woda. Z chwilą dotarcia strażaków na miejsce zdarzenia, w obiekcie występowało bardzo duże zadymienie. Działania polegały na wprowadzaniu do obiektu strażaków, którzy mieli za zadanie szybkie ugaszenie pożaru, a inni w tym czasie prowadzili działania polegające na odryciu, używając przecinarek do betonu i stali. Dzięki temu uzyskano dodatkowe otwory wentylacyjne i zwiększono szansę uratowania drobiu.

Po częściowym odryciu kurnika natychmiast przystąpiono do przemieszczenia piskląt w bezpieczną część obiektu.

Pod jedną z lubskich „Biedronek” doszło 16 czerwca do sprzeczki pomiędzy synem a ojcem. Młodzieniec zagroził ojcu, że go zabije. 19-latek wyciągnął nóż i zadał ojcu dwa ciosy. Pokrzywdzony z obrażeniami okolic uda oraz drobnej części kregosłupa przewieziony został do szpitala. Dzięki sprawnej akcji policji nożownik, który uciekł z

miejsca zdarzenia, w krótkim czasie został zatrzymany w okolicach Krośna Odrzańskiego. Żarski sąd aresztował na 3 miesiące 19-latkę, który zaatakował nożem swojego ojca. Młody mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa oraz uszkodzenia ciała. Mężczyźni odzyskane, a sprawcy za popełnione przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

W REGIONIE

KRONIKA POLICYJNA

Funkcjonariusze Zespołu Patrolowego KP w Lubsku 9 czerwca o godz. 5 rano dokonali zatrzymania 37-letniego mieszkańca gminy Jasień, który wykorzystując nieuwagę pracownicy salonu gier, dokonał kradzieży z kasy ponad 2000 zł. Mienie zostało w dużej części odzyskane, a sprawcy za popełnione przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Patrol KP Lubsko dokonał 12 czerwca zatrzymania i przesłuchania mieszkańca jednej z wiosek, dokonującego kradzieży energii elektrycznej za pomocą nielegalnego przyłącza, które pozwalało na omińnięcie urządzenia pomiarowego, czym działał na szkodę firmy energetycznej. Za ten czyn grozi wysokie grzywny i kara pozbawienia wolności do lat 5.

W godzinach wieczornych 12 czerwca, policja otrzymała zgłoszenie, najpierw o osobach, które biją się pod sklepem w Jasieniu, a potem o osobie, która biegnie po ulicy z siekierą. Na miejscu policjanci stwierdzili, że pokrzywdzony ma ranę ciętą głową. Według świadków, sprawca zadał cios siekierą i uciekł. Pogotowie przewiozło pokrzywdzonego do szpitala. Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli działania w kierunku zatrzymania sprawcy i w niespełna dwie godziny zatrzymali 35-letniego mężczyznę. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutu usiłowania zabójstwa i uszkodzenia ciała. Sąd przychylił się do wniosku złożonego przez Prokuraturę Rejonową w Żarach i zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy. Podejrzanemu grozi kara od 8 do 25 lat pozbawienia wolności.

Policjanci żarskiej drogówki prowadzili 16 czerwca akcję pn. „Niezchronieni” i bezwzględnie reagowali na wykroczenia popełniane przez kierujących wobec pieszych, oraz popełniane przez pieszych i rowerzystów. Akcja, która realizowana jest cyklicznie, ma na celu zwrócenie uwagi pieszych i kierujących na bezpieczne zachowania na drodze, po to aby ograniczyć tragiczne w skutkach zdarzenia. Podczas działań funkcjonariusze ukarali mandatami kierujących, którzy najczęściej nie udzielali pierwszeństwa na przejściu, a także w nieprawidłowy sposób przejeżdżali przez przejścia. Wykroczenia najczęściej popełniane przez pieszych, to przechodzenie przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Piesi oraz rowerzyści powinni pamiętać o przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego. Szczególnie niebezpieczne jest wbieganie na jezdnię z za pojazdu, czy nagle wtargnięcie na przejście, a także poruszanie się o zmroku poza terenem zabudowanym bez elementów odblawkowych.

W wyniku przeszukania jednego z mieszkań w Lubsku 128 czerwca, u lokatora ujawniono środek odurzający w postaci marihuany w ilości około 2,5 gr. Za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W miesiącu czerwcu na terenie działania KP Lubsko dokonano zatrzymania 5 nietrzeźwych kierujących, natomiast w 3 przypadkach zakwalifikowano te czyny jako przestępstwo z art. 178 a §1 kk. Rekordzista, poruszający się po terenie Lubka samochodem marki AUDI 21-latek miał ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Za tego typu przestępstwo sąd może orzec grzywnę w wysokości min. 5000 zł, zakaz prowadzenia pojazdu dożywotnio, prace społeczne lub karę pozbawienia wolności do lat 2. Natomiast w przypadku, kiedy kierujący nietrzeźwy będzie sprawcą wypadku drogowego kara wzrasta nawet do 12 lat.

Dyżurny KP Lubsko otrzymał 22 czerwca zgłoszenie od mieszkanki naszego miasta, z którego wynikało, że grupa młodych ludzi wyłowiła z rzeki w okolicy parku, worek ze zdechłym psem. Znalazisko zabezpieczył lekarz weterynarii w celu przeprowadzenia badań. Policja prowadzi postępowanie pod kątem ustalenia, czy doszło do zjawiska znęcania się nad zwierzęciem. Przy okazji policja przestrzega i przypomina, że za znęcanie się nad zwierzętami grozi kara pozbawienia wolności do lat 2. Warto mieć świadomość, że znamiona takiego przestępstwa wyczerpują m.in. takie zachowania jak: porzucenie, okaleczenie, głodzenie.

W ostatnim okresie policja odnotowała kolejny przypadek kradzieży z włamaniem do jednej z altanek na terenie ogródek działkowych. Łupem złodziei padają często przedmioty o małej wartości, ale również np. narzędzia ogrodnicze. Policją po raz kolejny apeluje o odpowiednie zabezpieczanie altan i sprzętu oraz powiadomianie policji o podejrzanym osobach.

W czerwcu zatrzymano 8 osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Ponadto dokonano zatrzymania 3 osób nietrzeźwych, w tym 2 nastoletnich dziewcząt, które o kilku dni przebywały na tzw. „gigancie”.

W ostatnim okresie policja odnotowała kolejny przypadek kradzieży z włamaniem do jednej z altanek na terenie ogródek działkowych. Łupem złodziei padają często przedmioty o małej wartości, ale również np. narzędzia ogrodnicze. Policją po raz kolejny apeluje o odpowiednie zabezpieczanie altan i sprzętu oraz powiadomianie policji o podejrzanym osobach.

M.Sienkiewicz

Policja otrzymała 12 lipca zgłoszenie, że po ulicy Bohaterów wałęsa się zaniebdany bernardyn. Funkcjonariusze KP Lubsko zabrali psa na komisariat, napoili i nakarmili, a następnie przekazali pracownikowi schroniska dla zwierząt w Zielonej Górze. Prezentujemy zdjęcie psa, może zgłosi się właściciel.



Policja otrzymała 12 lipca zgłoszenie, że po ulicy Bohaterów wałęsa się zaniebdany bernardyn. Funkcjonariusze KP Lubsko zabrali psa na komisariat, napoili i nakarmili, a następnie przekazali pracownikowi schroniska dla zwierząt w Zielonej Górze. Prezentujemy zdjęcie psa, może zgłosi się właściciel.

BURMISTRZ LUBSKA

działając zgodnie z art.35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity : Dz. U. z 2014 r., poz. 518 ze zmianami: Dz. U. z 2014 r., poz. 659, poz. 805, poz. 822, poz. 906, poz. 1200) informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubsku, pl. Wolności nr 1 na tablicy ogłoszeń wywieszono zostały na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Lubsko przeznaczone do sprzedaży, wynajęcia i dzierżawy.

ANAKONDA w Lubsku

W czwartek 16 czerwca w Lubsku przeprowadzono ćwiczenia, które były elementem manewrów NATO pod kryptonimem „Anakonda”.

Wydarzenie miało miejsce 16 czerwca i z uwagi na swoje rozmiary wzbudziło zainteresowanie okolicznych mieszkańców. Główna część manewrów odbywała się na terenie lubskiego Aresztu Śledczego. „Wojna” zaczęła się cyberatakami na sieć teleinformatyczną jednostki. Mieliśmy do czynienia z podpaleniem pomieszczeń magazynowych, podłożeniem ładunku wybuchowego umieszczonego w samochodzie dostawczym, który wjechał na teren jednostki, ewakuacją ludzi i dokumentów, oraz odmową opuszczenia cel mieszkalnych i placu spacerowego

przez niektórych skazanych. Interweniowała straż pożarna, potrzebna była pomoc policyjnych saperów, a jednostki z ZK Krzywianiec, AŚ Zielona Góra i AŚ Nowa Sól przysłały siły wsparcia. Nie obyło się również bez „wziętych antyterrorystów” z Grupy Interwencyjnej podległej Dyrektorowi Okręgowemu SW w Poznaniu. Obserwatorzy wysoko ocenili zarówno dowodzenie akcją, współdziałanie wielu służb i instytucji, a także sprawność biorących udział w ćwiczeniach funkcjonariuszy. Podziękować wypada także nauczycielom i uczniom klas mundurowych Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Lubsku, którzy czynnie zaangażowali się w ćwiczenia, doskonale wywiązując się z powierzonych zadań.

kpt. Andrzej Freliuszko
Fot. por. Radosław Ratomski



Czerwcowe newsy z Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży

Pożegnanie absolwentów i zakończenie roku szkolnego w Niepublicznym Gimnazjum dla Młodzieży

Piątek 24 czerwca był dniem niezwykłego pożegnania w Niepublicznym Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku – pożegnania trzecioklasistów. Zbyt szybko minął czas trzyletniej edukacji, dni spędzonych nad książką, przygotowań do klasówek, studkiej bez troski podczas pauz lekcyjnych, dni wyjątkowej pracy umysłowej i satysfakcji po dobrze wykonanych zadaniach. Pierwszym punktem uroczystości był pięknie odtąńczony polonez trzecioklasistów. Pełne gracji i wdzięku ruchy dziewcząt podczas tańca przyciągały uwagę. Chłopcy w garniturach, pod krawatem i z powagą na twarzy wydawali się oparciem dla swoich partnerek. Ten niezwykły widok był nie tylko jednym z najbardziej wzruszających momentów tego dnia, ale także dowodem na to, że szkoła uczy również dobrego wychowania. Autorką choreografii była Lidia Siwińska. Podczas uroczystego apelu starsi uczniowie przekazali sztandar swoim młodszym kolegom. To oni teraz będą godnie reprezentować szkołę. Dyrektor Monika Przymak wręczyła świadectwa i pięknie wydane książki uczniom wyróżnionym, a także stypendia finansowe dla laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych,



Pożegnalne zdjęcie absolwentów Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży

które ufundowali: Stowarzyszenie Absolwentów i Sympatyków Szkoły „Nasza Buda”, Rada Rodziców oraz firma „STAL – AL” – Adama Lachowicza. Nagrody pieniężne otrzymali także laureaci konkursu BRD (jako jedyni z województwa lubuskiego zakwalifikowali się do ogólnopolskiego finału) oraz Maciej Rozmys – przewodniczący Szkolnej Rady Młodzieży, który przez dwa lata piastował tę funkcję. Ponadto był niezwykle zaangażowany w życie szkoły. Najlepszym absolwentem oka-

zał się Michał Draguła, który otrzymał statuetkę za najwyższą średnią (5,55). Tuż za nim uplasowała się Katarzyna Szturomska ze średnią 5,42. Miejsce na podium wywalczył także Szymon Witos ze średnią 5,39. Apelu uświetniły występy uczennic – Amelki Witczak i Katarzyny Szturomskiej. Absolwentów pożegnali także: Marek Busz – Prezes Stowarzyszenia Absolwentów i Sympatyków Szkoły „Nasza Buda” (organ prowadzący NGdM), Daria Badura – Przewodnicząca Szkolnej Rady

Rodziców, a także przedstawicielka klas drugich – Agata Hahn. Uczennica Paulina Bednarczyk w imieniu swoich rówieśników pożegnała całą społeczność szkolną: Zdobiliśmy tutaj właściwą, szeroką wiedzę, stawialiśmy czoła przeciwnościom losu. Oto nadziedziliśmy dzień, w którym po raz ostatni zebrał się w takim gronie... Wzruszeń i łez nie brakowało. A na koniec... Zdradcy! Anna Cwik i Bartosz Łapa zaśpiewali wspólnie piosenkę, którą zadedykowali wszystkim uczniom. Występ wymagał sporej odwagi i dystansu do siebie. Przebojowy duet zachwycił wszystkich i już planuje kolejny występ... w przyszłym roku. Po wspólnym, ostatnim już zdjęciu – uczniowie wraz ze swoimi wychowawcami udali się do klas.

Niepubliczne Gimnazjum – małą szkołą DUŻYCH możliwości

Minął kolejny, wyjątkowy rok dla całej społeczności Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku. Długa lista laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych to zapewne największa chluba tej placówki. Do sukcesów szkoły można jeszcze dolożyć ten ostatni – ogromny sukces – rewelacyjny wynik egzaminów gimnazjalnych. Niepubliczne Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku znalazło się na zaszczytnym 3 miejscu wśród szkół w powiecie żarskim. Tylko nieznacznie wyprzedziły placówkę Społeczne i Katolickie Gimnazjum w Żarach. To cieszy i niezwykle mobilizuje do dalszej, równie owocnej pracy. W szkole popołudniami organizowano szereg zajęć pozalekcyjnych, na które chodzili uczniowie, którzy chcieli doskonalić swoją wiedzę i umiejętności z danego przedmiotu. Działali liczne koła zainteresowań z przedmiotów humanistycznych i ścisłych, a także z języków obcych. Organizowane były wycieczki krajowe i zagraniczne, piesze i rowerowe, kulturalne i plenerowe. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Prężnie działał także szkolny zespół, odkryto wiele talentów w różnych dziedzinach. Efekty tych wszystkich zabiegów możemy dziś podziwiać. Jednak w Niepublicznym Gimnazjum dla Młodzieży uczniom wpaja się także inne wartości, ucząc ich wrażliwości na trudną sytuację drugiego człowieka. Kilka lat temu szkoła nawiązała stałą współpracę z Powiatowym Domem Dziecka w Lubsku i Domem Pomocy Społecznej. Wolontariuszy przybywa z roku na rok, a i uczniowie coraz chętniej biorą udział w wielu akcjach charytatywnych. W kalendarzu szkolnych wydarzeń nie ma tygodnia bez wpisu. Dzień Wiosny, Bal Karnawałowy, Koncert Walentynkowy, Noc Filmowa, Noc Atrakcji, rajdy rowerowe koła regionalnego, zdrowe śniadania, Bal Gimnazjalistów, Połówki drugoklasistów – nie sposób wymienić wszystkich akcji, uroczystości i przedsięwzięć. To był naprawdę pracowity rok. Szkole udało się także zdobyć kolejne certyfikaty: Szkoła Współpracy, Szkoła Demokracji, Nienawiść – jestem przeciw, Szkoła Przyjazna Rodzinie.

Laureaci Ligi Języka Angielskiego

Liga Języka Angielskiego organizowana jest w Niepublicznym Gimnazjum od sześciu lat przez kadrę anglistów. Tradycyjnie już odbywa się przed wakacjami. Sprawdza kompetencje językowe głównie w zakresie gramatyki, słownictwa, rozumienia ze słuchu, ale również mobilizuje do dalszej, równie owocnej pracy. W szkole popołudniami organizowano szereg zajęć pozalekcyjnych, na które chodzili uczniowie, którzy chcieli doskonalić swoją wiedzę i umiejętności z danego przedmiotu. Działali liczne koła zainteresowań z przedmiotów humanistycznych i ścisłych, a także z języków obcych. Organizowane były wycieczki krajowe i zagraniczne, piesze i rowerowe, kulturalne i plenerowe. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.



Spotkanie zgromadziło wiele osób związanych z Fabryką Maszyn Budowlanych, czytelników biblioteki oraz zainteresowanych mieszkańców

ZREMB w powieści

W czwartek 16 czerwca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Jasieniu odbyło się spotkanie autorskie z udziałem Jerzego Beniamina Zimnego.

Autor przyjechał do biblioteki z Poznania ze swoją książką zatytułowaną "Gromnica" wydaną przez Związek Literatów polskich w roku 2015. Książka nazywana

przez recenzentów "powieścią życia" sięga lat dziecięcych, dorastania, młodości po czasy niemalże współczesne. To "podróż autora przez życie, spowiedź mężczyzny z dorastania, to pożegnanie z czymś, co przemija". Jak napisał Stanisław Chutkowski to również książka o walorach historycznych, posiadająca dużo informacji o stosunkach społecznych, politycznych, ludzkich". Pan Jerzy B. Zimny w swojej powieści

wspomina również Jasień, przyjazdy do miasteczka w latach 70-tych, w odwiedzinach do swoich teściów, państwa Małgorzaty i Mariana Szpaków. Przywołuje postać dyrektora Fabryki Maszyn Budowlanych, dyrektora Szpaka, samą fabrykę, klimaty i kulturę, która to w owym czasie rozwijała się w miasteczku wspaniale...

nadesłane
Fot. S. Buczyński



Chętni mogli oczywiście nabyć książkę o dawnym ZREMB-ie

NATO i ROSJA walczyły w Jasieniu



W nocy z 25 na 26 czerwca w Jasieniu odbyła się rozgrywka typu Air Soft Gun.

W zajęciach wzięło udział 120 osób z całej Polski: ekipy z Wrocławia, Szczecina, Warszawy, Łodzi, Sopotu oraz z całego Lubuskiego. Rozgrywka została przeprowadzona według wcześniej ustalonego scenariusza, który przewidywał rozpoznanie w terenie, walkę między plutonami oraz obronę obiektów. Całość została podzielona na dwa sztaby 1. NATO - znajdujący się na terenie wieży ciśnienia 2. Federacja Rosyjska - znajdujący się na terenie Glinianki. Pomimo ciężkich warunków panujących w dniach zlotu (upał 35 stopni i burza) wszyscy byli zadowoleni ze spędzonego czasu w Jasieniu. Organizatorami była Grupa Militarno - Historyczna „Szaruga” oraz 3 Lubuska Drużyna Obrony Terytorialnej przy współpracy Urzędu Miasta w Jasieniu, Posterunku Policji w Jasieniu oraz PZW w Jasieniu.

Tekst i foto „Szaruga”



Zapraszamy do Parku Linowego

Park Linowy w Jeziorach Wysokich koło Brodów to miejsce, w którym można przeżyć wspaniałą przygodę. Pokonując przeszkoły rozwijamy sprawność ruchową, pokonując trudności wzmacniamy się pewność siebie. Warto oderwać nasze pęcherzyki od komputerów czy szkolnych ławek i wspólnie przeżyć wiosenną eskapadę. W dzisiejszych czasach aktywny wypoczynek jest niezmiernie potrzebny do pokazania młodzieży jak wiele korzyści niesie w dorosłym życiu.

Parki linowy jest miejscem bezpiecznym. Nad uczestnikami czuwa wykwalifikowany instruktor, a wysokiej klasy sprzęt zapewnia najwyższe bezpieczeństwo podczas pokonywania przeszkód między drzewami, przechodzenia między platformami czy wspinania się na drabinki. Adrenalina gwarantowana. W parku mamy do wyboru kilka tras różniących się stopniem trudności, przeznaczonych zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci

W PRZYPADKU BRZYDKIEJ POGODY PROSIMY O WCZEŚNIEJSZY KONTAKT:
721-096-499 Przemysław Szczęśniak - 665-712-514 Marzena Szczęśniak



Od maja park jest czynny we wszystkie weekendy. Dla osób indywidualnych mamy ciekawe promocje, a dla grup nowe atrakcyjne oferty.

LATO Z M-GOK 2016

I TYDZIEŃ

18.07. poniedziałek godz 11:00-13:00
• Spotkanie integracyjne gry i zabawy
19.07. wtorek godz 11:00-13:00
• Tańce polamańce zabawy przy muzyce na wesoło.

20.07. Wycieczka do Szklarskiej Poręby
godz 7:00 - 19:00
(koszt 30zł zapis od 23.06do 10.07 dzieci w wieku 7-12 lat w M-GOK ilość miejsc ograniczona) tel. 68 371 07 40

Dinopark
Fantasiapark
Kolejka Flistonów
Park linowy
Plukanie złota
Zwiedzanie indiańskiej wioski

21.07. czwartek godz 11:00-13:00
• Plener malarski
22.07. Piątek 11:00-13:00
• Spotkanie z Szarugą gry i zabawy na Górkach Flotera

II TYDZIEŃ

25.07. poniedziałek 11:00-13:00
• Co słycać w lesie piesza wycieczka do lasu
26.07. wtorek 11:00-13:00
• Zabawy kulinarne
27.07. środa 11:00-13:00
• Tańce polamańce
28.07. czwartek 11:00-13:00
• Gry i zabawy zakończenie akcji Lato z MGOK

Biblioteka - a może nie wszystko o niej wiesz?

"Kto czyta, żyje podwójnie" Umberto Eco, "Czytanie książek, to najprzyjemniejsza zabawa, jaką ludzkość sobie wymyśliła" Włastawa Szymborska.

Te dwa cytaty: noblistki Szymborskiej i wielokrotnie nominowanego do tej nagrody U. Eco, a więc ludzi, którzy wiedzą co mówią, dowodzą niezbicie, jak wielką radość z jednej strony i korzyści z drugiej, odkrywa człowiek, który nie stoni od książek.

67 % Polaków w ogóle nie czyta. To wprost nieprawdopodobny wskaźnik. Odkąd wynaleziono Internet, telefony komórkowe, supermarkety i tasemcowe seriale, Polacy już nie mają czasu na lekturę. Lza się w oku kręci, bo gdzie te czasy, gdy ludzie spokojnie siedząc w fotelu, przy świetle wieczornej lampy, przewracali kartki zatopieni w czytanej fabule. Mam pełną świadomość, że te czasy już nie wrócą, ale cieszy, że są próby reaktywacji starych, dobrych wzorców. "Cała Polska czyta dzieciom", publiczne czytanie lektur przez najważniejsze osoby w państwie itp. itd. nie wrócić tego co było, ale może zdolają uratować jeszcze to, co jest do ocalenia.



Najmniejsza książka z kolekcji Miejskiej Biblioteki ma wymiary 2x3cm

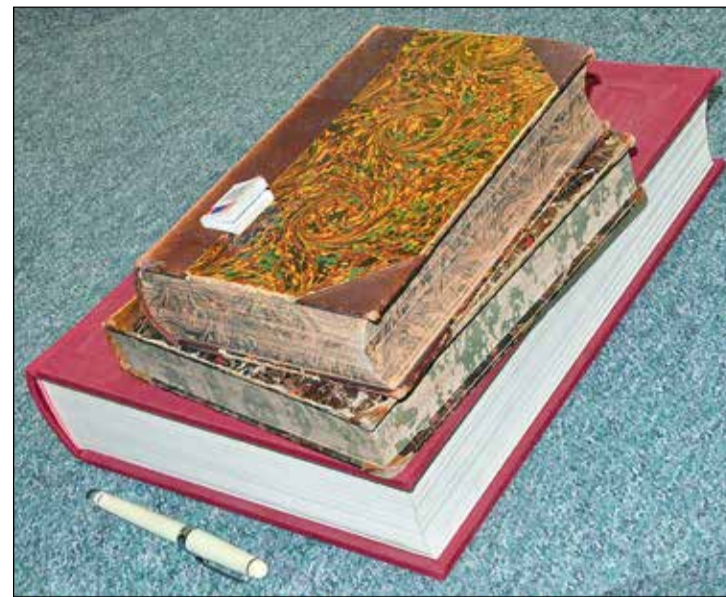


Podobne działania widzę w naszym mieście. Wydarzyło się ostatnio sporo pozytywnych akcji czytelniczych - "5 minut dla książki", "Jak nie czytam, jak czytam", konkursy plastyczne popularyzujące czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. To budujące i niosące nadzieję, że młode pokolenie, mimo wszystko, zacznie czytać. Wierzę bowiem w to, że kto polknie bakcyła czytelnictwa, już na całe życie będzie "zarażony". Póki co, książka być może przez nieciekawą dobór lektur, kojarzy się młodym niestety tylko z obowiązkiem. Wiele do zrobienia ma dom rodzinny. Dzieci i nastolatki tym chętniej same będą czytały, im częściej będą widziały swoich rodziców i dziadków czytających i rozmawiających o



przeczytanych książkach. Nie czytają, ktoś powie, bo książki są drogie. Prawda. Ale nikt nie namawia do kupowania książek, by je czytać. Temu służą biblioteki, na szczęście gęsto (jeszcze) rozsiadane na terenie Polski. Nasza Biblioteka Publiczna pracująca od 1949 roku, a od 1968 roku działająca w nowo wybudowanym budynku, ma trzy filie: w Białkowie, Mierkowie i Górzynie. W tej chwili biblioteka jest również ośrodkiem na wskroś nowoczesnym. Komputery, Internet, czytelnia muzyczna. Tylko karty czytelnicze i panie bibliotekarki, jakby tradycyjne. Dalej jak przed laty, polecają nowości, zachęcają również do samodzielnego szukania interesujących pozycji między regałami. A jest w naszej księżnicy, parę smaczków, z którymi warto się zapoznać. Ot - choćby z dwoma najstarszymi w bibliotece książkami z XIX wieku. Pierwsza to "Słownik języka polskiego" Samuela Bogumiła Lindego z 1812 roku (przekazany placówce przez byłą nauczycielkę j. pol. Stanisławę Bobin) oraz napisana gotykiem w j. niemieckim książka - "Historia literatury niemieckiej", wydana w 1898 roku. To jedyne tak stare woluminy, bowiem lubska placówka nie jest przygotowana do zbierania starodruków. Temu służą specjalistyczne działy większych bibliotek: wojewódzkich, uniwersyteckich i Biblioteki Narodowej.

W oddziale dziecięcym biblioteki można znaleźć dwa ciekawe bibliofilskie obiekty: najcenniejsza księga (ok. 8 kg) i największa, pięknie wydana pozycja pt. "Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999", pod red. Waldemara Kuczyńskiego, z koncepcją ilustracyjno-graficzną Małgorzaty Niezabitowskiej. Bibliotekarka Renata Włodarczyk opowiada, że przychodzącym po raz pierwszy, uczniom klasy I pokazuje tę książkę. Z dużym mozołem młodzi czytelnicy, mogą sobie poradzić z jej udziwnieniem oraz małą książeczką 2 cm x 3 cm "Moje podstawowe prawa w Unii Europejskiej" Jest w naszej placówce bibliotecznej, w zaokrągleniu 76 tysięcy woluminów. Gdyby te książki położyły tak, by tworzyły pasek chodnika, była

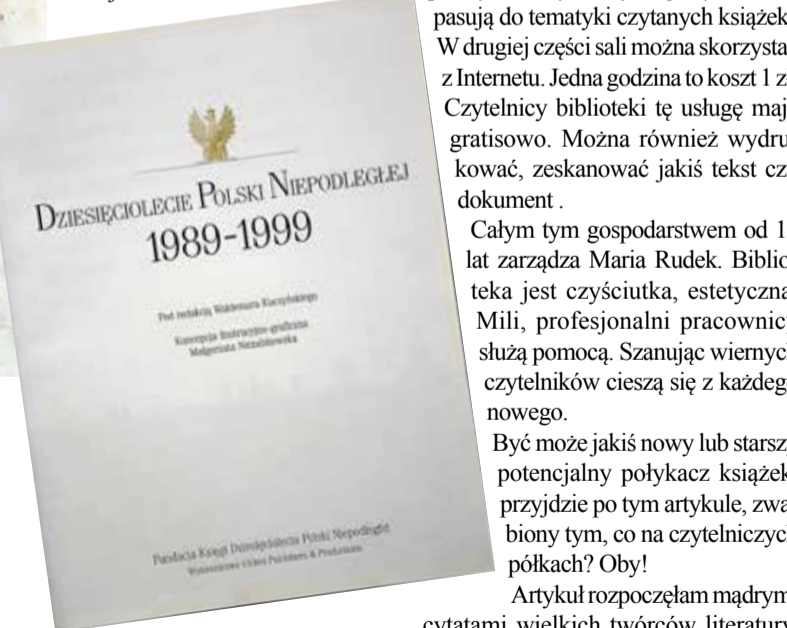


by to odległość jeszcze trzy kilometry za Brody. Są tytuły na które są zapisy. Czytelnicy z niecierpliwością czekają na swoją kolejkę. Bibliotekarka Renia Chrenowicz wymienia tylko kilka z nich, m.in.: Lucyna Olejniczak "Kobiety z ulicy Grodzkiej", Camilli Lackberg wszystkie pozycje (Szwedka pisząca kryminały), Pauliny Simons (trylogia i inne) i Cliva Cusslera wszystkie pozycje (literatura przygodowo-podróżnicza), wszystkie książki Katarzyny Michalak czy Magdaleny Kordeł. Książki Agnieszki Olejnik, naszej lubskiej pisarki. Nie wszystkie książki są w tzw. "czytaniu". Są pozycje, których od lat nie wziął do ręki nikt - niektóre tytuły klasyki polskiej i obcej i stare wydania literatury popularnonaukowej. Ale jak mówi Renia Ch. - nie daje się ich na przemiał, bo - choćby z dwoma najstarszymi w bibliotece książkami z XIX wieku. Pierwsza to "Słownik języka polskiego" Samuela Bogumiła Lindego z 1812 roku (przekazany placówce przez byłą nauczycielkę j. pol. Stanisławę Bobin) oraz napisana gotykiem w j. niemieckim książka - "Historia literatury niemieckiej", wydana w 1898 roku. To jedyne tak stare woluminy, bowiem lubska placówka nie jest przygotowana do zbierania starodruków. Temu służą specjalistyczne działy większych bibliotek: wojewódzkich, uniwersyteckich i Biblioteki Narodowej.



bibliotekarka Jadwiga Hutko pracownicy naliczyła 125 takich, którzy przez lata korzystając ze zbiorów lubskiej placówki, przeczytali średnio po około 1.500 woluminów. Oczywiście mimo chęci, nie możemy ich wszystkich wymienić, ale tak dla przykładu - parę osób z tej listy wyróżnić. Są to: Weronika Krawczyk, Grażyna Rygiel, Waldemar Koziej, Edward Walkiewicz,

Romana Lupul i Krystyna Kruczek. Brawo! Książki są dowożone również do domów. Z tej formy korzystają czytelnicy, którzy ze względów zdrowotnych - a jest ich na stałe 15 osób, nie mogą osobiście przyjść do placówki. W dniach plakatowania słupów, kierowca dostarcza tym czytelnikom zamówione przez nich książki. Z takiego udogodnienia mogą skorzystać również inne osoby, które w nagłych sytuacjach życiowych muszą zostać w domu, a nie mają co czytać. Wystarczy telefon. Jest w bibliotece Czytelnia, gdzie z zasobów bibliotecznych można skorzystać wyłącznie na miejscu. Niektóre czasopisma czytelniczy mogą wypożyczyć do domu. Bożena Sarzyńska opiekun czytelni mówi, że prawie codziennie przychodzi parę osób, które mają bardzo konkretne zapotrzebowanie, głównie związane z pisaniem prac licencjackich czy magisterskich, referatów itp. Temu służą "Dokumenty Życia Społecznego" dotyczące Lubska i okolic od 1960 roku. Są tam broszury, foldery, gazetki zakładowe, wykresy, dane statystyczne, historyczne. Część stanowią rękopisy, które przekazał bibliotece znany regionalista Lucjan Grzeja. Można też



skorzystać z bogatej oferty księgozbioru regionalnego. Czytelnia funkcjonalna i przytulna pełni również funkcje wystawiennicze. W 2015 r. zarejestrowano tutaj 49 wystaw. Zawsze goszczą tam obrazy grupy plastycznej "Halszki". Parter zajmuje czytelnia muzyczna oraz oddział biblioteczny dla dzieci. Ten

ostatni to kolorowa sala mieszcząca wypożyczalnie, stanowisko komputerowe i miejsce, gdzie dzieciaki mogą ciekawie spędzać czas, korzystając z przygotowanych zajęć przez Renatę Włodarczyk i Magdaleny Kraśnicką. Czytelnia muzyczna funkcjonuje od 1982 roku. W roku 2003 można było w bibliotece skorzystać z Internetu. Czytelnia muzyczna i Internetowa to "królestwo" Mariusza Butkiewicza. Można tutaj posłuchać muzyki zebranej na płytach CD (ok. 600 pozycji) oraz kasetach magnetofonowych. Spora popularnością cieszą się audiobooki. Jest 900 tytułów książek do słuchania. Wypożyczają oraz korzystają na miejscu głównie ludzie niewidomi i niedowidzący. Można powiedzieć, że od zawsze przychodzi do czytelni muzycznej, by posłuchać kolejnych książek, małżenstwo - Janina i Lech Lorfingowie. Audiobooki wypożyczają również kierowcy jeżdżący w długie trasy, rowerzyści i biegacze (o ile przyjemniej upływa czas w trasie). Tak dla ciekawości, na chybił-trafił przyglądam się dwu pozycjom. Juliusz Verne "W 80 dni dookoła świata" słucha się 7 godzin, a na wysłuchanie "Kameleona" - Petera Robinsona - przeznaczyć trzeba 17 godzin. Audiobooki nagrywają świetni polscy aktorzy, których głosy idealnie pasują do tematyki czytanych książek. W drugiej części sali można skorzystać z Internetu. Jedna godzina to koszt 1 zł. Czytelnicy biblioteki tę usługę mają gratisowo. Można również wydrukować, zeskanować jakiś tekst czy dokument.

Całym tym gospodarstwem od 11 lat zarządza Maria Rudek. Biblioteka jest czystutka, estetyczna. Miłi, profesjonalni pracownicy służą pomocą. Szanując wiemych czytelników cieszą się z każdego nowego.

Być może jakiś nowy lub starszy potencjalny polakacz książek, przyjdzie po tym artykule, zważony tym, co na czytelniczych półkach? Oby!

Artykuł rozpoczęłam mądrymi cytatami wielkich twórców literatury, kończę nieco kolokwialnie - też cytując: 1 cytat - "Tylko buraki nie czytają" i 2 - "Pijany mąż wraca do domu: Ty pijaku, brakuje mi do ciebie słów! - Mąż: Książek nie czytasz, to i słownictwo masz ubogie".

C. Tęciorkowska



ZAPACHNIAŁO I ZABRZMIAŁO



W sobotę 9 lipca od późnych godzin wieczornych, z piwnicy artystycznej klubu "Ceramik" można było usłyszeć rockowe brzmienie w wykonaniu żarskiej kapeli o ponętnej nazwie Zapach Kobiety.

Wakacje nie są najlepszym okresem na koncerty klubowe, więc frekwencja na imprezie nie przekroczyła trzydziestu osób. Jednak ci co się na nią wybrali, raczej nie żalują. Żarska formacja w składzie: Robert - multiinstrumentalista, występujący niekiedy w roli wokalisty, autor większości utworów wykonywanych przez formację, Piotrek - perkusista, grający na gitarze basowej Tomek, gitarzysta Kuba, oraz wokalista Baru. Grają

ABW



OBYWATELSKI PLAC ZABAW

W sobotę 25 czerwca odbyło się otwarcie placu zabaw nad zalewem „KARAŚ”. Plac zabaw zrealizowano dzięki głosom mieszkańców Lubska w ramach projektu pn.: „Budżet obywatelski 2016”. Mimo niesprzyjającej pogody frekwencja była duża, a humory dopisywały wszystkim obecny. W czasie poprzedzającym otwarcie można było obejrzeć mecz, 1/8 Mistrzostw Europy, między Polską a Szwajcarią, zakończony zwycięstwem naszej drużyny.

IG



Dolce Vita
OPIEKUNKI DO NIEMIEC

**ZNASZ JĘZYK NIEMIECKI?
NIE BOISZ SIĘ PRACY?
SZANUJESZ STAROŚĆ?**

**ZADZWOŃ!
tel. 506 677 444
tel. 504 014 848**



Zapraszamy na jubileuszowy XXV Festiwal Lubsko 2017

Festiwalowe spotkania

"Pomagając innym, pomagasz sobie - dobro zawsze powraca". To motto tegorocznego XXIV Spotkania Dzieci i młodzieży Niepełnosprawnej.

1. Ulica Zamkowa. Spotykam czwórkę młodych ludzi na wózkach inwalidzkich, którzy z mozołem po "kociach lbach" tej ulicy, docierają do ulicy Kopernika. Chcę pomóc dziewczynie w pierwszym wózku. Ta śmiejąc mówi - proszę pani, ja nie jestem niepełnosprawna, poradzę sobie. Dlaczego w takim razie jeżdżisz na wózku inwalidzkim? A, bo to jest taka gra. Gra? Z Internetu? Nie, z zajęć z niepełnosprawnymi, którzy przyjechali na festiwal. Mogę pani o tym opowiedzieć, ale musimy się spotkać później.

zwykle doświadczenia. Wtedy dopiero widać, co znaczy niepełnosprawność i czego taki człowiek czasem oczekuje od nas, sprawnych ludzi.

- Od jak dawna pracujesz jako wolontariuszka przy festiwalu?

- Jestem studentką fizjoterapii w Poznaniu, więc przyjeżdżam tutaj specjalnie, ale będąc uczennicą LO również zajmowałam się opieką nad nimi. Sprawia mi to ogromną satysfakcję. Moim podopiecznym 14-letnim Krzysiem, zajmuję się również w Poznaniu, kiedy przyjeżdża na kolejne operacje do szpitala. Pracuję również jako wolontariuszka w szpitalu - w Fundacji dr Clowna. Wiem, że zawsze będę się opiekować ludźmi potrzebującymi, zresztą mój przyszły zawód, nastawiony jest na pomoc - w tym przypadku już profesjonalną - kończy sympatyczna dziewczyna.

Czar PRL-u

2. Drugi dzień pobytu dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Lubsku. Na ogłoszoną wszem i wobec dyskotekę "Czar PRL-u" przyszło sporo chętnych do posłuchania muzyki i włączenia się do zabawy.

Z gwarem i humorem przywędrowała na zabawę grupa siemnie ubranych kobiet z afiszem "Kobiety na traktory". Towarzyszyli im panowie w gumofil-

cach. Dyrektor festiwalu i wodzirej w jednej osobie - Lech Krychowski w bereciku z antenką, taki warszawski chojrak, przekomicznie naśladowując gwarał Pragi i Powiśla z lat 50-tych, porywał do tańca kolejne sprawne i mniej sprawne "obiekty" plci przeciwnej. Joanna Brodzik w czarnej sukience "bombee", odpowiednio ucharakteryzowana, reprezentowała dziewczyny z tamtych lat. (W międzyczasie wrywana bez ustanku do selfie i zdjęć tradycyjnych).

Tańczono walczyki, tanga, twisty, kowrowody i inne łamańce. Dominowała muzyka lat 60 i 70. Soliści i chórk z tego okresu wcale nie były ramotami wyjętymi z lamusa, ale świetnymi "kawalkami" do tańców i przytupów. Jednym słowem czego każdy uczestnik potrzebuje, żeby móc się rozwinąć w najpiękniejszym dla niego kierunku.

Jeżeli chodzi o efekty spotkań w Lubsku, ideą fundacji jest splatanie trzech wątków. Osoby niepełnosprawne mogą się realizować artystycznie, ich rodzicom dajemy odsapnąć, a wolontariuszom "fundujemy" nowe impulsy do realizacji szlachetnej idei bezinteresownej pomocy. W warstwie zewnętrznej to muzyka, zawodowym, prywatnym, żeby przyjąć na siebie ten obowiązek. Wychodzi on poza ramy 4-dniowego spotkania dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, zakoń-

czonym koncertem galowym. Gromadzenie funduszy, by wspierać w bardzo szerokim zakresie niepełnosprawnych i ich rodziny, to główny cel tej fundacji. Szerzej o tym zakresie można przeczytać w Internecie.

- Czy ta fundacja inspirowana była popularną organizacją Anny Dymnej?
- Moją ambicją nie jest organizowanie konkursów, jak to ma miejsce w wielu tego typu zdarzeniach kulturalnych. Moim autorskim pomysłem jest projekt "uncover" (pol. otworzyć się). Ma on podstawowy cel - na kanwie muzyki doprowadzać do tego, by młody, niepełnosprawny człowiek pokonywał bariery psychiczne, fizyczne, by pokazywał inną nową twarz. Jest to wynik przemysłu: czego każdy uczestnik potrzebuje, żeby móc się rozwinąć w najpiękniejszym dla niego kierunku.

- Dlaczego podjęła się Pani realizacji takiego przedsięwzięcia?
- Od 18 lat związana jestem z festiwalem organizowanym w Lubsku. To dostatecznie długi czas, by odkryć, że jestem na takim etapie życia w sensie ludzkim, zawodowym, prywatnym, żeby przyjąć na siebie ten obowiązek. Wychodzi on poza ramy 4-dniowego spotkania dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, zakoń-

- Logo fundacji to serce w dłoniach. Jak interpretuje Pani ten znak?

- Ten człowiek, w graficznie bardzo uproszczonej formie, nie ma sprawnych rąk, więc jakby czytelny jest adresat. Natomiast serce, wiadomo, symbol serdeczności, bliskości z drugim człowiekiem, potrzeby opieki nad innym, który tej opieki potrzebuje, staranności w traktowaniu tego, co w człowieku najdelikatniejsze. Tak to czuję.

- Życzę powodzenia w realizacji zamierzeń.

- Nie dziękuję, żeby nie zapeszyć. Proszę trzymać kciuki za dzisiejszy koncert.

GRANDE FINALE - XXIV KONCERT GALOWY

Duża, zmontowana w przeddzień, zadaszona, profesjonalna scena. Przed nią stają kolorowe parasole nad głowami, bo niestety pada. Scenę zapelniają muzyki. Jeszcze nigdy nie było ich tak wielu. 5-osobowa orkiestra pod dyr. Dariusza Cetnera, kwartet: 3 trabki i gitara oraz 3 osoby w zespole instrumentów smyczkowych. Lech Krychowski - dyrektor festiwalu, Kawaler Orderu Uśmiechu, wita i serdecznie jest witany, przez zgromadzonych. Informuje o wielu nowych inicjatywach, które powodują, że "władza" nad organizacją



Deszcz nie ostudził festiwalowej publiczności



▲ Stroje i samochody z epoki to "obowiązkowe" atrybuty uczestników dyskoteki w klimacie PRL-u ▼

- Lubsko 2016

terytoryczną przechodzi w ręce młodych. Jedną z nich jest pani prezes Joanna Brodzik, szefowa fundacji "Opiekun serca". Wchodząca Joanna Brodzik krótko zapoznaje widzów z celami fundacji oraz wymienia tych, dzięki którym to poważne przedsięwzięcie mogło się odbyć. A była to bardzo długa lista. Otwiera ją Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze, "Lubuskie warte zachodu", Starostwo Powiatowe w Żarach, Burmistrz i Rada Miejska Lubuska, Elektrociepłownia S.A. Zielona Góra, Fundacja J. Brodzik, Centrum Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr w Gubinie, Terranova, Garnier oraz wielu innych lokalnych lubskich właścicieli zakładów, sklepów, małych rodzinnych firm. Te nazwiska w Lubsku są bardzo znane, ponieważ od zawsze wspomagają wszystkie przedsięwzięcia w naszym mieście.

Wchodzą współprowadzący - znana już lubszczanom z poprzednich festiwali, bardzo sympatyczna aktorka i pedagog w Warszawskiej Akademii Teatralnej - Małgorzata Lipman, z równie sympatycznym Marcinem Krychowskim. Cała trójka zgodnie rzuca hasło - zaczynamy! Scenę wypełniają dymy, polaryzujące, krzyczące się punktowe światła, które co tu dużo mówić - "robią show". A rozpoczyna tę Galę, pierwszy uczestnik z Poznania Władek Kaczmarek. Chłopak na wózku, z werwą i humorem śpiewa piosenkę "Już taki jestem zimny drań". Rozbawia publiczność, która rewelacyjnie, już do końca koncertu klaszcząc, głośno wyraża swój aplauz, podśpiewuje

- słowem - nagradzając wykonawców, sama bawi się znakomicie. W sumie wystąpiło 22 wykonawców. Większość z nich znana jest mieszkańcom Lubuska - wiernym widzom. Lech Krychowski wymienia tych, którzy towarzyszą naszemu przedsięwzięciu, nazwając i skreślając ich. Każdy pojawiający się na scenie z towarzyszącym wolontariuszem wykonawcą, miał "to coś", co przyciągało uwagę zgromadzonych. My widzowie już to wiemy, że nigdy festiwal w Lubsku nie był konkursem talentów. Niepełnosprawni nie ścigają się o pieniądze nagrody i miejsce w rankingu, na tzw. "pudle". Są jednak wykonawcy, którzy potrafią szczególnie wzruszyć, zachwycić, wręcz wzbudzić podziw. Tak było i tym razem. Mnie osobliście urzekli: Ania Alminowicz z Leszna - eteryczna, niezwykle muzykalna, o pięknej barwie głosu; Oliwia Maciejuniec, z silnym, dojrzałym głosem, świetnie interpretująca piosenkę "Grand" M. Brodzik; Laura Dziąba z Tczewa - słodka, liryczne wykonanie piosenki "Ciągłe pada" Czerwonych Gitar; duet Renata Gaik i Arek Tamawa, zgrani głosowo, interpretacyjnie dojrzały w piosence "Najpiękniejsi"; Magdalena Radzikowska z Lubuska - dowcipna, temperamentna i kobieca w piosence "Gdzie ci mężczyźni!"; Antoni Surówka ze Szczecina, przekorna w punk trafiona interpretacja piosenki "Talerzyk" zespołu Raz-Dwa-Trzy; Anna Wereszczyńska z Brzezu - angielskojęzyczna piosenka "Beauty marc" - dobry, czysty tembr

głosu. Oglądam lubskie prezentacje dzieci i młodzieży niepełnosprawnej po raz szesnasty - zawsze im kibicowałam, uważając za ważne, bodaj czy nie najważniejsze wydarzenie dla naszego miasta. Jednak w tym roku, wychyciłam coś nowego, ożywczego. Z początku nie potrafiłam tego zdefiniować, nazwać i skreślić. Ale, po zakończonym przeglądzie wszystkich wykonawców, pewni siebie. Często znane covey wykonywali w sposób odbiegający od pierwowzoru. Jak na dłoni widać było efekty pracy z zawodową aktorką M. Lipman na przedfestiwalowych warsztatach. Poza tym, o czym wspomniała J. Brodzik na wstępie, repertuar był wcześniej doborzony i konsultowany z każdym uczestnikiem indywidualnie. Efekty były spektakularne, a na pewno w jego wizualnym wymiarze pomogły kosmetyki Garniera i sceniczne stroje zafundowane przez Terravitę. Oczywiście nie można nie wspomnieć o bogatym "oprzyrządowaniu" całej Gali. Bardzo dobrze muzyki z Zielonej Góry i Nowej Soli, światła, nagłośnienie, dekoracje itd. robiło wrażenie! Wydarzenie kulturalne dotychczas, w lokalnej opinii było w tym roku, jak mówią młodzi, na full-wypas, na bogato! Wspomnieć należy o aktywnym uczestnictwie naszych sąsiadów zza zachodniej granicy. Partnerzy niemieccy od 12 lat odwiedzają nasz festiwal. Przyjecha-

ła, jak zawsze, grupa młodzieży z ośrodka dla młodzieży niepełnosprawnej z Wippry, z jej dyrektorem Silke Zinke. Zastępca Lothar Hoffman - od 20 lat pomaga w pozyskiwaniu sponsorów w Niemczech, Andreas Hofmüller - pedagog, muzyk, terapeuta oraz wielu innych. Przez ten czas zawiązały się bardzo życzliwe i serdeczne przyjaźnie, które nota bene, procentują w bardzo koryzystny dla naszej młodzieży, nazwijmy to, rewanż. Co roku duża grupa młodych ludzi, nie tylko niepełnosprawnych, zapraszana jest na 8-dniowy odpoczynek do Saksonii.

Po tej dysgresji wracamy do festiwalu. W trakcie gali na niebie pojawiła się tęcza. Małgorzata Lipman komentując to miłe dla oka zjawisko, zapowiedziała koniec deszczu. I rzeczywiście już do końca, można było zamknąć parasole. W trakcie wykonywania piosenki "Bo co może mały człowiek" przez dzieci ze Stowarzyszenia "Słoneczko", zaproszony został

Stwierdził on, że jest mile zaskoczony. Deklarując współpracę z w/w stowarzyszeniem obiecał, że będzie tę nagrodę nosił w sercu.

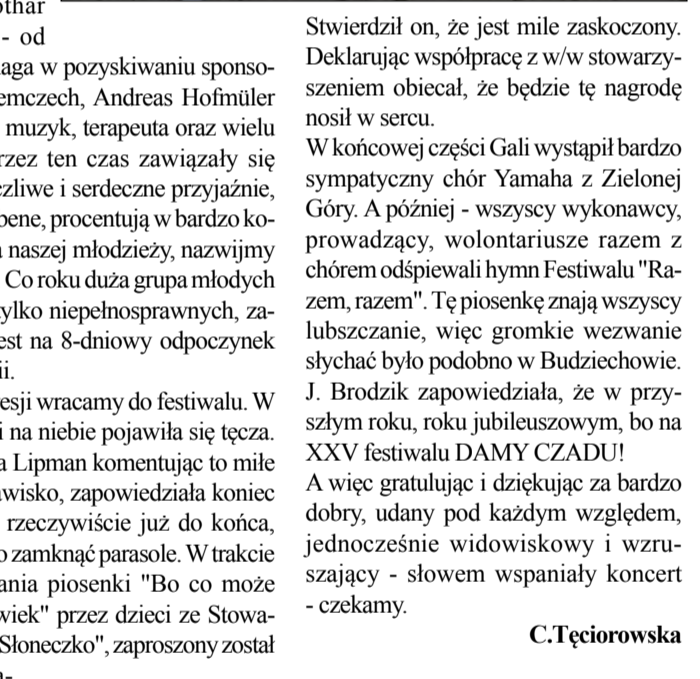
W końcowej części Gali wystąpił bardzo sympatyczny chór Yamaha z Zielonej Góry. A później - wszyscy wykonawcy, prowadzący, wolontariusze razem z chórem odśpiewali hymn Festiwalu "Razem, razem". Tę piosenkę znają wszyscy lubszczanom, więc gromkie wezwanie słyhać było podobno w Budzichowie. J. Brodzik zapowiedziała, że w przyszłym roku, roku jubileuszowym, bo na XXV festiwalu DAMY CZADU!

A więc gratulując i dziękując za bardzo dobry, udany pod każdym względem, jednocześnie widowiskowy i wzruszający - słowem wspaniały koncert - czekamy.

C. Tęciorowska



Stawomir Muzyka otrzymał od dzieci ze Stowarzyszenia "Słoneczko" Order Serca



Spojrzenie, które jest najlepszym komentarzem



CZYTAJMY POLSKIE KSIĄŻKI!

Ogromna ilość zagranicznych tytułów na rynku wydawniczym sprawia, że coraz rzadziej sięgamy po literaturę polską. Szczególne znaczenie ma to w przypadku dzieci, które dopiero kształtują swoje wybory czytelnicze. Aby zachęcić najmłodszą grupę miłośników literatury pięknej do częstszego sięgania po polskie książki, w środę 22 czerwca, Oddział dla dzieci Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Lubsku zorganizował imprezę czytelniczą pt. „Cudze chwalcie, swego nie znacie...”. Znany cytat Stanisława Jachowicza bardzo trafnie oddał przesłanie imprezy, która nawiązywała do czerwcowego Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Podczas spotkania można było wysłuchać fragmentów książek Liliany Fabisińskiej, Pawła Beręsewicza, Marzeny Kwietniewskiej-Talarczyk oraz Grzegorza Kasdepke. W charakterze lektorów, zaproszonych zostało pięćdziesięciu trzecioklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku: Martyna Pudło, Julia Dobielska, Julia Kodym, Oliwier Krasnicki oraz Jakub Grybel. Byli to laureaci szkolnego konkursu na „Mistrza Czytania”. Na widowni zasiadli uczniowie klasy I c ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz „Pszczółki” z Przedszkola nr 1 w Lubsku. W ostatniej przedwakacyjnej imprezie czytelniczej w bibliotece uczestniczyło łącznie 55 osób. R. Włodarczak



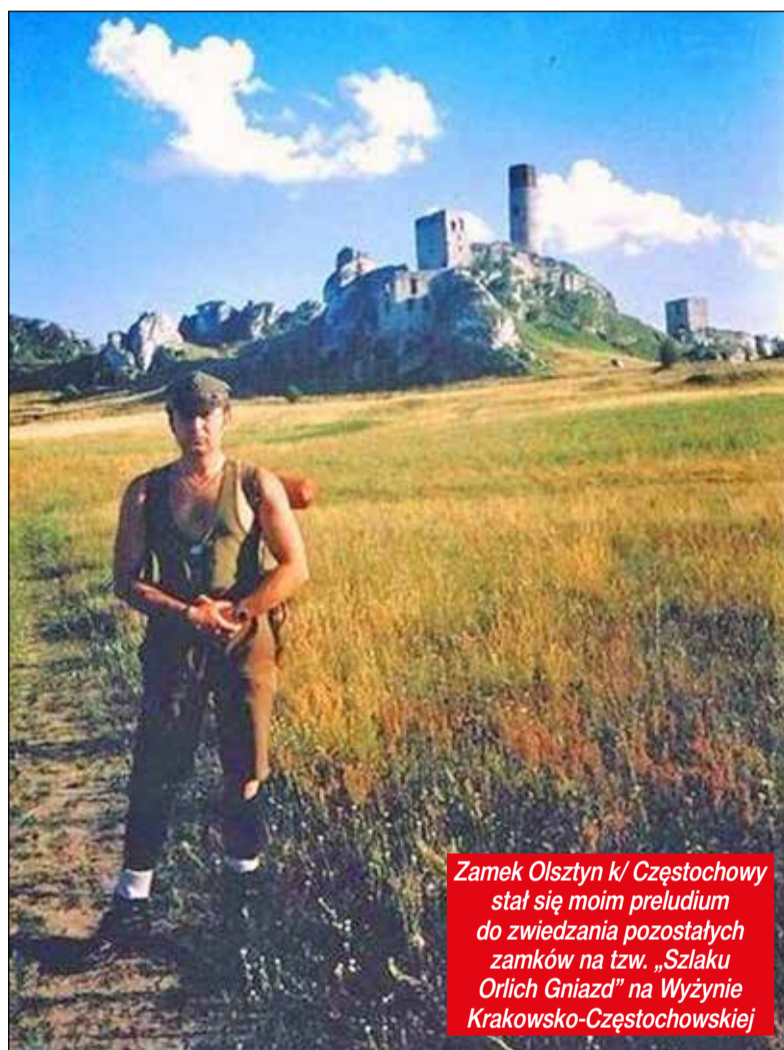
Od 4 lipca w godzinach od 9 do 13 prowadzone są zajęcia w ramach projektu w świetlicy w Mierkowie oraz na zaproszenie Julii Krajewskiej w miejscowej bibliotece. Planowane są również wyjazdy na basen do Żar. W zajęciach plastycznych pomocy udziela Magdalena Woznica z Lubskiego Domu Kultury. Zajęcia prowadzą Małgorzata Kokot oraz Anna Bojko I.G.

Przystań na wakacje

Informujemy, że w okresie wakacji Placówka Wsparcia Dziennego „Przystań” czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 - 14.00. ZAPRASZAMY! WSZYSTKIE CHĘTNE DZIECI



Tak wygląda przykładowa strona Albumu Książkowego poświęconego zamkom i pałacom pt. „W obiektywie zapisane, czyli 150 fotografii z zamkowej podróży – część 4”



Zamek Olsztyn k/ Częstochowy stał się moim preludeum do zwiedzania pozostałości zamków na tzw. „Szłaku Orlich Gniazd” na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej



Zamek Houska w Czechach uważany jest za jedno z najbardziej nawiedzonych miejsc na świecie. Legenda głosi, że zamek został zbudowany na szczycie otchłani, którą nazwano „Bramą do piekieł”



Zamek Glamis w szkockiej miejscowości Forfar. W zamku William Szekspir umieścił scenę zabicia króla Duncana w „Makbecie”. Uważany jest za najbardziej nawiedzony zamek w Europie

„Istnieje coś takiego jak zarażenie się podróżą i jest to rodzaj choroby w gruncie rzeczy nieuleczalnej.”

Ryszard Kapuściński

MŁODZIENCZE MARZENIA TYSIĄCAMI KILOMETRÓW PISANE

Z Krzysztofem Kowszem – nauczycielem historii w Zespole Szkół Technicznych w Lubsku rozmawia Marek Sienkiewicz

M.S.: Ostatnio rozmawialiśmy na temat Twojego hobby związanego ze zbieraniem etykiet piwnych. **W międzyczasie dowiedziałem się, że jest Pan wielkim podróżnikiem i swoje podróże po całej Europie uwiecznia Pan w albumach książkowych. Od kiedy zaczęła się Pana przygoda z podróżą?**

K.K.: Marzenia o wielkich podróżach miałem „we krwi” od urodzenia, wynikało to z chęci do poznania świata. W wieku 16 lat, w sierpniu 1991 roku. W Olsztynie koło Częstochowy odbywał się właśnie Światowy Dzień Młodzieży. Miałem wówczas mieszkać w Gniazdach Harcerskich koło Olsztyna oraz jako harcerze z Chorągwi Zielonogórskiej uczestniczyć w mszy celebrowanej przez Papieża Jana Pawła II. Pamiętam, że wszyscy nie mogliśmy doczekać się chwili spotkania z Ojcem Świętym, ja jako jedyny nie mogłem doczekać się samotnej wieczornej wędrówki na zamek w Olsztynie, którą już dokładnie zaplanowałem sobie w domu. Zamek Olsztyn, jeden z najpiękniejszych zamków na tzw. „Szłaku Orlich Gniazd” urządziłem późnym wieczorem, kiedy był fantastycznie oświetlony. Przyrzekłem

M.S.: W jaki sposób przebiegały Twoje pierwsze wycieczki?

K.K.: Zamki i pałace zaczęłam zwiedzać jeszcze w szkole średniej. Należałem wówczas do harcerstwa i razem z moimi trzema kolegami – druhmami wyjeżdżaliśmy na wakacje głównie na Dolny Śląsk. Wcześniej wyznaczaliśmy sobie trasę, co mamy w ciągu tych dwóch, czy trzech tygodni podróżowania zwiedzić. W głównej mierze miały to być oczywiście zamki i pałace, o historiach których nacztyliśmy się w książkach Joanny Lamparskiej, m.in.: „Dolny Śląsk jakiego nie znacie”, „Magia Dolnośląskich zamków”, „Dolina królów – zamki i pałace u stóp Karkonoszy”, „Niezwyczajne miejsca wokół Wrocławia”, „Zamkowe tajemnice”, „Tajemnice, zamki, podziemia”, „Tajemnice ukrytych skarbów”.

Nie mieliśmy wówczas prawie żadnych pieniędzy. Za dnia pokonywaliśmy dziesiątki kilometrów autostopem, dzwigiąc przy sobie na „garbie” swój plecak. Nocowaliśmy kątem u gospodarza, ale chwilę później wówczas nie zamieniłbym dziś na nic. Poznałem wówczas jeden z najpiękniejszych i tajemniczych rejonów Polski – przepiękny Dolny Śląsk i jego tajemnice. Kiedy nasze harcerskie kontakty osłabły, a wynikało to z tego, że każdy z nas rozpoczął studia w innym mieście. Poznałem moją przyszłą narzeczoną Agnieszkę, również była harcerką i w podobny sposób tylko już w jej towarzystwie podróżowałem, ale nie tylko po zamkach i pałacach na Dolnym Śląsku, ale po terenie całej Polski.

M.S.: Kiedy pojechałeś pierwszy raz na Wyżynę Krakowsko-Częstochowską, aby zrealizować dziecięce marzenia?

K.K.: Pierwszy raz na Wyżynę Krakowsko-Częstochowską pojechałem w wieku 16 lat, w sierpniu 1991 roku. W Olsztynie koło Częstochowy odbywał się właśnie Światowy Dzień Młodzieży. Miałem wówczas mieszkać w Gniazdach Harcerskich koło Olsztyna oraz jako harcerze z Chorągwi Zielonogórskiej uczestniczyć w mszy celebrowanej przez Papieża Jana Pawła II. Pamiętam, że wszyscy nie mogliśmy doczekać się chwili spotkania z Ojcem Świętym, ja jako jedyny nie mogłem doczekać się samotnej wieczornej wędrówki na zamek w Olsztynie, którą już dokładnie zaplanowałem sobie w domu. Zamek Olsztyn, jeden z najpiękniejszych zamków na tzw. „Szłaku Orlich Gniazd” urządziłem późnym wieczorem, kiedy był fantastycznie oświetlony. Przyrzekłem

M.S.: Słyszałem, że odkryłeś w Czechach takie samo piękne miejsce jakim jest Wyżyna Krakowsko-Częstochowska?

K.K.: W 2005 roku odnowiłem nasze kontakty z rodziną w Czechach, mieszkają oni w północnym rejonie kraju niedaleko MnichovoHradiště. Rejon wokół MnichovoHradiště zwany jest Czeskim Rajem Czeski Raj jest to obszar słynący z niezwykłych formacji przyrodniczych, m.in. są tam liczne skalne miasta, np. Hruboskalskéskalní město, Prachowské Skály, Klokočské skály, Betlémské skály, Příhrázké skály, Suché skály, Skalný labirynt Zbirohy, Bozkovské dolomity i urzalek późnym wieczorem, kiedy był fantastycznie oświetlony. Przyrzekłem

M.S.: W jaki inny sposób zwiedzasz zamki i pałace poza terenem Polski?

K.K.: Po studiach zamki i pałace zaczęłam zwiedzać jak „przykłady i porządny turysta” wraz z różnymi biurami podróży m.in. EXODUS, „BOL-TOUR” oraz z PTTK Zielona Góra. Najlepszą ofertę turystyczną ze wszystkich biur podróży w Zielonej Górze ma z pewnością EXODUS, kierowany przez Ewę i Zbigniewa Jaworskich. Urządzą oni wycieczki do prawie wszystkich krajów zarówno europejskich, azjatyckich jak i do krajów położonych w północnej Afryce. Dzięki temu biurowi mogłem pojechać na zamki i pałace położone na końcu Europy, na które sam z pewnością

Okładka Albumu Książkowego poświęconego zamkom i pałacom pt. „W obiektywie zapisane, czyli 150 fotografii z zamkowej podróży”

byłbym się nie wybrał. Mam tu na myśli zamki hiszpańskie, włoskie, angielskie i szkockie. Następną zaletą EXODUSU jest to, że wszystkie wyjazdy nawet do najodleglejszych zakątków świata ruszają z mojego rodzinnego miasta - Zielonej Góry i kończą się również w tym mieście. Ponadto nie ma męczących przejazdów nocnych, zawsze nocleg jest w hotelu. Oprócz wyjazdów z biurami podróży, zamki i pałace zwiedzałam z moim ojcem wielkim pasjonatem tego tematu. Obmyślamy wspólnie w domu marszrutę, czyli drogę marszu i ruszamy, w czasie wakacji przezwaliśmy w Polskę lub do Czech. W Polsce z ojcem zwiedziłem około 600 zamków i pałaców. Nie dotarłem z nim jedynie na „Ścianę wschodnią”. Zamki i pałace na „Ścianie wschodniej” zobaczyłem dopiero w zeszłym roku dzięki wycieczce sierpniowej z EXODUSEM.

M.S.: Jakie zamki w Europie uważasz za najbardziej tajemnicze i nawiedzone?

K.K.: Wiele zamków w Europie kryje swoje mroczne tajemnice. Zamek Houska w Czechach zbudowany w XIII wieku uważany jest za jedno z najbardziej nawiedzonych miejsc na świecie. Ten gotycki zamek, znajduje się 47 kilometrów od Pragi. Legenda głosi, że zamek został zbudowany na szczycie otchłani, którą nazwano „Bramą do piekieł”. Aby zatrzymać całe zło, w jego wnętrzu wybudowano kaplicę. Ponoć, podczas jej budowy, pracujący tam więźniowie byli pożerani przez skrzydlatego stwora. W 1903 roku owianym tajemnicą zamkiem, zainteresował się Adolf Hitler, który w jego murach przeprowadzał eksperymenty okultystyczne. Słoweński zamek Predjamski Grad był siedzibą legendarnego barona-rozbójnika Erazma Luggera, który podobnie jak Janosik, grabił kupieckie karawany, a łupy rozdawał biednym. Jedną z legend głosi, że kazamaty zamku są do dziś nawiedzane przez duchy żołnierzy zabitych podczas oblężenia. Austriacki zamek Moosham z XII wieku cieszy się bardzo złą sławą. Legenda głosi, że w jego murach zamordowano ponad 100 czarownic w XVII wieku. Kobietom obcinano ręce i torturowano gorącymi narzędziami. Niektóre z nich, do dziś nawiedzają muzeum, znajdujące się w twierdzy. Pochodzący z XIII wieku zamek Leap znajdujący się w hrabstwie Offaly, w Irlandii jest jednym z najbardziej przerażających w kraju. Legendy głoszą, że jest to miejsce nawiedzane przez nadprzyrodzoną istotę zwaną Elemental. Ponoć przypomniała ona owce o ludzkiej twarzy. Na koniec legendarny zamek Glamis w szkockiej miejscowości Forfar, gdzie nie bez przyczyny William Szekspir umieścił swoją dramatyczną scenę zabicia króla Duncana w „Makbecie”, ponieważ zamek uważany jest za jeden z najbardziej nawiedzonych zamków w Europie. Pomimo mrocznych historii, miejsca te odwiedzane są corocznie przez dziesiątki tysięcy turystów z całego świata.

M.S.: Jak wyglądają Twoje albumy poświęcone zamkom i pałacom?

K.K.: Pomysł stworzenia albumów o zamkach i pałacach, które zwiedziłem „wpadł mi do głowy”, kiedy nie mogłem przypomnieć sobie nazwy któregoś z zamków. Pomyślałem wówczas, że czas najwyższy udokumentować w porządnym albumach wszystkie zamki i pałace na których byłem i które zwiedziłem. Długo zastanawiałem się, jak najlepiej wyeksponować owe zamki. W końcu „narodził” mi się pewien pomysł. Na kartce na środku eksponuje swoje zdjęcie koło obiektu zamkowego, niżej zamieszczam tabelkę w której podane są: nazwa miasta, w którym znajduje się zamek, nazwa założenia architektonicznego, rok jego budowy, styl architektoniczny i nazwisko pierwszego właściciela, wyżej zamieszczam herb pierwszego właściciela. Na drugiej stronie widnieje historia zamku, czyli założenia architektonicznego. Albumy o zamkach w formie książkowej zaczęłam tworzyć w 2013 roku i noszą one tytuł „W obiektywie zapisane, czyli 150 fotografii z zamkowej podróży”. Na końcu albumu zamieszczam rozdział pt. „Wspomnień czar, czyli zamki i pałace na starej pocztówce”, gdzie umieszczam przedwojenne pocztówki, które pokazują zamki i pałace w czasach ich świetności. Do dnia dzisiejszego mam 8 albumów, każdy z nich liczy po 150 zdjęć zamkowo-pałacowych. Ogólnie mam więc udokumentowanych 1200 zamków i pałaców w prawie całej Europie. W podobny sposób od 2013 roku tworzę albumy o pomnikach, gdzie utrwalam siebie wśród pomników wojennych, pomników artystów, pomników religijnych, figur woskowych, rzeźb, posągów, płaskorzeźb, popiersi oraz pomników przyrody. Albumy te noszą nazwę „Śladami przeszłości, czyli historia w pomnikach zapisana” obecnie mam 9 albumów poświęconych założeniom pomnikowym, a każdy z albumów liczy po 250 zdjęć, czyli razem jest ich obecnie udokumentowanych 2250.

M.S.: Uwieczniłeś na zdjęciach wszystkie widziane w życiu zamki i pałace?

K.K.: Zamki i pałace, jak już wspominałem, to moja „Pięta Achillesowa”, po prostu od dzieciństwa mam słabość do takich miejsc. Najbardziej jednak podobały mi się ruiny średniowiecznych zamków, które od najmłodszych lat podbudzały moją wyobraźnię i ciekawość. Albumy, które wydałem są fotograficzną dokumentacją moich podróży. W albumach tych starałem się pokazać wszystkie fotografie zamków i pałaców, które zwiedziłem. Jednak z przykrością stwierdzam, że ta sztuka mi się nie udało. Dziesiątki zamków i pałaców na których byłem, nie została w tych albumach umieszczona, ponieważ w czasie w których je zwiedzałem nie była jeszcze popularna i tak powszechna fotografia. Obiekty te pozostały dziś jedynie w mojej pamięci.

M.S.: Jak wyglądają Twoje albumy poświęcone zamkom i pałacom?

K.K.: Pomysł stworzenia albumów o zamkach i pałacach, które zwiedziłem „wpadł mi do głowy”, kiedy nie mogłem przypomnieć sobie nazwy któregoś z zamków. Pomyślałem wówczas, że czas najwyższy udokumentować w porządnym albumach wszystkie zamki i pałace na których byłem i które zwiedziłem. Długo zastanawiałem się, jak najlepiej wyeksponować owe zamki. W końcu „narodził” mi się pewien pomysł. Na kartce na środku eksponuje swoje zdjęcie koło obiektu zamkowego, niżej zamieszczam tabelkę w której podane są: nazwa miasta, w którym znajduje się zamek, nazwa założenia architektonicznego, rok jego budowy, styl architektoniczny i nazwisko pierwszego właściciela, wyżej zamieszczam herb pierwszego właściciela. Na drugiej stronie widnieje historia zamku, czyli założenia architektonicznego. Albumy o zamkach w formie książkowej zaczęłam tworzyć w 2013 roku i noszą one tytuł „W obiektywie zapisane, czyli 150 fotografii z zamkowej podróży”. Na końcu albumu zamieszczam rozdział pt. „Wspomnień czar, czyli zamki i pałace na starej pocztówce”, gdzie umieszczam przedwojenne pocztówki, które pokazują zamki i pałace w czasach ich świetności. Do dnia dzisiejszego mam 8 albumów, każdy z nich liczy po 150 zdjęć zamkowo-pałacowych. Ogólnie mam więc udokumentowanych 1200 zamków i pałaców w prawie całej Europie. W podobny sposób od 2013 roku tworzę albumy o pomnikach, gdzie utrwalam siebie wśród pomników wojennych, pomników artystów, pomników religijnych, figur woskowych, rzeźb, posągów, płaskorzeźb, popiersi oraz pomników przyrody. Albumy te noszą nazwę „Śladami przeszłości, czyli historia w pomnikach zapisana” obecnie mam 9 albumów poświęconych założeniom pomnikowym, a każdy z albumów liczy po 250 zdjęć, czyli razem jest ich obecnie udokumentowanych 2250.

Marek Sienkiewicz

STOWARZYSZENIE PROMOCJI WSCHODNICH ŁUŻYC w przybliżaniu piękna naszej krainy

Wielokrotnie przejeżdżam przez rzuconą w łużyckie lasy kolonię na rozstaju dróg do Jasienia, Krzyszkowic i Krzywańca, spoglądam ze smutkiem na ten zarosnięty chaszczami dom, swym starodawnym kształtem i pustymi oczodolami okien przywodzący na myśl równie romantyczny, co budzący grozę obraz bałkowskiej „Czerwonej Oberży”. Wyczuwam metafizyczne, że gdzieś tutaj nad nim unosi się duch Witka Piwońskiego, wielkiego miłośnika i piewcy Łużyc; naszego nieodżałowanej pamięci Przyjaciela, spiritus movens Stowarzyszenia Promocji Wschodnich Łużyc (SPWL), które onegdaj powołał do życia i którego był prezesem. Przed dwudziestu prawie laty zamierzył on sobie, że zapomniana przez Boga i ludzi stara leśniczówka stanie się domem twórczym Stowarzyszenia, tętniącym życiem i pomysłami sercem regionalnego ruchu sorabistycznego – a my z entuzjazmem podchwyciliśmy jego marzenia. Na realizację ambitnych planów nie stało środków, Witek odszedł do wieczności, a opuszczony przed dziesięcioleciem obiekt straszny po dziś dzień. Być może niezniszczenie się małżonki Witkowskiej było karą za odwrócenie się pionierów organizacji od miejsca jej narodzin: Skansenu Łużyckiego w Buczynach. Jego twórcy: Jan Solarz, potomek ojca uniwersytetów Łużyc, Ignacego Solarza, oraz żona Zdzisława, krewna pisarki Marii Rodziewiczówny, pościgali z okolicznych miejscowości liczne obiekty drewnianego budownictwa łużyckiego i złożyli je w wieś niewyłąk, tchnącą wskrzyszonym życiem i duchem zamierzonych pokoleń miejscowych Słowian. Łużycki genius loci, zakłęty Skansen Łużycki w Buczynach – pierwsza siedziba SPWL i miejsce rozkwitu regionalnego ruchu promulżycyckiego (www.luzyce-online.pl).



DZIŚ W NUMERZE m.in.: Na Wschodnich Łużycach - felieton * Wiersz twórczości Ryszarda Tomczaka * „Łużyce Wschodnie” wśród czytelników * „Łużki Dzielnic - hasło czy instytucja?” * Jurij Brusk, ostatni łużycki profesor w Działoszynie * Michał Hörnik - historyk przyjaźni Polaków * Grosze, talary, dukaty halercze * BOBROWICE * BOGATYNIA * BRODY * CYBINKA * GUBIN * JASIEŃ * KRÓSKO ODRZAŃSKIE * LIPINKI ŁUŻYCKIE * LUBAŃ * LUBSKO * LĘKNICA * NOWOGRODZIEC * PRZEWÓZ * TRZEBIEL * TUPLICE * WĘGLINEC * ŻARY



konferencyjną – i rozprawiano o tragicznych losach uciskanego przez wieki ludu, o ekspansji żywiołu niemieckiego na Polabie, zwyczajach i obyczajach Serbów górno- i dolnołużyckich, o źródłach wschodniołużyckiej sorabistyki. Pokłosiem tych spotkań były tematyczne broszurki wydawane corocznie przez Stowarzyszenie, a kiedy wywędrowało już ono z Buczyn i znalazło swoje miejsce w Żarach, w małym pokoiku przy Okrzei zaczął powstawać miesięcznik „Przeгляд Wschodniołużycki”. Prowadzony przez niego Miesięcznik „Przeгляд Wschodniołużycki” – ukazujący się w latach 1998-2001 zasłużony w promocji regionu organ prasowy Stowarzyszenia Promocji Wschodnich Łużyc (z archiwum autora), podpisane, skupiający grono zna-

komitych regionalistów i miłośników ziemi łużyckiej, odegrał on poczesną rolę w upowszechnianiu wiedzy o regionie, stąpieniu się w jedno odrębnych etnicznie i historycznie kultur, o symbolach materialnych znaków bytności i znaków pamięci wpisanych w urokliwy pejzaż wokół buczyńskich rozległych łąk i przepastnych borów. Oblicze pisma kształtowali Władysław Mochocki (red. nac.), Witold Piwoński (sekr. red.), Lech Malinowski (red. techn.), Ryszard Tomczak, Zbigniew Kasprzak, Zygmunt Ostrowski, Piotr Mazurkiewicz, Edward Rybka, Leszek Kaczmarek, Bolesław Pawlaczyk, Ryszard Ruskiewicz, Stanisław Turowski, Adam Bolesław Wierzbicki. Na jego łamach wypowiadali się też bądź współpracowali ze Stowarzyszeniem uznani admirałowie łużyckiej

kultury i krajobrazu: Bożena Adamczyk -Pogorzelec (Lubań), Tomasz Bernacki (Żary/Lubań), Tadeusz Firlej (Gubin), dr Tomasz Florkowski (Zielona Góra), Bogusław Gębicki (Tuplice), Stanisław Góral (Jasień), Piotr Haracz (Trzebiel), prof. Wiesław Hładkiewicz (Zielona Góra), Wojciech Jachimowicz (Nowa Sól), Ryszard Kuczer (Lubsko), red. Eugeniusz Kurzawa (Zielona Góra), prof. Rafał Leszczyński (Łódź), prof. Tadeusz Lewaszkiewicz (Poznań), prof. Alojzy Stanisław Matyniak (Poznań), Paweł Mrowiński (Brody), dr Tomasz Nowiński (Żary/Rzeszów), dr Ryszard Pantkowski (Gubin), Walenty Robowski (Gubin), prof. Ewa Siatkowska (Warszawa), Henryk Szostakiewicz (Bobrowice), Józef Tarniowy (Żary), Jan Tyra (Żary), dr Mieczysław Wojecki (Zielona Góra), dr Grażyna Wyder (Zielona Góra), Mirosław Zengiel (Żary), Tadeusz Zachuń (Gubin).

Dzięki zaangażowaniu miejscowych pasjonatów Lubsko zajmowało ważne miejsce na mapie żywności SPWL. Do lokalnej historii przeszły sesje popularyzatorskie w Szkole Podstawowej nr 2, organizowane w latach 2000-2001 przez Placówkę i Stowarzyszenie. Artykuły przenoszące treści tych znaczących intelektualnie i wychowawczo wydarzeń

zamieszczał każdorazowo „Przeгляд Wschodniołużycki”, a uczniowie-prelegenci mieli sposobność publikowania na jego łamach swoich pierwszych w życiu dziennikarskich tekstów i fotoreportaży. W październiku 1999 roku, w ramach V Sorabistycznych Spotkań Promocyjnych Wschodnich Łużyc, Biblioteka Publiczna w Lubsku była gospodarzem sesji naukowej poświęconej problematyce regionalnej. Jak pisał wówczas „Przeгляд Wschodniołużycki” (20.10.1999): „(...) wykład na temat słowiańskiej dokumentacji nazwicznej miast na Wschodnich Łużycach wygłosił Witold Piwoński; 60-lecie Prołużu (utworzonej w 1945 r. polskiej organizacji społecznej, popierającej aspiracje niepodległościowe Serbołużyczan po II wojnie światowej – W.M.) uczczono referatem Walentego A. Robowskiego; o walce Łużyczan o utrzymanie tożsamości narodowej mówił Leszek Kaczmarek, zaś o roli prasy na Wschodnich Łużycach – Oleg Sanocki, redaktor naczelny „Wiadomości Gubińskich”. Nie sposób też nie pamiętać intelektualnych dysput i towarzyskich spotkań regionalistów w Rajmunda Adamskiego w kawiarni hotelu „Zemś”. Lubili tu oni zajeżdżać na kawę i przyjacielską pogawędkę w trakcie swych terenowych wojaży reporterskich – a te sięgały hen za Krosno, aż po kresowy łużycki Urząd. Nie dziwi zatem fakt, że kilkoro z łużyckich regionalistów dostąpiło zaszczytu uhonorowania ich medalem „Lusatia Orientale”, najważniejszym

odznaczeniem przyznawanym przez Stowarzyszenie. W 2000 roku, w gronie 34 osób i instytucji wyróżnionych tą godnością, znaleźli się Barbara Bobińska, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Lubsku – „za stałą promocję regionu w placówce”; Władysław Mochocki, redaktor naczelny „Przeгляд Wschodniołużyckiego” i nauczyciel historii w SP-2 w Lubsku – „za organizację ruchu regionalnego wśród młodzieży oraz działalność oświatową i wydawniczą na tym polu”;

Awers i rewers medalu „Pro Lusatia Orientale”, wykonanego według projektu artysty plastyka Ryszarda Tomczaka z Żar (ze zbiorów autora). Oraz Piotr Palcat, przewodniczący Rady Powiatu Żarskiego – „za owocną współpracę i pomoc w realizacji programów edukacyjnych SPWL”. Działalność Stowarzyszenia ustala faktycznie w połowie poprzedniej dekady. W 2005 roku zmarł Witek Piwoński, następny nie udźwignął ciężaru jego judymowej pasji, zabrakło środków na wydawanie pisma i funkcjonowanie struktur organizacyjnych. Myśl i idee SPWL przejęły inne instytucjonalne podmioty krzewienia pozytywnej wiedzy i dobrego ducha. Stowarzyszenie odchodziło cicho jak jego Prezes – z godnością i w poczuciu dobrze wykonanego zadania. Pozostała legenda fascynującej przygody żyjąca wśród działaczy i czytelników, oznakowane obiekty fizjograficzne w topografii miejscowej historii i jej siostry przyrody; pozostał żal, że to wszystko tak szybko, ulotnie, w poszumie drzew i zalkaniu serca ...

Władysław Mochocki

Operacja na żywym człowieku

Z Renatą Diaków- autorką powieści „Artysta zmartwychwstał” rozmawia Adam Bolesław Wierzbicki.

Magazyn Lubski: Książka „Artysta zmartwychwstał” była Twoim debiutem wydawniczym wydanym przez gdyńskie wydawnictwo NovaRes. Jak trafiła do tego wydawnictwa?

Renata Diaków: Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Po prostu, po napisaniu książki, rozsyłałam jej manuskrypt do wielu wydawców, których profil wydawniczy był zgodny z moją propozycją. Dostałam kilka odpowiedzi. Zdecydowałam o wyborze tego wydawnictwa, ponieważ ich oferta wydała mi się najbardziej interesująca z punktu widzenia kogoś, kto debiutuje.

M.L.: Twój debiut okazał się udany, gdyż powieść była nominowana do Lubuskiego Wawrzynu Literackiego za rok 2014. Czy były tego wymierne efekty?

R.D.: Tak, powieść zdobyła nominację do tego regionalnego konkursu literackiego. Jeśli mowa o nominacjach, dodam, że książka została także zakwalifikowana do Nagrody Literackiej Europy Środkowej „ANGELUS” i ta nominacja cieszy mnie



najbardziej, bo choć powieść nie została nagrodzona, to jednak znalazła się w gronie pisarzy liczących się nie tylko w Polsce, ale w Europie i na świecie.

Jeśli chodzi o twoje pytanie o efekty nominacji do Lubuskiego Wawrzynu Literackiego, to przynajmniej, że jestem rozczarowana. To zenujące, że autorowi za najlepszy debiut literacki roku wręcza się dyplom i kwiaty. Sam wiesz co się czuje, gdy ktoś w ten sposób traktuje trzyletni trud, bo tyle czasu zajęło mi napisanie tej książki. Poza tym przykre jest to,

że sieć bibliotek, ośrodków kultury zapomina o twórcach lokalnych, którzy nie mają zwyczaju dobijając się do ich drzwi, bo ja się nie dobijam. Dalej robię swoje. Cieszę się, że są gdzieś ludzie, którym udaje się dotrzeć do tej książki, którzy zadają sobie trud, żeby ją przeczytać, a nawet napisać recenzję, list lub komentarz. Bardzo im za to dziękuję.

Być może, jak napisał kiedyś John Fowles „(...) pisarz musi skazać się na jeszcze głębsze wygnanie.” To by tłumaczyło dlaczego środowisko lokalne nie zabiega o pro-

duktowanie „swoich” twórców.

M.L.: Jak zaczęła się Twoja przygoda z pisaniem?

R.D.: Jak powiedział Szestow „(...) w literaturze należy mieć odwagę mówienia prawdy, mówienia tego, co się chce (...)” to jest początek mojej przygody z pisaniem. Pisanie umożliwiła mi mówienie tego, co chcę, tego co czuję, tego z czym się nie zgadzam. Dziś ludzie mają trudność ze słuchaniem, dlatego pisanie jest moim sposobem komunikowania się ze światem.

M.L.: Czy oprócz prozy uprawiasz inne formy literackie?

R.D.: Tak, zdarza mi się popisać czasem jakiś wiersz. Lubię poezję. Język poetycki jest esencją tego, co jest do powiedzenia. W kilku wierszach zwykle jest zawarta długa, nie zwykle złożona historia, bogactwo obrazów i przede wszystkim uczucie i emocji. Dlatego moje wiersze są bardzo osobiste. Piszę je wówczas, gdy targają mną namietności. I choć mój znajomy po fachu rzekł był kiedyś, że moja proza jest lepsza niż poezja, nie zaniechałam pisanie liryki. Dodam, że ostatnio trzy wiersze zdobyły drugą nagrodę w XXXVI Ogólnopolskim Konkursie Literackim „O Laur Jabłoni 2016” organizowanym w Grójcu przez Grójecką Bibliotekę Publiczną.

M.L.: Zanim wyprowadziłaś się do Nowogrodu Bobrzańskiego mieszkasz w Raszynie. Twoją debiutancką powieść czytelnik może potraktować jako książkę z kluczem. Mam na myśli topografię miejscowości?

R.D.: Pozwól, że jeszcze raz zacytuję Szestowa „(...) mówienie o artyście oznacza ujawnianie, odsłanianie ukryte w jego działaniu tendencji, a przeprowadzenie takiej operacji na żywym człowieku bynajmniej nie

zawsze wydaje się dopuszczalne.” Szestow nazywa to coś „tendencją”, Ty nazywasz to „kluczem”. Klucz jest po to, żeby czytelnik odnalazł zamek, do którego ów klucz pasuje i by sam mógł spenetrować te obszary, które odkryje za otwartymi drzwiami. Nie chcę odbierać czytelnikom przyjemności, która wynika z poszukiwania klucza oraz drzwi, do których klucz pasuje, ale rzeczywistość to jeden z tropów, którym czytelnik mógłby pójść i z pewnością książka zostanie wówczas zupełnie inaczej odczytana. I dalej nie draż, bo jak widzisz rozmawiasz z wciąż żywym człowiekiem.

M.L.: Co możesz powiedzieć o głównym bohaterze?

R.D.: Wszystko co miałam do powiedzenia o głównym bohaterze napisałam w książce. Resztę pozostawiam czytelnikowi.

M.L.: Czy po wydaniu debiutanckiej powieści masz kolejne plany wydawnicze?

R.D.: Nie mam planów. Unikam planowania w sferze twórczości, bo to przekazka. Po prostu skupiam się na tym, co mam do przekazania odbiorcy, piszę, czytam, piszę...

Kiedy uznasz, że rzeź jest gotowa, wówczas roześlę do wydawcy i poczekam aż dzieło zostanie opublikowane.



www.baumar-przewiertny.pl

PHU BAUMAR
Mariusz Semeńczuk

Tel. 605 735 983

Tel. 695 758 619

email: baumar@onet.com.pl

Realizowane usługi:

- Budowa domów, prace remontowo - budowlane, termomodernizacja budynków etc.
- Przewiertny sterowane horyzontalne - Wiertnica Ditch Witch - Technologia ta stosowana jest szczególnie w przypadku omijania przeszkód w postaci rzek, kanałów, autostrad itp.
- Wykonywanie prac ziemnych przy użyciu koparko - ładowarki takich jak niwelacja terenu, ściąganie humusu, korytowanie dróg, załadunek urobku itp.
- Wykonywanie prac ziemnych przy użyciu minikoparek takich jak wykopy pod przyłącza kanalizacyjne, wodne, drenaże, oczyszczalnie ścieków, szamba, oczka wodne, przył. elektryczne i telekomunikacyjne itp.
- usługi dźwigowe przy użyciu HDS oraz transportowe związane z dostarczeniem pospółki, żwiru, gruzu, humusu, drzewa, materiałów budowlanych czy wszelkiego rodzaju kruszywo
- Usługi w zakresie kucia nawierzchni betonowych, bitumicznych, rozbiórka budowli itp.

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą firmy i korzystania z naszych usług.

Gwarantujemy Państwu niezawodną realizację prac oraz terminowe świadczenie usług.

Dodatkowe informacje znajdują Państwo na stronie internetowej firmy: www.baumar-przewiertny.pl



Najlepsi uczniowie nagrodzeni

W środę 22 czerwca w Lubskim Domu Kultury odbyło się uroczyste posiedzenie Komisji Oświaty.

W czasie posiedzenia uczniowie lubskich szkół średnich, gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych, z rąk Wiceburmistrza, Sekretarza Gminy, Naczelnika Wydziału Oświaty oraz radnych z komisji otrzymali nagrody za całoroczną pracę. Wybór wyróżnionych nastąpił na podstawie wcześniej przyjętych i wypracowanych przez burmistrza, radnych i dyrektorów szkół kryteriów. Na scenie pojawiło się naprawdę sporo laureatów konkursów organizowanych w czasie roku szkolnego i tych przedmiotowych i tych około-szkolnych. Każdy z



dyrektorów zaprezentował dorobek swojej szkoły i jej uczniów. Wiceburmistrz zadeklarował, że dalej trwają prace nad systemem stypendialnym i liczy na szybkie jego wdrożenie.

TR

NGdM - Uczniowie: Katarzyna Szturomska, Zachariasz Kolwalski, Michał Draguła, Kamil Bednarczyk, Bartosz Woźniak, Aleksandra Lachowicz, Agata Hahn, Paulina Bednarczyk, Dawid Klimiński, Maja Jaśkiewicz, Dominik Nikrewicz, Jakub Kret, Bartosz Twardowski, Wojciech Stula, Zuzanna Badura. **Nauczyciele:** Izabela Pasicka, Aleksandra Abramowicz, Lilia Busz, Bartosz Łapa, Anna Ćwik, Ewa Zienkiewicz-Franczak, Maria Giedrowicz, Henryk Kaczan, Andrzej Bryka, Wojciech Szturomski



Najlepsi z Gimn. nr 1 - Uczniowie: Damian Zienkiewicz, Julia Augustyniak, Maciej Olejnik, Julia Gier, Edyta Duszyńska, Rafał Rafalski, Agnieszka Jarosz, Marcelina Walkowska, Dominik Sędziak, Martyna Grabowa, Agata Wojciechowska, Wiktoria Podskalna, Filip Łukacz. **Nauczyciele:** Marlena Jędrzejewska, Honorata Rutkowska, Krzysztof Pisarski, Anna Dzienisz, Krzysztof Olejnik, Elżbieta Zabłocka

Bojan - Uczennica: Edyta Galina. **Nauczyciel:** Magdalena Birszel



SP nr 2 - Uczniowie: Julia Mytyś, Nikola Hirsch, Jakub Tołtoczko, Pola Franczak, Oliwia Kotwicka. **Nauczyciele:** Dorota Grzebyk, Małgorzata Stefanowicz, Iga Ossowska



SP w Górzyniu - Uczniowie: Łukasz Gawron, Małgorzata Radzion, Nikodem Stula, Krystian Koroluk, Ewelina Pluchrat, Józef Rogoziński, Antonina Glazer, Zuzanna Klopsch, Emilia Lewandowska, Zuzanna Stusińska, Wiktoria Siwik, Nikola Kowalska, Bartek Kaczorek, Gabriela Paulus, Sara Jarzębińska, Wiktoria Waluś, Aleksandra Garbaczewska, Karolina Paprzycka, Julia Waszkowska. **Nauczyciele:** Maria Sokółowska, Magda Stasiak, Elżbieta Czerw, Małgorzata Kawalir, Violetta Zarówna



ZSOiE - Uczniowie: Mateusz Borowy, Mikołaj Giedrowicz, Julia Kuśmierczyk, Sylwia Musidlak, Nikoleta Siemińska, Mateusz Wiśniewski. **Nauczyciele:** Gabriela Fiedler, Andrzej Bryka



SP nr 1 - Uczniowie: Maciej Niewiadomski, Aleksandra Opalińska, Martyna Morawska, Kacper Czahajda, Oliwia Mostowska, Maja Urban, Cyprian Skibicki, Adam Bus, Kacper Gajewski, Kornel Słobodzian, Antonina Badura, Tomasz Wujciów, Jacek Olejnik, Estera Musiał, Nela Songin, Cyprian Skibicki, Gebułowicz Jowita, Piotr Wujciów, Weronika Gawron, Laura Lubowiecka, Marcel Falek, Oskar Bielecki, Mateusz Leńczuk. **Nauczyciele:** Katarzyna Kowalczyk, Irena Baweł, Julita Miszurka, Agnieszka Olejnik, Żaneta Radzion, Joanna Gebułowicz, Marlena Haściło, Renata Binek, Urszula Kuliszko, Monika Rogalska, Beata Wojnarowska, Izabela Sidelnik



Powitali wakacje

W sobotę 25 czerwca w Starej Wodzie sołectwa Stara Woda i Mokra-Małowice zorganizowały powitanie lata. Dla dzieci była zabawa, a dla wszystkich mini strefa kibica. Organizatorzy dziękują sponsorom: piekarni wiejskiej Apanowicz, "Magnolii", Ewie Diduszko-Gembara ze Sklepu Spożywczo-Przemysłowego w Starej Wodzie.



Piknik w Dłużku

W niedzielę 10 lipca przed świetlicą wiejską w Dłużku zorganizowano piknik rodzinny z funduszu sołectwa przeznaczony na imprezy mające zintegrować mieszkańców wsi. Do zorganizowania imprezy przyczyniła się sołtys wsi Zdzisława Wierzbicka wraz z radą sołectwa oraz mieszkańcami. W większości były to matki dzieci, których na pikniku bawiło się niemal czterdzieścioro. O część artystyczną i przeplataną licznymi grami, zabawami i konkursami zatroszczyli się pracownicy Lubskiego Domu Kultury - Wiktoria Jurczko i Mirosław Grzywacz. Na imprezie obecny był również dyrektor Sławomir Muzyka, który z nieco starszymi mieszkańcami wsi konsultował możliwości działań kulturalnych na terenach wiejskich.

ABW

PROJEKT NA PÓŁMETKU



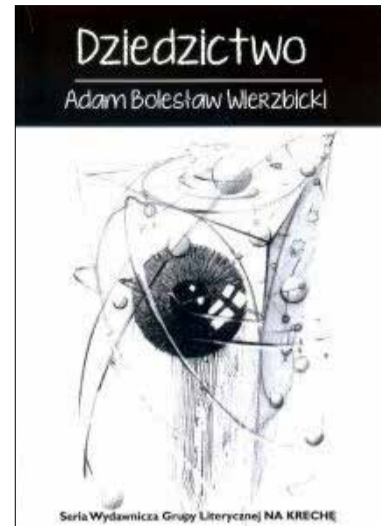
W środę 22 czerwca, w macierzystej siedzibie Lubskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, czyli w "Gimboju" przy ul. Kolejowej, odbyło się uroczyste zakończenie pierwszej połowy projektu "Cyfroinnowacyjni - nieprzeciętni".

Mieszkańcom Lubka, którzy przecho- dzili obok szkoły, rzuciła się w oczy (zawieszona na ogrodzeniu) wystawa fotografii z naszego studenckiego życia. A w środku? W samo południe zespół uniwersyteckich werblitek dał sygnał do rozpoczęcia uroczystości. Prezes - rektor Zofia Głogowska przy- witała gości: dyrekcję Zespołu Szkół im. E. Bojanowskiego oraz oczywiście tych, bez których UTW nie miałby racji bytu - studentów. Wśród gości swoją obec- nością zaszczylicili nas przedstawiciele: władz powiatu, a także miasta, Lubskie- go Domu Kultury i z różnych ważnych instytucji z nami współpracujących. Tą drogą my, cała studencka brać, dziękuj- emy za okazane nam zainteresowanie i pomoc w różnych sytuacjach. Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia, a to znaczy, że liczymy na dalszą współpracę. A Wam, drodzy Państwo, będą musiały

wystarczyć nasze dowody wdzięcz- ności w postaci własnoręcznie (czyt. komputerowo w UTW) wykonanych dyplomów i kilka serdecznych słów. W zaszczytnej roli prowadzącej wystąpiła, najlepsza studentka roku, Ewa Śmia- lek-Kowalewska. Jak to "bywsi" dyre- ktorzy szkół mają w zwyczaju, zrobiła to fachowo, sprawnie i bez tremy. Nie dajmy jej wyjść z prawpy, bo różnie z tą tremą bywa. Może wrócić. Jak to się stało biednemu Koszałkowi-Opałkowi podczas odczytania własnej laudacji, panegiryku, mowy pochwalnej skiero- wanej do dyrektora "Gimboja" i Preziski (jesteśmy stowarzyszeniem) Zofii Głogowskiej. Panie również otrzymały dyplomy i torbę włoskich orzechów, by podczas wakacji nie wyszły z prawpy w rozgryzaniu trudnych problemów. Zarząd UTW podziękował wykładawcom (9 osób) oraz słuchaczom (22 na 22). Następnie najlepsza studentka udzie- lała głosu przemieniom, a to chętnym mówcom, a to werblistkom. Na koniec, zupełnie innowacyjnie, studenci złożyli podziękowania swoim profesorom, ogłosili wakacje i z "piątkami" (niektó- rym trafiły się "szóstki") w indeksach poszli nad zalew "Karaś", gdzie odbyły się tańce oraz sesja fotograficzna z ląbę- dziami w roli głównej. Do zobaczenia w październiku!

Uniwersytecki Koszałek Opałek
Fot. Stefan Ciężkowski

Adam Bolesław Wierzbicki "Dziedzictwo" recenzja



Bogdan Nowicki

„(WY)DZIEDZICZENIE”

Adam Bolesław Wierzbicki,
Dziedzictwo,
Poznań 2016, s. 64.

Wydaje się, że poezja Adama Bolesława Wierzbickiego odnalazła już własny, autonomiczny ton, odnalazła niezamienialną z żadną inną, własną dykcję. W pejzażu współczesnej polskiej poezji, pejzażu cokolwiek zasiedlonym przez retorycznych matuzaleatów, wiersze Wierzbickiego, spośród wtórnej nadprodukcji, przyciągają uwagę swoim autentyzmem i bezprezjonalnością.

W najnowszym tomiku pt. „Dziedzictwo”, Wierzbicki w budowaniu świata przedstawionego, zastosował paradoksalną formułę poetyckiej wypowiedzi: „co można pokazać, tego nie można powiedzieć” (Ludwik Wittgenstein). Rzeczywistość jest obecna, empiryczna, sensualna, lecz nie kończy się na samej sobie – każda rzecz, każde zjawisko, każde wydanie, obserwującemu je podmiotowi daje zawsze coś więcej do myślenia, coś więcej do przeżycia, coś więcej do wypowiedzenia o tym, co się widzi. Nawet najprzenikliwszy obserwator stwierdza ostatecznie, że w tym, co obserwowane, przemyka pewna nieuchwytna, wykraczająca poza materialność prawa. Jeśli tym obserwatorem jest poeta, dla którego podstawowym instrumentem komunikacji pozostaje język, to właśnie w momencie jego użycia uświadamia on sobie, jak wiele z tego, co widzi, jak wiele z tego, co doświadcza, jak wiele z tego, co próbuje opisać, pozostaje niewyraźne.

Są dwie postawy twórcze wobec tej i e m o w y, z jaką mierzy się poeta: pierwsza zatrzymuje się na samych właściwościach wypowiedzi, penetrując jej naturę i zakres (poezja lingwistyczna, awangardowa, eksperymentalna), druga zaś „zgadza” się na komunikacyjny impas języka, równocześnie poszukuje w poetyce takich ekspresyjnych szczylin, poprzez które można byłoby nawiązać bardziej bezpośredni kontakt z otaczającą nas rzeczywistością (poezja klasyczna, referencjalna, opisowa).

Tę drugą postawę reprezentuje w swoich wierszach Wierzbicki. Znamiennie, że znalazło się paru krytyków, którzy jego poezję określają jako reporterską

(M.Halaś, S.Waszut), co wydaje się pewnym spłyceniem ethosu wypowiedzi, w której Autor poszukuje nie tylko odpowiedniego wyrazu dla tego, co go otacza, ale nade wszystko ersztzu odpowiedzi na pytania kim jest i gdzie jest.

Tutaj dar reporterski, narracyjny zostaje wyparty przez fundamentalną kwestię egzystencjalną: spór o własną tożsamość. To, co powszechne i to, co indywidualne rozwidła się w perypetiach życia, aby znowu spotkać się na wyższym, afirmacyjnym poziomie. Ja wobec siebie samego i wobec świata. Oczywiście ów proces nie dokonuje się bez bólów; żaden imperatyw nie jest raz na zawsze dany, trzeba go zdobywać każdego dnia, trzeba go zdobywać każdym poszczególnym wersem. Inaczej nasza obecność nie zostałaby nawet poddana próbie określenia.

Obserwacja, widzenie, patrzenie, emanujące z wierszy Wierzbickiego, potwierdza pragnienie rozpoznania współistnienia Ja - inne, a zarazem odrębności wypowiedzi językowej wobec świata, która zawsze występuje w odniesieniu do pewnej, ustalonej już wcześniej, formy życia. Toteż swoistość postawy Autora polega na tym, że nie gapi się on na to, co jest, lecz podejmuje aktywny dyskurs z rzeczywistością, mając na uwadze ukazanie sedna danych zjawisk, w jakie uwikłane są relacje międzyludzkie, międzypokoleniowe czy międzyetniczne.

Jeżeli tytuły części, składające się na cały tom, wskazują na relacyjno – dialogiczny charakter wielu wierszy: „To już było”, „To, co nas otacza”, „Moje miejsce”, „A to Polska właśnie”, „Spojrzenie za siebie”. Tropy wiodą od tradycji po współczesność, demitologizują i demistyfikują patos, egzaltację oraz instrumentalizm pamięci tak w wymiarze osobistym, jak i w wymiarze pewnej określonej wspólnoty, zapętlonej moralnie, deklaracyjnie i koniunkturalnie.

Trzeba nie lada odwagi oraz ambicji, aby sięgać po tematy trudne, kontrowersyjne, tragiczne. Wierzbicki czyni to, unikając tromtadreckich tonów, głosem ściszym, osobistym, lecz silnym. Językiem wyraźnym, prostym, ascetycznym skoro wie, że tylko w ten sposób można coś powiedzieć. Cała groza, cierpienie, straszność „zwyczajnych” dni za okupacji, znajdujące się w wielu utworach pod samą podszejką słów:

Pamięci babci Józefy i dziadka Władysława

Dziadek nie kazał rozpakowywać babce kukuruf i tobolków. Na żniwa wrócić do domu, tylko zrobić porządek z banderowcami – mówił. W obawie przed ewanikami z centralnej Polski, ujadącymi Wherwolf, krowę żywicielkę trzymał przywiązaną do kaflowego pieca w największej izbie murowanego domu.

(...) „Dziedzictwo”, s. 7

Albo:

Dziadek, ruszając na wojnę, obdarzył babkę prezentem, który urodził się dziewięć miesięcy od jego wymarszu. Babka poila go wywarem z konopi, aby spał spokojnie (wówczas z włókien konopi robiono powrozy do uprzęży, za ich uprawę nikogo do więzienia nie zamykano – dla poprawy nastroju preferowano okowite). Później szła na cały dzień w pole, hakała ziemniaki. Po zbiorach przerabiała je na samogon, będący w tych niepewnych czasach uniwersalnym środkiem płatniczym.

(...) „Ballada o żołnierzu zapomnianym, s. 9

Wygnanie, uchodźstwo, tułactwo to figury naszej historii, naszego dziedzictwa, w Wierzbickiego sprowadzone do niemal literalnego denotowania, przechowuje w sobie jednak pierwsze najważniejsze impulsy: dobra, bezpieczeństwa i spolegliwości. Ocalenia identyfikacyjnej tajemnicy braku: „Z chlebowego pieca w sobotnie popołudnia już nikt nie wyciąga gorących bochenków chleba. W pobliskim strumieniu nie pierze się bielizny kijankami. I nikt nie prasuje żelazkami na dusze” („Więć, która odezła”, s. 34).

W części „A to Polska właśnie” stoimy w kolejce do „poradni psychiatrycznej”, gdzie „wszyscy są sobie równi, połączeni niewidocznymi więzami piętna choroby. Tylko tutaj nikt ich nie wytyka, dotykając palcem czoła, nie wyzywa od wariatów. Towarzystwo wzajemnego wsparcia doradza, jak wyjść z depresji, pokonać nerwicy i schizofrenię” („Ogonek pod nadzieję”, s. 22); kibole, którym odwołano mecz, dlatego „nie poleje się krew. Nie pójda w ruch noże, łańcuchy i kije baseballowe” („Wiadomość dnia, czyli temat z przesyłki”, s. 23); kobiety ujadające się na aborcję, i rezygnujące z niej w ostatniej chwili „Pani T. nie przesyła tego wiersza, wydrukowany jest zbyt drobna czcionką. Brakuje też oznaczeń dla niewidomych, jakie posiadają banknoty euro, ale zawsze może poprosić o przysługę swoją córkę (tę, którą chciała spuścić w kanał)”

„Najpiękniejszy uśmiech świata”, s. 24 – 25); „stare młode wilki”, które „stojąc na rogu ulicy, będą prosić o dorzucenie pięćdziesięciu groszy do wina – najtańszego z tanich” („Młode wilki”, s. 26 – 27); Mały Książę, czyli notoryczny pijak, który „tylko wtedy, gdy pije, może na chwilę zapomnieć, że ma żonę kurwę i syna narkomana” („Pijak, czyli powtórka z Małego Książęcia”, s. 28). Czy coś pozostanie z tego pejzażu kłęski poza wołaniem o pomoc? Owszem, „Gorzkie owoce”, ale ten poetycki majstersztyk pozostawiam czytelnikom do przeczytania w całości (s. 29). Wierzbicki nokautuje ironią!

Wiersze z „Mejnego miejsca” tworzą aurę reminiscencji oraz perseweracyjnych powrotów do małej, ale ważnej przestrzeni „u Pana Boga za piecem” („Zapomniana wioska”, s. 35). Topos dzieciństwa jako Arkadii, mitycznego „onegdaj”, u Autora staje się anty – Arkadią. Rustykalny krajobraz mimo, że pozostaje już tylko sztafażem pamięci, przechowuje w sobie jednak pierwsze najważniejsze impulsy: dobra, bezpieczeństwa i spolegliwości.

Ogrodnik

*Od kiedy ciemność zapuściła korzenie
Zbyt głęboko, aby ją unicestwić
Oddalam się pasji intrygowania.
Teraźniejszość zmusiła mnie do uprawy
Dwunastu gatunków gruszek bergamotek,
O owocach jesiennych, cenionych w
Przetwórstwie. Skrzynki rozeschłego
Drewna leżą w sieni ze stertą objędzonych
Przez mołe płaszczy. Wieczorem krusze,
Ciche, ledwie wyczuwalne kroki przypominają
Igliwie osypujące się w sosnowym lesie:
To na przestrzeni tysięcy lat skrada się
Kot Schopenhauera, jest kanalarzem,
Znajduje ujścia dla szaleństw rozumu.*

*Czule głaszczę go po zgrybiatym grzbiecie,
coraz bardziej
Świadomy
Kłęski swoich płonów.*

Agnostyk

*Niesie go jeszcze
Żdziebelko nihilizmu,
Formowanie się skorupy ziemskiej,
Pycha będąca brakiem sytości,
Angelologia problemów religijnych,
Które wieszka co wieczór nad łóżkiem
W kierunku ściany.*

*Niedługo minie dziesięć lat od jego
Śmierci, halucynogennych właściwości
Trującego grzyba, ze lśniącym kapeluszem
Rozpiętego w ogrodach sióstr Brontë.*

*Nieskończoność może się powiększać,
Obrędkłostopę w przestrzeni czeka tylko
fatum,*

*Pobyt w miesiącach żaloby, jakby
Každy dzień był wdowcem, wsiadającym
Do malutkiej łódki zapomnienia.*

*A przecież jest najmniej martwym:
Przypatrzenie się jego skroniom nad
Pustą już filiżanką i zamkniętą książką,
Jak wnoszą się do lotu nad ginyącym
Światem, miejscem mówiącym ja
Do wiatru nad piaskami.*

można pokazać, ale czego nie można powiedzieć...Bo jak powiedzieć o zbliżaniu się obłędu wtedy, kiedy jest on tylko aż naszym cieniem?...

„Dziedzictwo” Wierzbickiego coś przysłania i chroni, a zarazem coś odsłania i wystawia na niebezpieczeństwo; znajduje się na krawędzi widzialności, skąd jeszcze można powrócić albo pożegnać się na zawsze.



Adam Bolesław Wierzbicki o swojej twórczości barwnie opowiada w czasie wieczorów autorskich



W piątek 8 lipca przed siedzibą brodzkiej OSP odbyła się biesiada, czyli festyn rodzinny z atrakcjami rozrywkowymi dla spragnionych zabawy, bez względu na wiek.

W tym roku licznie przybyli mieszkańcy Brodów oraz ościennych miejscowości, mogli podziwiać występy artystyczne chóru WRZOS, recital Aleksandry Gryby ze Szprotawy, zaprezentowały się młode talenty z gminy Brody, biesiadne przeboje zaśpiewała Kasia Kucharz. Publiczność zabawiał Kabaret Zachodni z Zielonej Góry.

A gwiazdą wieczoru był zespół Blu Box z programem disco polo show. Ciekawym pomysłem był turniej rodzin z międzynarodową obsadą. W rolę konferansjera tradycyjnie wcielił się dziennikarz Radia Zachód Andrzej Winiszewski. Pod salą za Urzędem Gminy było sporo atrakcji dla najmłodszych. Starsi mogli wziąć udział w zawodach wędkarskich i rozgrywkach sportowych. Nie zabrakło też stoisk gastronomicznych zorganizowanych przez Radę Sołecką i mieszkańców. Tradycyjnie zabawa trwała do rana, a bawiącym się przygrywał zespół "Amadeusch" i "DJem Diabło".

ABW



Podczas Turnieju Grand Prix w Sulechowie prezes LKSz „CAISSA” Waldemar Szyłko otrzymał statuetkę „Dla Najznamienitszej Osobowości w lubuskim środowisku szachowym na przełomie ostatnich lat”. W. Szyłko nie ukrywał zadowolenia, ale i zaskoczenia. Postanowiliśmy zapytać – jakie są źródła tego niecodziennego wyróżnienia.



KOCHA SZACHY

Magazyn Lubski - Proszę przypomnieć, od kiedy zaczęły pasjonować Pana szachy, kiedy stawiał Pan pierwsze kroki?

Waldemar Szyłko - Szachy w mojej rodzinie to tradycja. Grał mój ojciec Stanisław, który posiadał III kat szachową, brat Manfred I kat. szach., brat Edward II kat. szach. (ówczesne kategorie było znacznie trudniej zdobyć niż obecnie). W szachy zacząłem grać w wieku 15 lat. Jak na obecne standardy, to zbyt późno teraz, aby osiągnąć dobre wyniki rozgrywane są już nawet Mistrzostwa Polski Przedszkolaków. Ale mój znak zodiaku to Baran - więc uparty. Grałem, brak było trenerów, materiałów szkoleniowych itp. Ale kupiłem parę książek i „Szachmaty” w języku rosyjskim, przenieśliśmy na miesiąc „Szachy”. Siedziałem nocami i studiowałem materiały. Pamiętam, jak ojciec wszedł do kuchni o 2 w nocy i powiedział - ty chyba zwirowałeś! Ja robiłem to, co kochałem. Efekt był taki, że zdobyłem kilkakrotnie Mistrzostwo Województwa juniorów do lat 17 i 20. Po Mistrzostwach Polski juniorów do lat 20, a miałem wtedy 18 lat, zdobyłem I kat. szach., co wówczas było osiągnięciem niebywałym. To zaowocowało powołaniem do kadry Polski juniorów. Zgrupowanie kadry odbyło się w Warszawie, gdzie poznałem legendy polskich szachów: Stanisław Gawlikowski, Włod-

dzimierz Schmidt, Aleksander Sznapiak, Jan Adamski itd.
ML - A co było potem, czy chciał Pan uprawiać tę dyscyplinę zawodowo, czy takie były marzenia?
W.S. - Marzenia były, ale brak trenera itd., samo życie. Podjąłem pracę zaraz po ukończeniu technikum budowlanego i wcześniej się ożeniłem, w wieku 23 lat. Rodzina, żona Jola i dwóch synów Krystian i Remigiusz. Chłopcy bardzo dobrze się zapowiadali, już mieli trenera i osiągnęli sporo sukcesów, łącznie z Mistrzostwami Województwa. Krystian, ucząc się w ZSOiE w Lubsku zdobył w drużynie czterokrotnie Mistrzostwo Województwa Szkół Średnich woj. lubuskiego. Natomiast Remik, choć już także nie gra, to ma czwarty ranking FIDE w naszym klubie, który bezapelacyjnie wygrywa III ligę w ostatnich latach. Obecnie mój tytuł szachowy to kandydat na mistrza, z jedną normą na mistrza szachowego. Brak mi drugiej normy, abym mógł używać tytułu „Mistrz Szachowy”. Nieskromnie pochwałem się, iż obecnie jestem Mistrzem Polski w różnych kategoriach, oczywiście nie w tych dla graczy profesjonalnych. Teraz to dla mnie pasja i zabawa, która bardzo pomaga w życiu zawodowym i prywatnym.

W.S. - To będzie 10 lat, ale nasz klub istnieje już 51 lat, w ubiegłym roku obchodziliśmy 50-lecie, oczywiście w różnych strukturach. Znakomicie układała się i układa nasza współpraca z LDK, gdzie istnieje sekcja szachowa prowadzona około 34 lata przez Mariusza Kucharskiego. Obecny dyrektor Pan Sławomir Musykal, doskonale rozumie nasze potrzeby i bez żadnych problemów wychodził im na pomoc.
ML - Często piszemy o Waszych inicjatywach, o organizowanych turniejach i pracy z młodzieżą. Skąd biorą się takie pomysły?
W.S. - Od lat organizujemy turnieje tzw. „OPEN”, gdzie grają zawodnicy profesjonalni, amatorzy i dzieci. Cykliczne turnieje „Grand Prix” szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich gromadzą przy szachownicach średnio 80 dzieci i młodzieży. Działa też „Akademia Szachowa” dla dzieci. W ciągu roku całego roku organizowane są turnieje mniejszej rangi dla wszystkich chętnych. Oczywiście

Waldemar Szyłko (na fot. z lewej) razem z prezesem klubu szachowego Agmareks w Sulechowie Arkadiuszem Wiśniewskim byli jednymi z inicjatorów szachowego turnieju czterech miast

Waldemar Szyłko (na fot. z lewej) razem z prezesem klubu szachowego Agmareks w Sulechowie Arkadiuszem Wiśniewskim byli jednymi z inicjatorów szachowego turnieju czterech miast

W.S. - To jest sytuacja złożona i delikatnej materii, takie: północ-południe, żeby nie użyć słowa „kolesiostwo”, gdzie Lubuski Związek Szachowy działa i dzieli środowisko, wspiera „swoich”. Dla przykładu, nasi zawodnicy są pomijani w doborze do kadry woj. sędziowania itp. Dlatego nasza inicjatywa to swoista alternatywa dla działań LZSzach.

ML - Zapewne istotną jest współpraca ze środowiskiem, z innymi klubami, no chętny ten turniej 4 miast?
W.S. - Przed dwoma laty wspólnie z miastami: Sulechów, Krosno Odrz. i Zbąszyń faktycznie podjęliśmy działania mające na celu aktywizację środowiska szachowego w naszym województwie poprzez zorganizowanie Turnieju Czterech Miast. Głównym inicjatorem tego przedsięwzięcia był prezes klubu szachowego AGMAREX Sulechów Arkadiusz Wiśniewski. Mamy sygnały, że kolejne miasta chcą przystąpić do naszej inicjatywy.

ML - Jak ocenia Pan sytuację w Lubuskim Związku Szachowym oraz jego działalność pod kątem rozwoju i promocji szachów w naszym regionie?
W.S. - To jest sytuacja złożona i delikatnej materii, takie: północ-południe, żeby nie użyć słowa „kolesiostwo”, gdzie Lubuski Związek Szachowy działa i dzieli środowisko, wspiera „swoich”. Dla przykładu, nasi zawodnicy są pomijani w doborze do kadry woj. sędziowania itp. Dlatego nasza inicjatywa to swoista alternatywa dla działań LZSzach.

ML - Dziękuje za rozmowę.
Rozmawiał M.Sienkiewicz

EKO FESTIWAL – EKO BIEG

W piątek (17.06.) nad zalewem „Karaś” odbył się festiwal ekologiczny „Lubskie rady na odpady” zorganizowany przez Urząd Miasta w Lubsku w ramach projektu pod tą samą nazwą. Zadanie zostało sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.

W programie Festynu znalazły się między innymi:

- quiz "Dzień dobry czysty świecie", podczas którego dzieci z widowni zadawały pytania zaproszonym gościom z zakresu gospodarowania odpadami. A egzaminowani byli: Zastępca Burmistrza - Jerzy Wojnar, Dyrektor ZSOiE w Lubsku - Gabriela Fiedler, Dyrektor SP3 w Lubsku - Dariusz Sidelnik, Prezes

PGKiM - Marcin Gołębiowski, Specjalista ds. ochrony środowiska z ZZO w Marszowie - Michał Szczotka.

- eko-wykład - poprowadzony przez Pana Michała Szczotkę z ZZO w Marszowie, do którego zostały zaproszone również dzieci z widowni.
- pokaz eko-mody
- festiwal piosenki / skeczy ekologicznych.

W czasie trwania występów dzieci i młodzieży z lubskich przedszkoli i szkół, które wykonywały piosenki o treści ekologicznej, odbył się pokaz mody ekologicznej oraz „Bieg ekologiczny Lubsko 2016”. W biegu uczestniczyło około 300 biegaczy w różnych kategoriach wiekowych począwszy od przedszkolaków, a skończywszy na dorosłych, startujących w kategorii open. Mimo niesprzyjających warunków (padający deszcz) humory dopisywały wszystkim startującym. Na mecie uczestnicy otrzymali medale, a zwycięscy dyplomy i ekonagrody.

Oto wygrani:

I. w kategorii przedszkola i szkoły podstawowe (klasy I i II):
I miejsce: Krzysztof Ksiuk (nr 044)
 II miejsce: Natan Rupeta (nr 084)
 III miejsce: Nikola Sępnik (nr 050)
 2. w kategorii szkoły podstawowe (klasy III, IV, V)
I miejsce: Krystian Sarnowski (nr 128)
 II miejsce: Patryk Siwik (nr 113)
 III miejsce: Nikodem Stula (nr 114)
 3. w kategorii gimnazjum (chłopcy)
I miejsce: Jakub Kret
 II miejsce: Kamil Zurawicki
 III miejsce: Wojciech Putrym
 4. w kategorii gimnazjum (dziewczeta)
I miejsce: Kornelia Sówka
 II miejsce: Zuzanna Owsianka
 III miejsce: Klaudia Mielcarek
 5. w kategorii liceum (chłopcy)
I miejsce: Damian Czubkowski
 II miejsce: Karol Kaniowski
 III miejsce: Dawid Szklarek
 6. w kategorii dorośli
I miejsce: Michał Glinka
 Na licznie zgromadzoną młodzież czekał



słodki poczęstunek. Przy stoisku Nadleśnictwa Lubsko można było wygrać drobne nagrody, po udzieleniu odpowiedzi na proste



W Eko Maratonie uczestniczyło około 300 zawodników w różnych grupach wiekowych



Dziękujemy wszystkim uczestnikom, którzy bawili się z nami na Festynie. Cieszymy się, że nie przestraszyła Was pogoda. Dziękujemy Zakładowi Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o. w Lubsku oraz Nadleśnictwu Lubsko, za udział w Festynie oraz za przygotowanie interesujących stoisk. Jak widać, choćby na załączonych fotografiach - cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Dziękujemy Prezesowi i pracownikom PGKIM w Lubsku Sp. z o.o., za wystawienie dwóch wozów specjalistycznych do zbierania odpadów (śmieciarek). Dzieci były bardzo zadowolone, że mogą "poznać" te pojazdy z bliska. Bardzo dziękujemy sponsorom, którzy wsparli nas w zorganizowaniu słodkiego poczęstunku dla uczestników. Dziękujemy: Piekarni „BUŁA” Rafała Żukowskiego w Lubsku, Cukierni Piekarni „ZAKĄTEK” Kajałtana Adamskiego w Lubsku, Piekarni i Cukierni

Tadeusza Pogorzelskiego w Lubsku, Piekarni Wiejskiej Jolanty Apanowicz w Górzynie, „Magnolii” Sp. z o.o. w Lubsku. Dziękujemy tym, którzy pomogli nam przygotować i przeprowadzić festyn: Panu Dyrektorowi i pracownikom Lubskiego Domu Kultury - Pani Dyrektor i pracownikom OSIRu w Lubsku - Prezesowi i pracownikom PGKIM Sp. z o.o. w Lubsku - Pani Irenie Kopeć - Sołtysowi Raszyna. Piątkowy Festyn i bieg, z uwagi na bardzo niekorzystną pogodę, były trudnym doświadczeniem, ale jakże radującym serce! Liczymy, że w festynie łącznie wzięło udział 900 osób. Wszystko dzięki Wam: dzieci, młodzieży, zaproszeni goście, mieszkańcy Lubska. Kiedy mimo pogodowych trudności jesteście z nami - wtedy wiemy, po co ten cały trud. Organizatorzy

HASŁA DO KRZYŻÓWKI

POZIOMO:

1. Proces naturalnego rozkładu materii przez organizmy żywe, 3. Substancje syntetyczne lub naturalne, stosowane do zwalczania organizmów szkodliwych lub niepożądanych, 6. Cenny surowiec pozyskiwany z opakowań tekturowych, 8. Jeden z produktów spalania odpadów w spalarniach, 10. Do jakich zasobów zaliczamy gorące źródła podziemne, 12. Urządzenie służące do konwersji energii słonecznej na ciepło, 13. Urządzenie służące do oceny stopnia zanieczyszczenia nieba światłem, 15. Wykorzystanie odpadów jako surowców wtórnych, 16. Miesiąc, w którym "Sprzątam świat", 18. Naturalna metoda zagospodarowania odpadów, 19. Urządzenie służące do zagęszczania odpadów, 21..... woda, czyli zabrudzona woda wolna od fekalii, 22. Proces stopniowego niszczenia materiałów, zachodzące między ich powierzchnią i otaczającym środowiskiem, 23. Opady atmosferyczne o odczynie pH mniejszym niż 5.6 czyli deszcze, 24. Dźwięki zazwyczaj o nadmiernym natężeniu (zbyt głośne) w danym miejscu i czasie, 26. Urządzenia służące wydzieleniu tłuszczów i olejów ze ścieków, 27. Przetwarzanie odpadów na nowe produkty.

PIONOWO:

2. Rodzaj zanieczyszczeń środowiska spowodowane działalnością człowieka, 4. Związek niszczący warstwę ozonową, 5. Nauka zajmująca się ochroną środowiska, 7. Odpady w stanie płynnym pochodzące z rozpuszczenia odpadów na składowisku, 9. Przywracanie wartości użytkowych terenom zniszczonym przez człowieka, 11. Najbardziej wrażliwy na zanieczyszczenia typ lasów, 14. Efekt.....-zjawisko podwyższenia temperatury planety powodowane obecnością gazów cieplarnianych w atmosferze, 17. Proces niszczenia powierzchni terenu, 20. Jeden z elementów dna składowiska, 25. Zanieczyszczone powietrze zawierające duże stężenia pyłów i toksycznych gazów.



Zadanie sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze



Rozwiązanie krzyżówki należy przestać na adres redakcji do 30 lipca 2016 r. Wśród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy 3 zestawy nagród.

Krzyżówka opracowana przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku



Koncert flamenco

W niedzielę 19 czerwca sali widowiskowej Lubskiego Domu Kultury wystąpiła profesjonalna tancerka i nauczycielka flamenco z Berlina - Barbara Cieślewicz. Była mieszkanka Żar, uczennica najbardziej znanej w Hiszpanii szkoły flamenco w Sewilli (Fundacion Cristina Heeren-Escuela de Arte Flamenco) pokazała prawdziwą klasę. Towarzyszyli jej: Juan Cardenas - śpiew i Carlos el Canario - gitara oraz przyjaciele, którzy są pasjonatami flamenco (jednym z nich jest Roman Oskierko z Białkowa). Dyrektor LDK Sławomir Muzyka podziękował artystce i zaprosił do zadawania pytań. Podczas dyskusji okazało się, że Barbara Cieślewicz dopiero po maturze poczuła miłość do flamenco, wyjechała do Berlina i tam znalazła swoje miejsce. Teraz corocznie wyjeżdża do Hiszpanii, gdzie pobiera nauki od najlepszych nauczycieli. Artystka rozdawała autografy i obiecywała, że to nie jest jej ostatni pobyt w naszym mieście.

mars

AKTUALNE INFORMACJE Z REGIONU
www.facebook.com/MagazynLubski

Wakacje z Intermarche

Fundacja Muszkieterów do ubiegłego roku realizowała akcje charytatywne w postaci Konwoju Muszkieterów. Obecnie istnieje nowa forma wsparcia pn. „Wakacje z Muszkieterami.” Jej celem jest organizowanie wypoczynku dla ponad tysiąca dzieci w wieku 8-12 lat z całej Polski, które osiągają dobre wyniki w nauce, zarówno z rodzin niezamożnych, a także dzieci z Domów Dziecka., Z zasady, każda spółka (market) może zgłosić 3 dzieci na kolonie. Procedura jest taka, że Fundacja Muszkieterów wystawia fakturę za pobyt dzieci na kolonii, a sklep Intermarche po prostu za to płaci. W Lubsku tego rodzaju wyróżnienie otrzymali uczniowie: Nicola Płoska i Dominika Sęków ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Igor Witkowski z SP nr 1, którzy przebywali w Murzaszliche koło Zakopanego w dniach 28 czerwca -07 lipca.

mars

NIEBEZPIECZNE SKUTKI SPALANIA ODPADÓW W PIECU

Gęsty, ciemny dym wydobywający się z kominów, to niestety nadal dość częsty widok. Wieczorami czuć charakterystyczny zapach spalonych śmieci. Gdy zaczyna się sezon grzewczy, zaczyna się spalanie śmieci. Wiosną zaś, dochodzą do tego także śmieci spalane na działkach i w przydomowych ogródkach.

Przy spalaniu odpadów takich jak: tworzywa sztuczne PCV, plastik, guma, folia, resztki produktów spożywczych, tekstyliów, wytwarzają się silne dioksyny. Należą one do najbardziej toksycznych związków chemicznych występujących w powietrzu, które zwiększają ryzyko zachorowań na raka. Zanieczyszczenia w powietrzu wpływają na nasz cały organizm i chociaż skutki ich oddziaływań nie są widoczne natychmiast, to gromadzące się w nich toksyny, mają znaczący wpływ na nasze zdrowie. Często dolegliwości zaczynają się od kaszlu i uczucia duszności. Szczególnie dzieci są narażone na choroby związane z układem oddechowym i obniżoną odpornością, która objawia się w formie alergii. Tak więc: Paleniska domowe, z powodu niskiej

temperatury spalania, nie są dostosowane do spalania wszystkich odpadów wytwarzanych w gospodarstwach domowych!

- Podczas spalania odpadów, wydzielają się bardzo niebezpieczne dla zdrowia i środowiska substancje, takie jak: tlenek węgla, nieorganiczne związki chloru, nieorganiczne związki fluoru, tlenki azotu, dwutlenek siarki, metale ciężkie, dioksyny, furany!
- Stężenia zanieczyszczeń wydobywających się z domowych kominów, wielokrotnie przewyższają dopuszczalne stężenie tych substancji w powietrzu!
- Toksyczne działanie zanieczyszczeń, polega na powolnym, ale skutecznym uszkadzaniu narządów wewnętrznych: wątroby, płuc, nerek, rdzenia kręgowego lub kory mózgowej, są odpowiedzialne za częste występowanie nowotworów!
- Niecałe 2 mg dioksyn, może zabić 80 kilogramowego człowieka!
- Spalając 1 kg pianki poliuretanowej (występującej np. w odzieży i obuwiu), wytwarza się 50 litrów cyjanowodoru, który w połączeniu z wodą, tworzy jedną z najsilniejszych trucizn – kwas pruski!
- Spalając 1 kg polichloru winylu (PCW), wytwarzamy aż 280 litrów gazowego chlorowodoru, który z parą wodną

tworzy niszczący kwas solny!

- Kminy domów znajdują się na niedużej wysokości, co uniemożliwia wyniesienie zanieczyszczeń na duże odległości i ich rozproszenie przez wiatr. Skutkiem tego jest wzrost zanieczyszczeń w powietrzu w naszym najbliższym otoczeniu!
- Ten, kto spala odpady, truje siebie i najbliższe otoczenie!
- Według danych z raportu Komisji Europejskiej, co roku na choroby wywołane złym stanem powietrza, umiera 28000 Polaków!
- Spalane w domowych piecach śmieci, powodują osadzenie się tzw. sadzy mokrej w przewodach kominowych, którą bardzo trudno usunąć, a jej nadmiar, może spowodować zapalenie się przewodu kominowego, bądź nawet pożar domu!
- Spalanie odpadów wytwarzanych w gospodarstwach domowych, może odbywać się w profesjonalnych instalacjach, odpowiednio zabezpieczonych i będących pod stałym nadzorem! Tematycznie przekształcanie odpadów, to zaawansowany technologicznie proces. Spalanie odbywa się w bardzo wysokiej temperaturze od 850 do 1150 stopni C, co ogranicza możliwość powstania



Gmina Lubsko wzięła udział w Festynie ekologicznym organizowanym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, podczas którego został wręczony nam czek dotacyjny

szkodliwych substancji. Spalanie śmieci w spalarni, w przeciwieństwie do domowego sposobu, zakłada wieloetapowy proces oczyszczania spalin, dzięki użyciu rozbudowanego systemu filtrów i innych zabezpieczeń technicznych. One rozkładają i redukują substancje powstające podczas spalania. W Europie działa obecnie ponad 400 takich instalacji. Spalanie śmieci w odpowiedzialny i kontrolowany sposób, może w przyszłości stać się metodą, która

pomocze rozwiązać także nasze kłopoty z rosnącą ilością odpadów. Unikajmy domowych sposobów pozbywania się śmieci, które bez odpowiedniej technologii, są dla nas po prostu zagrożeniem. Spalanie śmieci w naszych domowych piecach, nie jest oszczędne, tylko kosztowne – ponieważ nieekologiczne. Nikola Majkut, kl. V Szkoły Podstawowej w Górzynie



DZIEŃ TUPLIC

W piątek 24 czerwca mieszkańcy Tuplic obchodzili swoje święto.

Specjalnie na tę okazję wygład zmieniła scena na "Wzgórzu Tuplickim", która debiutowała w czarno - białej aranżacji. Na scenie i palcu przed nią swoje umiejętności prezentowały dzieci i młodzież z tuplickiego przedszkola i szkoły. W czasie uroczystego otwarcia Dnia Tuplic Wójt Katarzyna Kromp wręczyła nagrody wędkarzom w kategorii junior i senior, który rywalizowali 18.06 w turnieju o puchar wójta Tuplic. Tradycyjnym elementem w takim dniu są występy lokalnych zespołów śpiewa-

czych, ale całkiem nowa jakość to koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Koreza. Artyści na scenie obecni są od kilku dekad i każdy ich utwór jest doskonale znany. Wykonawcy równie dobrze jak śpiew i muzykę opanowali konferansjerkę, i błyskawicznie nawiązali kontakt z publicznością. Po koncercie Alicję Majewską czekała niezła niespodzianka... czyli 100 lat zainonowane przez Panią Wójt, a zaśpiewane przez Tupliczan artystce, która 21.06 obchodziła imieniny. Kolejna niespodzianka to pyszny tort, który po koncercie osobiście pokroiła artystka, pozując przy tym do zdjęć z fanami i nie żałując autografów.

Kolejnych atrakcji dostarczył młody mistrz iluzji Jakub Zgola, a następnie na scenie pojawili się...można by rzec "Sami Swoi", czyli Wójt Katarzyna Kromp, Dyrektor Szkoły Małgorzata Polak. Pracownicy Urzędu i mieszkańcy Tuplic, do których dołączył radny sejmiku województwa lubuskiego Łukasz Mejza z bratem, zabierając Tupliczan i gości w noc przebojów. Śpiewane przez nich piosenki to znane światowe i krajowe standardy. Nic więc dziwnego, że wkrótce śpiewało całe wzgórze. Ostatni punkt programu to zabawa taneczna do późnych godzin nocnych.

TR



Festyn rodzinny w Przedszkolu

W czwartek 23 czerwca, w Przedszkolu Nr 2 w Lubsku odbył się Festyn Rodzinny.

Wszystkich gości powitała dyrektorka Lilianna Lewicka życząc dobrej i udanej zabawy.

Jako pierwsze wyszły na scenę dzieci ze Żłobka „Smerfiki”, które po raz pierwszy wystąpiły przed tak liczną publicznością, a ta nagrodziła maluchy gromkimi brawami. Absolwentem żłobka, po wspaniałym końcowym występie, dyrektorka oraz zastępca Burmistrza Jerzy Wojnar wręczyli dyplomy i upominki. Później swoim programem artystycznym po-

chwaliły się dzieci z przedszkola: grupy dzieci niepełnosprawnych oraz 3-4 i 5-6 latki. Dyrektorka zebrała absolwentów przedszkola odchodzących do szkół podstawowych. Po występach goście mogli skosztować smakołyków z kawiarni przedszkolnej, pysznych ciast, pierogów, kielbaski z grilla, kawy, herbaty, napoi. Dzieci mogły ochłodzić się lodami na patyku oraz pomalować twarz. Kolejną atrakcją był pokaz pierwszej pomocy w wykonaniu strażaków z Lubska. Na atmosferę wpłynęła również wspaniała pogoda, która w tym dniu wybitnie dopisała.

Agnieszka Boszko-Szczyński





IDEAL WORK to marka skoncentrowana na realizacji usług doradztwa personalnego, pracy tymczasowej i outsourcingu. Nasza idea to innowacyjność, nieszablonowość i nowoczesne rozwiązania.

Dla naszego Klienta, niemieckiej firmy z branży logistycznej, poszukujemy osób na stanowisko:

MAGAZYNIER Z JĘZYKIEM NIEMIECKIM
Miejsce pracy: Saksonia/Brandenburgia/Hesja
MGN/06/16/PT/N

OPIS STANOWISKA: rozładunek i załadunek przesyłek kurierskich, obsługa skanera ręcznego, dbałość o porządek w obszarze magazynu, wykonywanie poleceń przełożonych.

WYMAGANIA: język niemiecki na poziomie komunikatywnym - **warunek konieczny**, poczucie odpowiedzialności i motywacja do pracy, punktualność i rzetelność, nastawienie na osiągnięcie jak najlepszych wyników.

OFERUJEMY:

- umowę o pracę tymczasową
- stawkę godzinową: 8,50 € – 9,00 € (w zależności od lokalizacji)
- dodatek za pracę w nocy + 20% stawki zasadniczej
- zakwaterowanie na koszt pracodawcy
- opiekę polskiego koordynatora na terenie Niemiec.

www.idealwork.pl rekrecja@idealwork.pl

AGENCJA ZATRUDNIENIA nr certyfikatu 9209

kredyty gotówkowe

Zaskakująco niskie oprocentowanie!

pieniądze nawet

w 15 minut



Znajdź swój powód do uśmiechu!

Justyna Kawalczyk:)

Lubsko, Pl. Wolności 17
czynne pon.-pt. 9.00-17.00



20 LAT UESA W LUBSKU

W 2016 roku minęło 20 lat działalności firmy UESA w Lubsku

Magazyn Lubski: Czym zajmuje się UESA?

Marek Chromik (Dyrektor Generalny): Produjemy stacje transformatorowe, rozdzielnice średniego i niskiego napięcia, rozłączniki średniego napięcia. Są to urządzenia służące do rozdzielenia energii elektrycznej w sieciach energetyki zawodowej i przemysłowej.

ML: Jakie były początki zakładu, jak to się zaczęło w Lubsku?

MC: Niedawno obchodziliśmy 20-lecie istnienia zakładu. Był przełom lat 1995/96, kiedy UESA została zarejestrowana w Polsce. Na początku zaczęliśmy od produkcji komponentów na eksport do firmy macierzystej uesa GmbH. Były to komponenty do stacji transformatorowych. Nawizywaliśmy też pierwsze kontakty z polskimi zakładami energetycznymi. W ten sposób z roku na rok rozszerzaliśmy produkcję na miejscu i krok po kroku zdobywaliśmy coraz więcej klientów na rynku krajowym.

ML: Ilu pracowników zatrudnia zakład obecnie, a ilu było na początku?

MC: Na początku było to kilka osób, a w miarę potrzeb załoga się powiększała. Zatrudniamy coraz więcej spawaczy, elektryków i specjalistów wykonujących prace monterskie. Cały czas powiększa się też grono kadry inżynierskiej. Aby sprostać rosnącym wymaganiom rynku zatrudniamy absolwentów lubuskich uczelni i musimy przysłać, że są to świetni fachowcy. Obecnie pracuje w firmie ponad 60 osób. Tylko w tym roku zatrudniliśmy już 10 osób, z czego trzy na stanowiska inżynierskie.



Rozłączniki średniego napięcia, produkowane dla Tauron Dystrybucja



Rozdzielnice średniego napięcia, produkowane dla PGE Dystrybucja

ML: Jakie są plany rozwoju zakładu, czy planowane są jakieś inwestycje?

MC: W tej chwili ze względu na dynamikę wzrostu odczuwamy już brak miejsca, myślimy o budowie nowej hali produkcyjnej.

ML: Wasza firma wspiera sport jak również inne inicjatywy lokalne.

MC: W miarę możliwości staramy się

wspierać lokalną społeczność. Są to zarówno sportowcy jak i placówki oświatowe. We współpracy z Zespołem Szkół Technicznych w Lubsku organizujemy dla uczniów praktyki zawodowe. Najlepszym absolwentem proponujemy pracę.

ML: Dziękuję bardzo za rozmowę.

I.G



Siedziba UESA Polska Sp. z o.o. w Lubuski



Rozdzielnica niskiego napięcia przeznaczona dla zakładów przemysłowych



Kontenerowe stacje transformatorowe, produkowane m.in. dla ENEA Operator

DWÓJKA OGARNIA INŻYNIERIĘ

W minionym roku szkolnym SP nr 2 w Lubsku, dzięki zaangażowaniu Pani Dyrektora Małgorzaty Rabendy – mogła realizować projekt interdyscyplinarny "Energia i wiatr" w ramach programu „Ogarnij Inżynierię”.



W SP nr 2 uczniowie poznają technologię druku 3D – projektują i drukują zaprojektowane modele

Od września nowego roku szkolnego zajęcia będą kontynuowane na trzech poziomach - Energia i wiatr w klasach 5, Tajemnice zielonych dachów w klasach 4 i pilotażowo nowy moduł dla klas 6 - Ruch i siły w przyrodzie.

Godnym uwagi jest fakt, że SP-2 jest jedyną szkołą z poza Warszawy, która została zaproszona do realizacji projektu. Należy zwrócić szczególną uwagę, że dzięki temu programowi kształtuje się kompetencje przyszłości - wykorzystanie nowych technologii, pracę zespołową, rozwiązywanie problemów, programowanie, modelowanie 3D. W projekcie współpracują ze sobą nie tylko uczniowie ale też nauczyciele kilku przedmiotów.

Uczniowie i nauczyciele uczą się wspólnie.

- Nauczyciel jest tutorem czyli opiekuje, a nie ekspertem, organizuje prace, moderuje spotkania, dba o atmosferę sprzyjającą uczeniu się, wskazuje źródła, ale nie podaje gotowych rozwiązań. W ten sposób kształtowana jest kolejna ważna umiejętność kluczowa jaką jest uczenie się przez całe życie. – mówi M. Rabenda

„Ogarnij Inżynierię” jest programem Katalyst Engineering - fundacji non-profit działającej w ramach grupy White Star Foundation (WSF). Czym jest program „Ogarnij Inżynierię”? To bezpłatny, innowacyjny program edukacyjny, który łączy inżynierię, technologię druku 3D z wiedzą z przyrody, matematyki, informatyki i techniki - kontynuuje dyrektor SP nr 2

Parę słów o poszczególnych modułach: Moduł dla klasy IV – „Tajemnice zielonych dachów” porusza aspekty związane ze składnikami pogody, ucy korzystania z narzędzi pomiarowych oraz pokazuje

TEMAT MIESIĄCA: ROWERY

PORAD KILKA KUMPLI IRKA



Witajcie!!! W bieżącym wydaniu Magazynu Lubuskiego ruszamy z pilotażowym artykułem pt. "PORAD KILKA KUMPLI IRKA".

Pewnie pomyśleliście, że to forma reklamy, śmieszny żart lub nowa forma propagandy. Nic bardziej mylnego. Będzie to cykl artykułów, poświęcony na pozór błażym problemom, z którymi każdy z nas boryka się na co dzień, ale z którymi nie potrafimy sobie szybko i sprawnie poradzić. Postaramy się poruszyć tematy z wielu dziedzin: remonty, naprawy, uroda, motoryzacja, ogród oraz wiele innych.

A pytania zadamy ekspertom, których nie brakuje w naszym pięknym mieście. Dzisiejszy artykuł poświęcamy ROWEROwi – a dokładnie podstawowym zagadnieniom z nim związanym.

Kiedy w 1813 Karl FreiherrDrais von Sauerbronn zbudował pierwowzór roweru /opatentowany w 1818 r./ nikt nie przypuszczał, że po ponad 200-tu latach "rower" stanie się jednym z najpopularniejszych środków transportu. Oczywiście zanim osiągnął on znaną obecnie formę wyglądu przechodził wiele modyfikacji, udogodnień oraz ulepszeń. Rower stał się tak popularny, że większość z nas nie wyobraża życia codziennego bez użytku tego środka lokomocji. Wykorzystanie roweru jest bardzo wszechstronne. Sport, rekreacja, transport do i z miejsca pracy, a także forma rehabilitacji to tylko część pomysłów na rower.

Jednak rower to nie tylko przyjemność poruszania ale również szereg obowiązków, zakazów, nakazów oraz uprawnień, które reguluje Ustawa o Ruchu Drogowym.

Najważniejsze z nich to:
- Rowerzysta w świetle „Kodeksu drogowego” (ustawa Prawo o ruchu drogowym Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 z późn. zm.) to kierujący, i tak jak każdy uczestnik ruchu drogowego jest zobowiązany do przestrzegania przepisów, stosowania się do znaków i sygnałów drogowych, poleceń i sygnałów osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. W przypadku naruszenia tych przepisów odpowiada na ogólnych zasadach i może być na niego nałożona grzywna w postaci mandatu karnego lub w postępowaniu przed Sądem.
- Rower w myśl ustawy Prawo o ruchu drogowym jest pojazdem poruszającym się siłą mięśni, przy czym dopuszcza się wyposażenie roweru w napęd elektryczny zasilany napięciem nie wyższym niż 48 V o znamionowej mocy ciągłej nie większej niż 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h. Obowiązkowe wyposażenie roweru:

- Oświetlenie:
• Przednie: oświetlenie z przodu, może być barwy białej lub żółtej, może również

być migające; za dnia możemy światło zdemontować, nie dotyczy tego jazda w tunelu.

• Tylnie: oświetlenie tylne musi być barwy czerwonej (może być migające, tak samo jak w przypadku oświetlenia przedniego, za dnia możemy je zdemontować); dodatkowo musimy mieć na stałe zamontowany odbłask w kolorze czerwonym. Hamulec

Każdy rower musi posiadać przynajmniej jeden sprawny hamulec.

Dzwonek: Dzwonek albo inny sygnał ostrzegawczy jest obowiązkowy, musi być taki by nie przerażał wydawanym dźwiękiem.

Odblaski: Według obowiązujących przepisów każdy rower musi posiadać z tyłu odbłask koloru czerwonego o kształcie innym niż trójkąt. Opcjonalnie, dla własnego bezpieczeństwa można stosować oświetlenie pasywne w postaci odbłasków na sprzyrach i pedałach. Dozwolone są również opony z paskiem odbłaskowym na bokach.

Kask i kamizelka
Zgodnie z aktualnie obowiązującym prawem w Polsce, kask oraz kamizelka odbłaskowa nie są obowiązkowym wyposażeniem rowerzysty.

JEDNAK MY APELUJEMY – UŻYWAJMY KASKÓW

OBOWIĄZKI ROWERZYSTY:

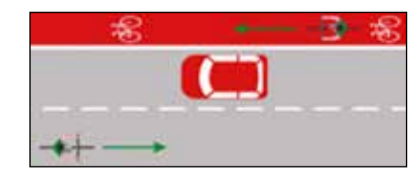


Droga dla rowerów

Droga dla Pieszch i Rowerów

Zgodnie z artykułem 33 Kodeksu Drogowego rowerzysta ma obowiązek korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów jeżeli są one wyznaczone dla kierunku w którym się porusza lub zamierza skręcić. zgodnie z tym zapisem jeżeli wzdłuż jezdni jest wyznaczona droga dla rowerów jednokierunkowa, to obowiązek poruszania się nią jest tylko w jednym kierunku (co jest logiczne). Rowerzysta jadący w przeciwnym kierunku musi poruszać się po jezdni.

Stąd biorą się często nieporozumienia i kłótnie pomiędzy rowerzystami a kierowcami samochodów twierdzącymi " - przecież jest ścieżka rowerowa!". Ścieżka jest, ale pytanie gdzie. Ponizsze rysunki wyjaśniają sprawę dokładnie.



- kierujący rowerem, korzystając z drogi dla rowerów i pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym;
- w przypadku braku drogi rowerowej lub pasa dla ruchu rowerów w kierunku jazdy rowerzysty, rowerzysta powinien poruszać się po jezdni;
- kierujący rowerem zobowiązany jest do korzystania z pobocza, o ile ono istnieje, nadaje się do jazdy i nie utrudnia ruchu pieszych;
- rowerzysta podczas jazdy ma obowiązek trzymać minimum jedną ręką na kierownicy;
- rowerzysta ma obowiązek trzymać nogi na pedałach;
- zabrania się rowerzystom czepiania się pojazdów;
- korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę

PRAWA ROWERZYSTY:

- rowerzyści mają prawo zatrzymywać się w służbie rowerowej obok innych rowerzystów, a przed pozostałymi uczestnikami ruchu drogowego, by móc szybciej włączyć się do ruchu
- rowerzyści mogą przewozić na rowerze dziecko w wieku do 7 lat na bezpiecznym siedelku
- rowerzyści mogą także poruszać się obok innego rowerzysty lub motorowerzysty jeżeli nie utrudniają do poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego.
- rowerzyści mogą używać opon z umieszczonymi w nich na trwałe elementami przeciślizgowymi
- na skrzyżowaniach i przed nimi, rowerzyści mogą jechać środkiem pasa ruchu, jeśli można opuścić skrzyżowanie w więcej niż jednym kierunku
- rowerzyści mogą wyprzedzać inne pojazdy stojące w korku z prawej strony
- rowerzysta może jechać po chodniku lub drodze dla pieszych, jeśli:
- opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem
- szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów
- warunki pogodowe (np. śnieg, silny wiatr, ulewa, gołolódz, gęsta mgła) zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni

Wiedzę na temat rowerów pomógł zgłębić Ekspert z Centrum Rowerowego Bogusław Demków. Jeżeli chcieliby Państwo uzyskać poradę na nurtujące pytania prosimy o przesyłanie propozycji tematów do kolejnych numerów. Zapraszamy również ekspertów, którzy chcieliby podzielić się swoją wiedzą oraz doświadczeniem. Oto nasz adres mailowy: ml@lubsko.pl

I.G



Azbest jest zaliczany do substancji o udowodnionym działaniu rakotwórczym dla człowieka. Szkodliwość azbestu wynika z jego składu chemicznego - przyczyna uszkodzenia tkanki w jego włóknistej strukturze. Włókna azbestu są najcieńszymi włóknami występującymi w przyrodzie; są praktycznie niezniszczalne, a ich kumulowanie się w płucach powoduje zwykle po kilku latach pojawienia się chorób azbestozależnych, tj. pylicy azbestowej (azbestozes), raka płuc. Chorobotwórcze działanie azbestu jest wynikiem wdychania włókien zawieszonych w powietrzu. Do powszechnie stosowanych wyrobów z zawartością azbestu należą przede wszystkim materiały budowlane.

Ze względu na szkodliwość wyrobów azbestowych dla zdrowia, ich produkcja została w Polsce zakazana. W 2002 r. Rada Ministrów przyjęła krajowy program usuwania azbestu, a jego realizację założono na lata 2003-2032. Celem tego programu jest wyeliminowanie

negatywnych skutków zdrowotnych i środowiskowych spowodowanych azbestem, poprzez sukcesywne usuwanie i unieszkodliwianie wyrobów azbestowych. Mając powyższe na uwadze Gmina Lubsko od 2014 r. prowadzi akcję bezpłatnego usuwania azbestu z obiektów budowlanych, korzystając z uzyskanych dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W 2014 r. na terenie naszej gminy łącznie unieszkodliwiono 26,37 Mg wyrobów zawierających azbest, a w roku 2015 - 21,56 Mg. W 2016 r. zakwalifikowanych zostało 29 nieruchomości, na których znajdują się wyroby azbestowe. W wyniku przeprowadzenia zapytania ofertowego na „Usuwanie azbestu i wyrobów zawierających azbest z obiektów budowlanych położonych na terenie miasta i gminy Lubsko”, wybrano do realizacji ofertę firmy: Paź Bogusław „AUTO-ZŁOM”, Usługi Pogrzebowe „EDEN” ul. Świniaży Stare B/N, 27-670 Łonów.

Wernisaż – „LATA 20-te... LATA 30-te...”



W piątek 23 czerwca w Galerii Lubuskiego Domu Kultury odbył się wernisaż Grupy Plastycznej „HALSZKI”. Członkinie Grupy zgodnie z tytułem wystawy wystąpiły w strojach z epoki. Trzeba przyznać, że wyglądały zjawiskowo. Wernisaż cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności, co nie dziwi, bo prace lubuskich artystek są tego warte. Koniecznie trzeba nadmienić, że grupa powstała w 2009 roku w trzysobowym składzie.

W skład grupy wchodzi: Halina Skindzier - kierownik, Danuta Bojkowska, Jolanta Kaczan, Ewa Śmiałek-Kowalewska, Irena Nowakowska, Halina Straszynska, Krystyna Sułkowska, Danuta Świdzińska, Kazimiera Walkiewicz, Cecylia Tęgorowska, Bogumiła Zalas. Wystawa czynna będzie w dniach 23.06-23.07.2016. Zapraszamy.

I.G

PRZETARGI

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej **29,20 m²** przy ul. **Krakowskie Przedmieście nr 60 C w Lubsku**. Przedmiotowy lokal mieszkalny składa się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju położony jest na I piętrze budynku mieszkalnego, wolnostojącego, dwukondygnacyjnego, nie podpiwniczonego o kubaturze 243 m³, w którym znajdują się 3 samodzielne lokale mieszkalne. Powyższy lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gaz ziemny, wodną, kanalizacja od zlewu w kuchni, ogrzewanie piecem kaflowym. Zły stan techniczny całego budynku. Części wspólne stanowią: grunt, korytarze, klatka schodowa, ściany konstrukcyjne, strych i dach. Bezpośredni dostęp do budynku nr 60C przez korytarz budynku Krakowskie Przedmieście nr 60A. Sprzedaż lokalu mieszkalnego następuje z jednoczesną sprzedażą gruntu przy ulicy Krakowskie Przedmieście numer 60A, 60B, 60C w Lubsku oznaczonego działką numer 14/1 o powierzchni 541 m² zabudowanego trzema budynkami mieszkalnymi i budynkiem gospodarczym w udziale 9/100. Księga wieczysta na grunt prowadzona przez Sąd Rejonowy w Żarach Wydział Ksiąg Wieczystych – Kw Nr ZG1R/00020582/7. Lokal mieszkalny nie posiada założonej księgi wieczystej. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym. Gmina Lubsko nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady ukryte zbywanego lokalu.

Cena wywoławcza w drugim przetargu wynosi 29.200,- złotych. Wadium wynosi 3.000,- złotych. Wadium należy wpłacić w terminie do 01 sierpnia 2016 roku w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 ze wskazaniem tytułu wpłaty wadium.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 05 sierpnia 2016r. o godz. 9:00 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu.

Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004r. Nr 167, poz. 1758 t.j.) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko. Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1490). Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27, 68 457-61-28.

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr **521/25 o pow. 2.255 m² położona w Lubsku przy ul. Władysława Reymonta**. Działka posiada kształt regularny zbliżony do prostokąta. Uzbrojenie terenu w sieci infrastruktury technicznej (w pewnej odległości): wodociągowa, elektroenergetyczna, kanalizacja deszczowa, kanalizacja sanitarna, gazowa. Działka nieogrodzona, porośnięta trawą, chwastami i pojedynczymi drzewami (samosiejki), brak deniwelacji terenu. Na działce znajduje się słup napowietrznej sieci elektroenergetycznej w części utrudniający zabudowę, co zostało ujęte w czesze (walory techniczne i stan zagospodarowania). Działka posiada dostęp do drogi asfaltowej. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonego uchwałą Nr XLV/330/06 Rady Miejskiej w Lubsku z dnia 26 września 2006r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Lubsku przy ulicy Reymonta i oznaczona jest symbolem MN z zapisem – tereny o funkcji mieszkalnej. Głęby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach prowadzi księgę wieczystą KW nr ZG1R/00042577/9. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 136.899.00,- złotych brutto. Cena sprzedaży w/w nieruchomości zawiera podatek VAT stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2016, poz. 710 t.j.) obowiązujący w dacie sprzedaży (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%). **Wadium w wysokości – 25.000.00,- złotych.**

Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 01 sierpnia 2016r.

Przetarg odbędzie się 05 sierpnia 2016 roku o godz. 9:15 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu.

Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2014r., poz. 1380) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1490). Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27 i 68 457-61-28 i na stronie internetowej www.bip.lubsko.pl

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr **521/26 o pow. 2.258 m² położona w Lubsku przy ul. Władysława Reymonta**. Działka posiada kształt regularny zbliżony do prostokąta. Uzbrojenie terenu w sieci infrastruktury technicznej (w pewnej odległości): wodociągowa, elektroenergetyczna, kanalizacja deszczowa, kanalizacja sanitarna, gazowa. Działka nieogrodzona, porośnięta trawą, chwastami i inną roślinnością (samosiejki), brak deniwelacji terenu. Działka posiada dostęp do drogi asfaltowej. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonego uchwałą Nr XLV/330/06 Rady Miejskiej w Lubsku z dnia 26 września 2006r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Lubsku przy ulicy Reymonta i oznaczona jest symbolem MN z zapisem – tereny o funkcji mieszkalnej. Głęby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach prowadzi księgę wieczystą KW nr ZG1R/00042577/9. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 156.702.00,- złotych brutto. Cena sprzedaży w/w nieruchomości zawiera podatek VAT stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2016, poz. 710 t.j.) obowiązujący w dacie sprzedaży (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%). **Wadium w wysokości – 30.000.00,- złotych.**

Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 01 sierpnia 2016r.

Przetarg odbędzie się 05 sierpnia 2016 roku o godz. 9:15 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu.

Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2014r., poz. 1380) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1490). Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27 i 68 457-61-28 i na stronie internetowej www.bip.lubsko.pl



W niedzielę

19 czerwca

z inicjatywy

Lidberg

- Centrum

Rowerowe

(Antoni Węclawski),

SKKT ZSE ŻARY

„HORYZONT” (Darek

Koszela) przy współdziałaniu

Lubskiego Domu

Kultury, Stowarzyszenia

Przyjazna Gmina i

pomocy Burmistrza

Lecha Jurkowskiego

zorganizowano rajd

rowerowy w ramach akcji

„Polska na rowery”.

Trasa wiodła m.in. wzdłuż zalewu „Karaś”

Humory dopisywały. Wszyscy uczestnicy mogli skorzystać również z atrakcji wodnych (przejsięć się z roweru na kołach - na rower wodny i kajaki). Na zakończenie Piotr Węclawski (Lidberg - Centrum Rowerowe) przeprowadził warsztaty, podczas których uczestnicy rajdu mogli przypomnieć sobie, jak naprawić drobne awarie w rowerze takie jak: „złapana guma” czy brak światła. Lub co zrobić, gdy spadnie nam łańcuch. Oby więcej takich akcji. Popieramy, gdyż ruchu na świeżym powietrzu nigdy za dużo.

I.G.



KRZYŻÓWKA

KRZYŻÓWKA NR 7-8 (306-307)2016 r.

| | | | | | | | | | | |
|----|----|---|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | | 6 |
| | | | | 7 | | | | | | |
| 8 | | | | | | | | | | |
| | | | | 9 | | | | | | |
| | | | | | | | | | | |
| 10 | | | | | | | | | | |
| | | | | 11 | 12 | | 13 | | | |
| 14 | 15 | | 16 | | | | 17 | | 18 | |
| | | | 19 | | | | | | | |
| 20 | | | | | | | 21 | | | |
| | | | 22 | | | | | | | |
| 23 | | | | | | | 24 | 25 | | 26 |
| | | | 27 | 28 | | 29 | | | | |
| | | | | | | 30 | | | | |
| | | | | | | | 31 | | | |
| 32 | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | 33 | | |
| 34 | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | 35 | | |



Litery z kratek ze strzałką wpisane w kolumnę obok krzyżówki dadzą rozwiązanie, które należy przesłać na adres redakcji do 31 sierpnia br. Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało "Dzień gorącego lata". Nagrody wylosowali: Ewa Gryziec, Teresa Pawluskiewicz i Ryszard Czaja. Gratulujemy! Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji ML.

BURMISTRZ LUBSKA

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona nr 521/24 o pow. 2.251 m² położona w Lubsku przy ul. Władysława Reymonta. Działka posiada kształt regularny zbliżony do prostokąta. Uzbrojenie terenu w sieci infrastruktury technicznej (w pewnej odległości): wodociągowa, elektroenergetyczna, kanalizacja deszczowa, kanalizacja sanitarna, gazowa. Działka nieogrodzona, porośnięta trawą, chwastami i inną roślinnością samosiejną, brak deniwelacji terenu. Przez środek działki przebiega napowietrzna sieć elektroenergetyczna w znacznym stopniu utrudniająca zabudowę, co zostało ujęte w czesze (walory techniczne i stan zagospodarowania). Działka posiada dostęp do drogi asfaltowej. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonego uchwałą Nr XLV/330/06 Rady Miejskiej w Lubsku z dnia 26 września 2006r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Lubsku przy ulicy Reymonta i oznaczona jest symbolem MN z zapisem – tereny o funkcji mieszkalnej. Głęby działki w świetle obowiązujących przepisów nie są zanieczyszczone. Gmina nie przeprowadziła badań geologicznych przedmiotowej działki. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach prowadzi księgę wieczystą KW nr ZG1R/00042577/9. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 117.096.00,- złotych brutto. Cena sprzedaży w/w nieruchomości zawiera podatek VAT stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2016 poz. 710 t.j.) obowiązujący w dacie sprzedaży (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%). **Wadium w wysokości – 20.000.00,- złotych**

Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Lubsku przy ulicy Powstańców Wlkp. 3 lub na konto Gminy Lubsko nr 55 1020 5402 0000 0202 0267 7821 w terminie do 01 sierpnia 2016r.

Przetarg odbędzie się 05 sierpnia 2016 roku o godz. 9:15 w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Lubsku, plac Wolności 1 (Ratusz).

Osoby uczestniczące w przetargu zobowiązane są przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium i dowód tożsamości. Osoby reprezentujące w przetargu podmioty gospodarcze dodatkowo dokumenty niezbędne do ich reprezentowania tj. aktualny (ważny 3 m-ce) wypis z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki, zgodę właściwych organów statutowych na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo wymagane w formie pisemnej). Osoby będące w związku małżeńskim zobowiązane są do przedłożenia pisemnej zgody małżonki/a na zakup nieruchomości lub złożenia oświadczenia o nabywaniu nieruchomości z odrębnego majątku albo przedłożenia dokumentu zniesienia współwłasności majątkowej małżeńskiej.

Wadium wniesione przez wyłonionego w wyniku przetargu nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zwraca się w godzinach otwarcia kasy lub przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy, niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia lub zakończenia przetargu.

Wycycytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeśli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie polega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2014r., poz. 1380) wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. W przypadku nieuzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada na rzecz Gminy Lubsko.

Przetarg odbędzie się na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1490). Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Lubsku – Ratusz (p. 26), tel. 68 457-61-27 i 68 457-61-28 i na stronie internetowej www.bip.lubsko.pl

X Polsko – Niemieckie Mistrzostwa Karate w Kata i Kobudo



KATA:

- Kat. 1
1. Sebastian Żuk – Jasień
2. Lenard Jägel – Cottbus Doitsu Budo Kwai
3. Tołłoczko Jakub – Lubsko
3. Żurawińska Maja - Lubsko
- Kat. 2
1. Maja Zakrzewska – Poznań
2. Iga Ratajczak – Poznań
3. Nikola Matecka – Lubsko
3. Edyta Stackiewicz – Jasień
- Kat. 3
1. Luiza Trojnar – Jasień
2. Wiktoria Bizukojć – Jasień
3. Klaudia Halałuda – Przylep
3. Karolina Stackiewicz – Jasień
- Kat. 4
1. Lynett Münzer – Cottbus Doitsu Budo Kwai
2. Amanda Schulze – Cottbus Doitsu
3. Julia Grzesiak – Lubsko
3. Gramatowska Wiktoria – Lubsko
- Kat. 5
1. Jessica Chruścińska – Jasień
2. Thile Quynh – Cottbus Doitsu Budo Kwai
3. Wiktoria Fryzowska – Lubsko
- Kat. 6
1. Natasza Pakuła – Poznań
2. Maja Pelc – Nowogród Bobrzański
3. Maria Maciszonek – Jasień
- Kat. 7
1. Celin Ender – Cottbus Doitsu Budo Kwai
2. Pola Mikulska – Poznań
3. Cichowias Weronika – Lubsko
3. Oliwia Konowal – Lubsko
- Kat. 8
1. Emilia Wiśniewska – Przylep
2. Karolina Capar – Bieniów
3. Karolina Pożoga – Lubsko
- Kat. 9
1. Jakub Mierzwiak – Nowogród Bobrzański
2. Dawid Opatka – Jasień
3. Jakub Banaś – Przylep
Kat. 10

1. Paweł Rapacz – Jasień
2. Maksymilian Pakuła – Poznań
3. Jakub Włodarczyk – Nowogród Bobrzański
3. Łukasz Szpichowski – Nowogród Bobrzański
- Kat. 11
1. Marcin Barczuk – Nowogród Bobrzański
2. Kamil Buczyński – Bieniów
3. Jakub Straszak – Nowogród Bobrzański
3. Michał Kluwak – Jasień
- Kat. 12
1. Michał Rogowicz – Przylep
2. Aron Frankowski – Lubsko
3. Miłosz Kuśmierk – Nowogród Bobrzański
- Kat. 13
1. Kinga Ratajczak – Poznań
2. Eve Colleen Meixner – Cottbus Doitsu Budo Kwai
3. Vivien Schubert – Cottbus Shogun
3. Karolina Tołłoczko – Lubsko
- Kat. 14
1. Dominik Ender – Cottbus Doitsu Budo Kwai
2. Norbert Kuźmiczow – Lubsko
3. Adam Moczulski – Żagań
1. Jakub Pietrzyński – Poznań
2. Leon Wohlfahrt – Cottbus Doitsu Budo Kwai
3. Tobiasz Halkow – Cottbus Doitsu Budo Kwai
- Kat. 16
1. Michelle Herold – Cottbus Doitsu Budo Kwai
2. Oliwia Stanowska – Lubsko
3. Gabriela Łanda – Lubsko
3. Nicola Wojdak – Poznań
- Kat. 17 – gala
1. Kevin Patrick – Cottbus Shogun
2. Mickey Tesic – Cottbus Doitsu Budo Kwai
1. Radosław Bandziak – Lubsko
2. Mateusz Łanda – Lubsko
3. Anne Müller – Cottbus Shogun
3. Gerold Wenzel – Cottbus Shogun

W niedzielę 12. czerwca w Lubsku odbyły się X Polsko – Niemieckie Mistrzostwa Karate w Kata i Kobudo. W rywalizacji wystartowało ponad 70-ciu zawodników i zawodniczek z takich miast jak: Zielona Góra, Cottbus (dwa kluby), Poznań, Przylep, Jasień, Nowogród Bobrzański, Żagań, Bieniów i Lubsko. Reprezentowali dwa style karate (Shotokan i Oyama Karate). Organizator - Lubski Klub Sportowy Karate „Oyama”, na czele z sensei Andrzejem Tomiałowiczem i Mateuszem Łandą, rozegrał zawody w trzech konkurencjach: kata, kobudo i kata synchroniczne.

Zarząd klubu bardzo dziękuje niezastąpionemu sponsorom: "CALEG" sp. z o.o. Lubsko oraz Magnolia Sp. z o.o. - Lubsko. Rolę sędziów pełnili: sensei Marek Błaszczok 3 dan (Jasień), sensei Christie Herold 2 dan (Cottbus), sensei Robert Budny 2 dan (Poznań), sensei Mateusz Łanda 1 dan, sensei Radosław Bandziak 1 dan, sensei Adrian Kuźmiczow 2 kyu (wszyscy Lubsko), sensei Tomasz Banaś 2 kyu (Zielona Góra), sensei Włodzimierz Kaczmarek 1 kyu (Bieniów). Obowiązków sędziowskich pełnili sensei Andrzej Tomiałowicz 4 dan.

KOBUDO:

1. Radosław Bandziak – Lubsko
2. Mateusz Łanda – Lubsko
3. Anne Müller – Cottbus Shogun
3. Gerold Wenzel – Cottbus Shogun

KATA SYNCHRONICZNE:

1. Drużyna Poznań
2. Drużyna I Cottbus Doitsu Budo Kwai
3. Drużyna II Cottbus Doitsu Budo Kwai

IX MARATON "LUBSKO BIEGA"

1 października 2016 roku - start godzina 10.00
Start, meta i Biuro Zawodów przy Hali Sportowej w Lubsku ul. Bohaterów 3D

Trasa i dystans: Ścieżki parkowe, limit czasu 6h
- Maraton 42,195 km - 4 pętla
- Półmaraton 21,097 km - 2 pętla
- Bieg na dystansie 10,5 km - 1 pętla
- Nordic Walking 10,5 km - 1 pętla (bez wpisowego)
Opłata startowa tylko dla biegaczy 60 zł.
Płatne do 22.09.2016r. Po tym terminie 80 zł w Biurze Zawodów.
Zapisy internetowe na

www.maratonypolskie.pl

Liczba uczestników ograniczona - 120 osób.

Regulamin i dodatkowe informacje na stronie internetowej www.maratonypolskie.pl
Telefon kontaktowy: 603 583 751

Serdecznie zapraszamy Organizatorów

OBÓZ SKRZATÓW W STRZELCACH KRAJEŃSKICH

Po odebraniu świadectw szkolnych, gdy tylko rozpoczęły się wakacje, 24-26 czerwca dzieci z grupy Budowlani-Skrzaty, pod czujnym okiem Katarzyny Nowickiej (opiekunki i trenerki) wraz

z rodzicami przebywali na trzydniowym obozie piłkarskim nad jeziorem Długie k/Strzelec Krajeńskich.

Jak na obóz sportowy przystało dzień wypełniały treningi oraz mecze na kompleksowo wyposażonych bo-

iskach ośrodka, które służyły poprawie kondycji i umiejętności piłkarskich naszych najmłodszych piłkarzy. Dodatkowym doświadczeniem dla Skrzatów był mecz piłki ręcznej oraz mecz Beach Soccera.

Oprócz obowiązków był także czas wypoczynku: kąpiele słoneczne i wodne, zabawy na plaży, itp. Dzieci

będą z pewnością długo wspominać ten wyjazd. Oczywiście, jak na młodych piłkarzy przystało, nie mogło zabraknąć wspólnego kibicowania naszej reprezentacji w meczu o ćwierćfinał Euro 2016.

Po owocnie spędzonym czasie, wspólnej integracji oraz bardzo efektywnych treningach dziewczęta i chłopcy

szczęśliwi i zadowoleni bezpiecznie wrócili do domów. W tym miejscu warto – w imieniu rodziców – podziękować serdecznie Katarzynie Nowickiej za trud, cierpliwość oraz poświęcony czas naszym Skrzatom.

I.G.



Wspólne zdjęcie uczestników obozu



BUDOWLANI RUSZAJĄ NA PODBÓJ IV LIGI

Dokładnie 4 lipca zawodnicy Budowlanych Lubsko rozpoczęli przygotowania do IV-ligowych zmagania. Od początku pojawiły się jednak problemy.

Pierwsze treningi to głównie gierka i przygotowanie fizyczne, i motoryczne. Później wejście jeszcze taktyka. A tą Robert Ściłba będzie musiał diametralnie przebudować. Do pierwszego zespołu powraca Maciej Trziszka, który ostatnią rundę spędził w drugiej drużynie. Teraz Maciek jest już po rozmowie z trenerem i rozpoczął ostro przygotowania z zespołem. Kto wie, może znów powalczy o koronę króla strzelców IV ligi?

Treningi wznowił również Mariusz Zubowicz, który kilka lat temu grał w ekipie Budowlanych, również w Stali Jasień i IV-ligowej Sparcie Grabik, a ostatnie sezony spędził w Lubskiej Amatorskiej Lidze Piłki Nożnej. Popularny „Zubek” razem z Bartoszem Radko ma stworzyć nową linię obrony.

Reszta nowych twarzy to junior Patryk Poprawski oraz Marek Michniacki i Adrian Baworowski, którzy ostatnio grali w rezerwach. Na ten moment tak wygląda kadra pierwszego zespołu, ewentualne wzmocnienia wyjdą zapewne „w praniu”.

Znów jednak Robert Ściłba zespół musi budować praktycznie od zera, bowiem skład opuściło siedmiu zawodników. Adrian Jeremiec i Jarosław Owsiany, którzy w zeszłym sezonie stanowili o sile drużyny. Postanowili swoje kariery kontynuować w Niemczech.

Karol Łyczko opuścił Budowlanych, ale wbrew opiniom najprawdopodobniej nie wyładuje w Kado Górzyn, którego jest prezesem. Kolejnym klubem Mar-

cina Bławuciaka ma być z kolei Relax Grabice. Michał Bondarenko wybiera się na studia i wybór nowego klubu będzie uzależniony od miejsca, w którym rozpocznie rok akademicki, a Robert Sieczkowski wyjechał do Holandii.

To spore osłabienie, jednak Robert Ściłba nie załamuje rąk – „Znowu musimy pracować od nowa. W ciągu roku odeszło w końcu od nas kilkunastu zawodników. Wiosną daliśmy radę się odbudować z bardzo wąską kadrą i teraz też będzie podobnie. Odeszło teraz siedmiu zawodników, a na treningach nadal jest kilkanaście osób, więc nieźle to wygląda.

Najgorzej, że odeszli nam młodzieżowcy” – mówił szkoleniowiec. Budowlani przeszli więc kolejną kadrową rewolucję. Największym problemem znów może wydawać się brak ławki rezerwowych, a w zasadzie zawodników, którzy mogliby odmienić przebieg spotkania. Przez całą rundę wiosenną, Robert Ściłba miał jednak jeszcze krótszą ławkę, a zespół nie radził sobie najgorzej. To jednak może trwać „do czasu”.

Teraz drużyna Budowlanych będzie mieszaną doświadczenia i młodości. Oprócz doświadczonych zawodników jak Manuel Kowalski, Krzysztof Kikoła, Dariusz Kordiak, Mariusz Zubowicz, czy Maciej Trziszka, są też młodzi zawodnicy, którzy wniosą trochę polotu. Bartosz Radko i Tymoteusz Dynowski już w III lidze pokazali się ze świetnej strony. Świetnymi łącznikami będą m.in. Kamil Kuźmiński, Marcin Piech, czy Łukasz Żurawiński.

Ekipa Roberta Ściłby rozegrała już dwa mecze sparingowe. Niestety obydwie zakończyły się porażkami. Najpierw 1:3 w Guben, następnie 2:3 w Krośnie. W obydwóch spotkaniach Budowlani zagrali mocno osłabieni z wielu powodów. W ataku grał m.in. nominalny bramkarz, Mateusz Grabowy, który zdobył jedynego gola dla Lubszczan w Guben. W kolejnym sparingu bramki strzelali Kamil Skrobani i Krzysztof Kikoła. Budowlani już poznali swój terminarz. Grono rywali wahało się, bowiem nie było pewne, czy w IV lidze wystąpi



Mocno zmieniony skład pierwszej drużyny Budowlanych powalczy w silnej IV lidze.

Stilon Gorzów. Wszystko było zależne, od przystąpienia do III ligi Górnika Wałbrzych. Gdyby zwycięzca III ligi z zeszłego sezonu spadł do ligi okręgowej, o jeden poziom ligowy wyżej przeskoczyliby Stilon, Tęcza Krosno Odrzańskie i Start Ploty. Ostatecznie jednak wszystko pozostało według pierwszych ustaleń. Stilon z automatu staje się głównym faworytem do zwycięstwa w lidze.

A Budowlani? Z pewnością na pierwszy rzut oka, czeka ich walka o utrzymanie, jednak już nie raz zawodnicy z Lubska pokazali, że potrafią walczyć z każdym. O ile kilka drużyn wydaje się poza zasięgiem, z pewnością na lubskim stadionie niejedyn zespół będzie miał problem. Mieszanka rutyny z młodością może okazać się ponownie zabójcza. Nie można jednak porównywać obecnej drużyny, z tą, która zgarniała awans do III ligi.

M. Kasowski

TERMINARZ:

- Kolejka 1 (6-7 sierpnia)**
Arka Nowa Sól - Budowlani Lubsko
- Kolejka 2 (13-14 sierpnia)**
Budowlani Lubsko - Korona Koźuchów
- Kolejka 3 (20-21 sierpnia)**
Mezopot Stare Kurowo - Budowlani Lubsko
- Kolejka 4 (24 sierpnia)**
Budowlani Lubsko - Odra Bytom Odrzański
- Kolejka 5 (27-29 sierpnia)**
Spójnia Osno Lubuskie - Budowlani Lubsko
- Kolejka 6 (3-4 września)**
Budowlani Lubsko - Syrena Zbąszynek
- Kolejka 7 (10-11 września)**
TS Przylep - Budowlani Lubsko
- Kolejka 8 (17-18 września)**
Budowlani Lubsko - Dąb Przybyszów
- Kolejka 9 (24-25 września)**
Sprotawa Szprotawa - Budowlani Lubsko
- Kolejka 10 (1-2 października)**
Budowlani Lubsko - Santos Świebodzin
- Kolejka 11 (8-9 października)**
Ilanka Rzepin - Budowlani Lubsko
- Kolejka 12 (15-16 października)**
Budowlani Lubsko - Stilon Gorzów
- Kolejka 13 (22-23 października)**
Formacja Port 2000 Mostki - Budowlani Lubsko
- Kolejka 14 (29-30 października)**
Lubuszanie Drezdenko - Budowlani Lubsko
- Kolejka 15 (5-6 listopada)**
Budowlani Lubsko - Piast Karnin
- Kolejka 16 (12-13 listopada)**
Czarni Witnica - Budowlani Lubsko
- Kolejka 17 (19-20 listopada)**
Budowlani Lubsko - Odra Górzycza.



Na starcie pojawiło się około 100 biegaczy

I BIEG BRÜHLA

W sobotę 25 czerwca w Brodach odbył Pierwszy Bieg Brühla. Mimo ponad 30 stopniowego upału, na starcie pojawiła się ponad setka biegaczy.

Na dystansie 10 km, składającym się z dwóch pętli dookoła jeziora, rywalizowali doświadczeni biegacze jak i absolutni debiutanci. Najszybciej trasę



Główni organizatorzy biegu Radny Michał Rudnicki i Sołtys Brodów Rokšana Sowa, która pełniła też funkcję startera biegu



Pierwszą „dychę” zaliczyła Sylwia Werster z Lubska



Wśród mieszkańców gminy Brody najszybszy był (piąty w ogólnej klasyfikacji) Andrzej Szweża z czasem 00:47:30



Hart ducha pokazał trener lubskich zapasników Mirosław Sawicki

pokonał Karol Cząstka z Żagania z czasem 00:39:51, a najszybszą kobietą okazała się Małgorzata Chyrowska z Kierkza z czasem 01:00:48. Nie tylko

zwycięzcy dostali cenne nagrody. Przeprowadzono także losowanie kilkudziesięciu nagród dla wszystkich biegaczy, a wśród nich była i srebrna

bizuteria i tablet. Wszystkim, którzy w morderczym upale pokonali 10 km należą się wielkie brawa za hart ducha. TR

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ



W Lubsku 19 czerwca rozegrano Mistrzostwa Województwa młodziczek w siatkówce plażowej. Zawodniczki USA Beach Volley Lubsko: Malwina Nazaruk i Nikola Markiewicz (na fot. pierwsze z lewej) zostały mistrzyniami woj. lubuskiego, a Daria Grycz i Daria Składowska (także z naszego klubu, na fot drugie z lewej) wywalczyły srebrne medale. Obie lubskie pary awansowały tym samym do półfinału Mistrzostw Polski. Mars



Lubskie złotka w finale

We Wrześniu 10 lipca zakończył się Półfinał Mistrzostw Polski kadetek w siatkówce plażowej. Para USA Beach Volley Lubsko Malwina Nazaruk - Nikola Markiewicz (na fot. pierwsze z prawej) zajęła 4 miejsce i zdobyła awans do Finału MP. Nasze dziewczyny są jeszcze młodziczkami i rywalizowały z koleżankami starszymi o dwa lata, co jeszcze bardziej wzmacnia sukces. W decydującym meczu o awans do półfinału nasze siatkarki pokonały parę z Wielkopolski. Gratulujemy i będziemy trzymać kciuki w Finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w siatkówce plażowej, który odbędzie się w Obornikach Śląskich.

Mars



Dwie lubskie pary zakwalifikowały się do finału Mistrzostw Polski

Wielka sensacja!

W dniach 5-6 lipca w Krapkowicach (woj. opolskie) odbył się półfinał Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej młodziczek.

W turnieju zawodniczki USA Beach Volley Lubsko osiągnęły największy sukces w historii istnienia klubu. 16 drużyn reprezentowało cztery województwa: lubuskie, dolnośląskie, wielkopolskie, opolskie. Rozgrywki początkowo odbywały się w 4 grupach i już w drugim meczu trafiły na siebie reprezentantki

naszego województwa – pary: Daria Składowska i Daria Grycz oraz Malwina Nazaruk i Nikola Markiewicz. Po raz drugi nasze wspaniałe dziewczyny spotkały się w półfinale. W finale Malwina i Nikola pokonały mistrzynie Wielkopolski (2:1) a Daria zwyciężyły z mistrzyniami Dolnego Śląska (2:0). Oba zespoły zakwalifikowały się oczywiście do finału Mistrzostw Polski, który rozegrany zostanie za kilka tygodni w Katowicach. Serdeczne gratulacje za ten spektakularny sukces. Będziemy trzymać kciuki za podopieczne Jarka Rygiera. mars



W sobotę 09 lipca o godz. 19.00 spod Lubuskiego Domu Kultury ruszył Rowerowy Rajd Nocny zorganizowany przez Sekcję Turystyczną LDK. Celem uczestników była Biesiada Brodzka.

I.G.



Od lewej – Marek Oliwa, Darek Bieliński, Krzysztof Mądrawski, Arkadiusz Wiśniewski

Szachy - Turniej Grand Prix

Ruszył kolejny turniej Grand Prix 4 miast.

Pierwsze zawody odbyły się 18 czerwca w Sulechowie (potem będzie Krośno Odr., Zbąszyń, a na koniec turniej finałowy w Lubsku w listopadzie br.). Turniej był bardzo silnie obstawiony, startowało 80 zawodników, w tym 3 mistrzów międzynarodowych i wielu innych utytułowanych zawodników. Lubski Klub Szachowy CAISSA wystawił 18-osobową drużynę i po raz kolejny nie zawiódł. A oto wyniki: Jakub Mierzwiak najlepszy w rankingu 1000, Maksymilian Cypel ranking 1200 - 4 miejsce, Eryk Ostojicz ranking 1400 - 3 miejsce, IV Agata Wojciechowska, VII Aleksander Kielek. Wśród kobiet VI miejsce zajęła Mirela Wojciechowska, a XII

M.Sienkiewicz



Od lewej Daria Grycz, Daria Składowska

Siatkówka plażowa

W Mysłowicach odbył się w dniach 24-27.06. Turniej Nadziei Olimpijskich w siatkówce plażowej dziewcząt i chłopców - roczniki 2001 i 2000. W zawodach wystartowały 32 pary (po 2 z każdego województwa) podzielone na dwie grupy, po 16 drużyn. Podczas tego rodzaju turnieju, trenerzy kadry narodowej wybierają najlepsze siatkarki, w celu dalszego szkolenia do kadry w Spale na SMS. Bezprecedensowy sukces odniosły reprezentantki Lubska, zdobywając medale. Daria Składowska i Daria Grycz zdobyły złoto, a Malwina Nazaruk i Nikola Markiewicz srebro. W meczach półfinałowych obie pary pokonały (2:0) woj. łódzkie. W finałach obie Darie zwyciężyły (2:1) Małopolskę, natomiast Malwina i Nikola uległy (1:2) drużynie ze Śląska. Nasze siatkarki na co dzień trenują w USA Beach Volley Lubsko, pod okiem Jarka Rygiera. mars

mars



Sezon 2016/2017 będzie obfitował w pojedynki derbowe

Wielkie derby w A Klasie

Choć jeszcze niedawno wydawało się, że grupy A Klasowe pozostaną bez większych zmian, okazało się, że Stal Jasiień i Błękitni Zabłocie zagrają w II grupie zielonogórskiej.

W drugiej grupie, zielonogórskiej A Klasy, zmierzy się po raz kolejny 14 zespołów. Do rezerw Budowlanych

Lubsko, Sparty Mierków i Kado Górzyn dołączą Stal Jasiień i Błękitni Zabłocie, którzy w poprzednim sezonie grali w IV grupie.

Oto pełny skład II grupy zielonogórskiej A Klasy: Znicz Leśniów Wielki, Kado Górzyn, Tramp-Karp Osiecznica, Budowlani II Lubsko, Alfa Jaromirowice, Sparta Mierków, Relax Grabice, Start Ziel -Bruk Ploty, Czarni Czarnowo, Pogoń Wężyca, Perła Cybinka, Stal Jasiień,

Błękitni Zabłocie, Energetyk Dychów. A to terminarz pierwszych derbowych pojedynków

Kolejka II (27-28 sierpnia) - Stal Jasiień - Kado Górzyn, Budowlani II Lubsko - Błękitni Zabłocie
Kolejka 3 (3-4 września): Błękitni Zabłocie - Stal Jasiień
Kolejka 5 (17-18 września) Kado Górzyn - Sparta Mierków

M. Kasowski



Największy sukces sportowy odchodzącego Prezesa to III liga piłki nożnej

Koniec epoki w Budowlanych

Janusz Dudoj po dziesięciu latach żegna się z Budowlanymi Lubsko.

Z końcem lipca przestanie być Prezesem lubuskiego klubu. Po serii sukcesów postanowił przekazać pieczę nad Budowlanymi dla innych, a sam w całości poświęci się pracy Starosty powiatu żarskiego. W wywiadzie z naszym magazynem podkreśla, że nadal chce pozostać blisko klubu, jednak nie weźmie na siebie żadnej funkcji. Magazyn Lubski: Co skłoniło Pana do rezygnacji z funkcji Prezesa Budowlanych?

Janusz Dudoj: Stanowisko Starosty Żarskiego, które niesie ze sobą wielką odpowiedzialność i dużo pracy, np.: w Lubsku droga E. Plater - Bohaterów, remont szpitala, projekty na termomodernizację Specjalnego Ośrodka

Szkolno-Wychowawczego im. Jana Pawła II w Lubsku, zagospodarowanie turystyczne zalewu „Karaś” i to tylko w Lubsku, a jest jeszcze 9 innych gmin i 100 tysięcy ludzi...

ML: Co uważa Pan za największy sukces, a co za największą porażkę podczas Pana kadencji?

J.D.: Sukcesem jest na pewno III liga, pozostawienie za sobą, takich miast jak: Żary, Zagań, Krośno Odrzańskie czy Gubin. Współpraca międzynarodowa z Niemcami i Ukrainą, reprezentant Polski, mówię tu o Mateuszu Bondarenko, jest obecnie zawodnikiem Legii Warszawa i reprezentantem Polski U-16 itp. Porażki niekoniecznie... moje! Lokalizacja Orlika przy szkole Nr 1 i zakazy gry w piłkę nożną w szkołach!

ML: Czy w razie braku kandydatów zdecyduje się Pan na kandydowanie

na funkcję Prezesa MLKS Budowlani po raz kolejny?

J.D.: Jest kandydat! Ja już postanowiłem. Chcę dobrze popracować w powiecie, to jest większe wyzwanie.

ML: Jak Pan widzi przyszłość Budowlanych Lubsko?

J.D.: Budowlani mają się dobrze, ale jest dużo do zrobienia i jest to kapitał ludzki, który trzeba ogarnąć na bieżąco. A na przyszłość nie da się z dnia na dzień nie odbudować, ale stracić można dużo.

ML: Czy pomimo rezygnacji z pełnionej funkcji będzie Pan kontynuował współpracę z klubem?

J.D.: Zawsze. Dla mnie priorytetem jest "zadomowienie się" w mojej IV lidze.

ML: Dziękuję za rozmowę.

IG

CHLEB NA ZAKWASIE SMACZNE WYPIEKI !

„PIEKARNIA WIEJSKA”

Górzyn

tradycyjna receptura


GÓRZYN 166
tel. 68 372 90 21
609 45 88 80
www.piekarniawiejska.com



NZOZ VITAMED

Przychodnia Lekarza Rodzinnego, ul. Hbalczyków 8, LUBSKO
Czynna: pon. - pt. 8-18 • REJESTRACJA TELEFONICZNA: 68 457 17 77
Pacjenci nówieni na godzinę, przyjmowani są w pierwszej kolejności.
LEKARZE RODZINNI UMOWA Z NFZ

Przyjmują lekarze:
lek. **Mikołaj Ossowski** - specjalista chorób wewnętrznych, specjalista medycyny pracy
lek. **Ireneusz Dębski** - specjalista chorób wewnętrznych
lek. **Rafał Wojas** - specjalista medycyny rodzinnej
UWAGA! od 1 czerwca br. czynna jest **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
- Ireneusz Dębski (wizyty prywatne)
UWAGA! Posiadamy szczepionki przeciw grypie - zapraszamy na szczepienia.



ZMIANA GODZIN PRACY URZĘDU MIEJSKIEGO W LUBSKU

Godziny otwarcia:
Poniedziałek 7:30-17:00
Wtorek, środa, czwartek 7:30-15:30
Piątek 7:30-14:00.

CARBOPOL SKŁAD OPAŁU

Transport do 20 km GRATIS
Sprzedaż ratalna

węgiel kamienny **polski**
węgiel brunatny
węgiel czeski
brykiet
miał
eko groszek
węgiel workowany

WĘGIEL PRZESIANY BEZ MIAŁU

WĘGEL KAMIENNY POLSKI

LUBSKO ul. Przemysłowa 74 (Teren byłego POMu)
531 700 334

NOWOŚĆ - KARTY RABATOWE

Pn-Pt: 9.00-17.00 So: 9.00-14.00

SKŁAD WĘGLA, DREWNA OPAŁOWEGO - KRUSZYWA

NAJWIĘKSZY skład w okolicy! NISKIE ceny i dobra jakość

LUBSKO
ul. Budowlanych 3 (były P.B. ROL)

723 761 357
601 619 760

Asortyment

- węgiel brunatny
- miął
- orzeczek
- eko groszek
- groszek
- kostka
- kęsy
- brykiet rekord
- brykiet drzewny
- pellet
- eko groszek brunatny nowość!!

- drewno kom. -buk -dąb -sosna -brzoza
- piach
- żwir
- kruszywa ozd. -podsypki -kamienie -otoczaki

OFERUJEMY SPRZEDAŻ RATALNA!!!

Dowóz do 60 km gratis! Przy zakupie powyżej 1 tys. zł



KUFEREK różności

ZAPRASZAMY

Lubsko ul. Popławskiego 13 pn.-pt. 9.30-17.30 sobota 10.00-14.00
Żary ul. Podchorążych 39 pn.-pt. 10.00-18.00 sobota 10.00-14.00

OFERUJEMY:

- Duży wybór ramek
- Anioły ceramiczne i gipsowe
- Kartony, pudła, kuferki
- Tanie zabawki
- Artykuły szkolne (Disney)
- Duży wybór sztucznych kwiatów
- Torebki ozdobne (prezentowe)
- Śmieszne upominki (18-tka, 20, 30...)

Ośrodek Zdrowia INTRAMED

NOWI LEKARZE!!! Lubsko, ul. XX-lecia 16a
tel. 68 455 68 44

PORADNIA LEKARZA POZ

Czynna: Pn - Pt 8.00-18.00

lekarz rodzinny Beata Grabowska - pediatra
lekarz rodzinny Paweł Knapiński - pediatra
lekarz rodzinny Zdzisława Smolarska - chirurg
pielęgniarki i położne

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

W naszej ofercie także:

- poradnia zdrowia psychicznego
- poradnia leczenia uzależnień
- zespół leczenia środowiskowego czyli lekarz psychiatra, psycholog, psychoterapeuta, terapeuta wg państwa potrzeb!!!

Usługi POZA umową z NFZ:

- neurolog Magdalena Chudzik
- dietetyk Elżbieta Skórzewska
- prawnik Irena Kurpas

DZIAŁAMY W RAMACH UMOWY Z NFZ!

ŁOBODZIEC DACHY - CIESIELSTWO

DEKARSTWO - BLACHARSTWO

Tel. 691 409 832, 661 434 970



SKLEP MOTORYZACYJNY PAWEŁ SUCHOWIECKI

Lubsko, ul. Staffa 3
tel. 793 977 085

Cacy ceny!

Szybka realizacja!
Fachowa obsługa!
Sprawdzeni dostawcy!



MAGAZYN Lubski

- miesięcznik. Redaguje kolegium: **Tomasz Rabenda** - redaktor naczelny i techniczny, **Marek Sienkiewicz** - zastępca redaktora naczelnego, **Cecylia Tęciorowska**, **Krzysztof Kowsz**, **Anna Gwiżdż-Góralczyk**, **Ireneusz Gumienny**, **Marek Stępień**. Współpracownicy: **Władysław Mochocki**, **Edyta Potocka-Słomińska**, **Danuta Rogacewicz**, **Mieczysław Wojecki**. DTP: **Adam Sommerfeld**.

Adres redakcji: 68-300 Lubsko, al. Wojska Polskiego 2, tel. 68 457 24 22, tel. 601 815 840, www.magazynlubski.pl
e-mail: ml@lubsko.pl facebook.com/MagazynLubski

Wydawca: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Lubsku. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W przypadku publikacji listów do redakcji, polemik i wszystkich materiałów nie zamówionych redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania bądź nadawania tytułów.